



Policzono
bezdomne osoby
w mieście

>2



Na wieży
Sanktuarium
stanął krzyż

>6



Egzotyczne
Ranczowisko
w Cekanowie

>14

Nr 8 (2358)
nakład 6 000
3,00 zł
stawka VAT 8%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
19 lutego 2019

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15

PROGRAM TV

Znaleźliśmy nowe miejsce dobrego zarobku

Z Płocka wyjeżdżamy do Czech

O tym, że Polacy w celu zarobku wybierają się za granicę, wiadomo nie od dziś. Nie inaczej jest w Płocku. Jak się okazuje, obecnie jednym z najczęściej i najchętniej wybieranych przez młodych ludzi kierunkiem są Czechy. Do wyjazdu zachęcają ich wysokie zarobki, ale nie tylko.

Do Czech wyjeżdżają głównie młodzi mężczyźni, którym nie strasza jest praca w delegacji. Po prostu rezygnują z dotychczasowej pracy, pakują się i jadą na południe. To, że mają możliwość zarobić przeciętnie

trzy razy więcej, jest dla nich wystarczającą zachętą, by opuścić miasto – przynajmniej na kilka miesięcy, żeby podreperować budżet.

– To oczywiste, że wyjeżdżamy dlatego, żeby zarobić. Mieszkając w Płocku nie da się żyć bez zaciągania kredytu i wszystkiego co miesiąc trzeba sobie odmawiać – tłumaczy 21-letni Karol, pracujący od kilku miesięcy w czeskim mieście Vysoké Mýto. Dodaje, że właśnie to jest jedyny, ale bardzo duży minus – trzeba zostawić rodzinę, znajo-

mych. I niestety nie zawsze jest możliwość, aby w weekend ich odwiedzić. Dlatego wyjeżdżają najczęściej młodzi ludzie, którzy nie mają jeszcze dzieci i małżonków, ponieważ łatwiej jest im przetrwać rozłąkę z bliskimi.

Bez zawilych formalności

To wszystko wynagradza jednak wypłata, która pojawia się na koncie – zawsze o czasie. Zazwyczaj za pełny miesiąc pracy można zarobić od 6 do nawet 8 tysięcy złotych. Jest to taka kwota, która pozwala opłacić raty kredytów, po-

móc rodzinie i jeszcze odłożyć pieniądze na konkretny cel. Jeśli ktoś nie ma problemów finansowych, to i tak wizja uzbiernia większej sumy, np. na rozpoczęcie własnej działalności, może być wystarczająco obiecująca.

Zachęcające jest również to, że formalności, jakich trzeba dopełnić przed wyjazdem, są bardzo proste. Zazwyczaj wszystko załatwia agencja, która prowadzi nabór. Problemów nie ma, wystarczy kilka podpisów. Po przyjeździe każdy pracownik odbywa obowiązkowe szkolenie BHP.

Dodatkowo przed przystąpieniem do pracy przechodzi testy – w zależności od tego, jakie stanowisko obejmuje.

Ludzi do pracy poszukują głównie czeskie fabryki autobusowe i firmy remontowe. Potrzebują spawaczy, monterów, malarzy, czyli osób wykonujących typowo męskie zawody. Każdy fachowiec jest mile widziany. Rodzaj wykonywanych czynności jest różny, można zajmować się każdym z elementów pojazdów – od kabli po fotele.

Więcej s. 9



Matka z synem, mąż i żona, wykładowca akademicki...

Co ich ciągnie do „Terytorialsów”?

Czytaj - s. 16

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Rękoczyny

W środę, 20 lutego Płocka Galeria Sztuki zaprasza na oprowadzanie z przewodnikiem po wystawie Wojciecha Grzymały „Rękoczyny”. Oprowadzanie zaplanowane jest na godz. 16.30 w siedzibie galerii (ul. Sienkiewicza 36).

Wykład w MŻM

Muzeum Żydów Mazowieckich zaprasza w czwartek, 21 lutego na wykład „Śladami Ireny Sendlerowej i polskich Sprawiedliwych”. Prelekcję wygłosi Olga Szymańska z Żydowskiego Instytutu Historycznego. Wydarzenie odbędzie się w siedzibie muzeum (ul. Kwiatka 7), początek zaplanowany jest na godz. 18.00.

W barwach amerykańskich

Płocka Orkiestra Symfoniczna zaprasza na koncert „W barwach amerykańskich”, który odbędzie się w piątek, 22 lutego o godz. 19.00. Na scenie wraz z płockimi symfonikami zaprezentuje się kazachstański skrzypek Erzhan Kulibaev. Muzycy wykonają „Koncert skrzypcowy” Samuela Barbera pod dyktando maestro Vladimira Kiradijewa. Wydarzenie odbędzie się w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej (ul. Kolegiatna 23).

Spotkania z balladą

W sobotę, 23 lutego o godz. 18.00 Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na kolejny koncert z cyklu „Spotkania z balladą” zatytułowany „Sny i sny”. Tym razem na scenie zaprezentuje się Trio Łódzko-Chojnowskie, które wykona piosenki Jacka Kaczmarskiego. Koncert odbędzie się w Domu Darmstadt (Stary Rynek 8).

Aktywny i świadomy senior

Filia biblioteczna nr 8 (ul. Walecznych 20) zaprasza wszystkich seniorów na kolejne spotkanie z cyklu „Aktywny i świadomy senior w świecie finansów”. Tym razem spotkanie odbędzie się pod hasłem „Seniorze pomóż innym”. Podczas wydarzenia uczestnicy będą zapoznawać się z tajnikami pierwszej pomocy przedmedycznej. Spotkanie odbędzie się w poniedziałek, 25 lutego o godz. 16.00.

All That Jazz

Państwowa Szkoła Muzyczna zaprasza we wtorek, 26 lutego o godz. 17.00 na „Płocki wtorek muzyczny”, który tym razem odbędzie się pod tytułem „All that jazz”. Podczas koncertu największe przeboje muzyki jazzowej zaprezentują uczniowie, absolwenci i nauczyciele płockich szkół muzycznych. Wydarzenie odbędzie się w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej (ul. Kolegiatna 23). (ek)

Urząd Stanu Cywilnego do przebudowy

Winda i altanka

Urząd Stanu Cywilnego przy ul. Kolegiatnej 9 zostanie wyremontowany. W przetargu na przygotowanie dokumentacji projektowej, która ma być gotowa do końca października tego roku, wpłynęły cztery oferty.

tą 386 660 złotych, WK Architekci ze Swarzędza z kwotą 218 940 złotych oraz Domała Wnuk Architekci z Łodzi z kwotą 412 000 złotych.

Budynek przy ul. Kolegiatnej 9 był własnością małżeństwa Aliny

czej, w dzisiejszej Sali Ślubów była hala produkcyjna spółdzielni dziewiarskiej, część budynku zajmowały pracownie Teatru Płockiego oraz Naczelna Organizacja Techniczna.

Po przejęciu budynku przez Urząd Miasta w roku 1980 jego stan był bliski ruiny. Dotychczasowi użytkownicy doprowadzili do całkowitego zatarcia pierwotnego wyglądu Sali Ślubów – zdarto sztukaterie, zamurowano arkady, usunięto kute żyrandole, zdewastowano stolarkę. W roku 1980 rozpoczęto roboty budowlane, które trwały cztery lata. Po odrestaurowaniu budynku władze miasta przeznaczyły budynek na Pałac Ślubów. Odnacza się on niepowtarzalną formą, interesującymi detalami ozdabiającymi elewację frontową jak rzeźby czy wystrój okien oraz ciekawymi wnętrzami.

Pałac Ślubów został zbudowany prawdopodobnie przed rokiem 1890 w stylu późnego klasycyzmu. Dziś składa się z pięciu części – Urzędu Stanu Cywilnego, szatni i sanitariatów na parterze, a na piętrze znajdują się: Sala Ślubów, Sala Toastów, Sala Kolumnowa oraz Sala Nadawania Imion. Ozdobą Pałacu są stylowe bogato rzeźbione drzwi na piętrze wykonane na wzór zachowanych egzemplarzy. Budynek jest częściowo podpiwniczony, ma też nieużytkowe poddasze. Obiekt jest wpisany do rejestru zabytków.

Budynek ma zostać przebudowany wewnątrz i rozbudowany. W dobudowanej części będzie zamontowana winda dla osób niepełnosprawnych. Na działce przy obiekcie powstanie między innymi altanka do udzielania ślubów. (jac)



D. Ossowski

Urząd Stanu Cywilnego zostanie przebudowany. Najpierw powstanie projekt inwestycji

Na przygotowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej Urząd Miasta przeznaczył 300 tysięcy złotych. Dwie ze złożonych ofert mieszczą się w tej kwocie.

Oferty złożyły biura projektowe: Biuro Projektowania i Realizacji Architektury WAW Włodzimierz Kaniewski z Włocławka z kwotą 147 600 złotych, konsorcjum Demiurg Projekt i Demiurg z Poznania z kwo-

i Ludwika Flatau – znanych płockich filantropów. Stąd jego nazwa – Pałacyk Flatau. W latach 1917-1925 znajdowała się w nim siedziba Banku Przemysłowego Warszawskiego, później do roku 1938 w budynku mieściły się biura Powiatowej Kasy Chorych. Po II wojnie światowej budynek zajmowali różni lokatorzy i różne instytucje: w 1945 roku mieścił się tu Komitet Polskiej Partii Robotni-

W Płocku policzono osoby bezdomne

18 mężczyzn i 5 kobiet

W nocy z 13 na 14 lutego odbyło się ogólnopolskie badanie liczby osób bezdomnych. W Płocku w działaniach brali udział strażnicy miejscy, policjanci i pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Liczenie osób bezdomnych na terenie Płocka rozpoczęło się o godz. 20.30. Miasto podzielone zostało na cztery sektory. – Każdy z mieszanych patroli miał za zadanie udać się w znane wszystkim trzem służbom miejsca, gdzie przesiadują i gromadzą się osoby bezdomne m.in. izba wytrzeźwień, szpital, altanka na działkach, dworzec PKS/PKP, pustostany, piwnice, klatki schodowe. W sumie w ponad kilkudziesięciu skontrolowanych miejscach napotkano na 23 osoby bez-

domne, w tym 18 mężczyzn i 5 kobiet – informuje rzecznik prasowy płockiej straży miejskiej st. insp. Jolanta Głowacka.

Badanie nie ograniczało się jedynie do liczenia bezdomnych. Podczas kontroli wypełniano był „Kwestionariusz dotyczący osoby bezdomnej”, w którym pytano m.in. o to, jak długo dana osoba jest bezdomna, o przyczynę bezdomności, z jakich form wsparcia korzysta oraz jakiej pomocy oczekuje. Dane z kwestionariusza pozwolą oszacować również grupę wiekową, płeć, wykształcenie, obywatelstwo i stan cywilny badanych osób.

Warto zauważyć, iż akcja liczenia bezdomnych ma również na celu zdobycie autentycznej wiedzy o liczbie osób bezdomnych przeby-

wających na terenie Płocka i ustalenie podstawowych danych o charakterze bezdomności w naszym mieście. Te informacje pozwolą na objęcie pomocą nieznanymi dotychczas osób bezdomnych, nawiązania z nimi kontaktu oraz określenie skali migracji osób bezdomnych. – Z naszych doświadczeń z osobami bezdomnymi przebywającymi na terenie miasta wynika, że przeważnie powodem bezdomności jest eksmisja, wymeldowanie, konflikty rodzinne, uzależnienia. Najczęstszym źródłem dochodu wśród osób objętych badaniem jest jakiś zasiłek oraz zbieractwo – dodaje Jolanta Głowacka.

Ogólnopolskie badanie liczby osób bezdomnych prowadzone jest co dwa lata.

(jac)



Wypadki i kolizje

Doszło do kolizji na przejeździe kolejowym w Nowych Proboszczewicach. Z ustaleń policji wynika, że 22-letni mieszkaniec Sierpeca jadący audi A4 nie zastosował się do znaku Stop i doprowadził do zderzenia z szynobusem.

Do wypadku doszło na ulicy Warszawskiej w Słupnie. – Policjanci płockiej drogówki wstępnie ustalili, że kierujący samochodem marki Nissan Navara, 60-letni mieszkaniec Płocka nie zachował odstępów od jadącego przed nissana qashqai i najechał na jego tył. Obrażenia ciała doznała 43-letnia płockanka jadąca qashqai'em. Kobieta została przewieziona do szpitala w Płocku – informuje sierż. sztab. Krystyna Kowalska z płockiej policji.

Do zderzenia dwóch samochodów osobowych doszło także na ulicy Wysogrodzkiej w Płocku. – Policjanci płockiej drogówki wstępnie ustalili, że kierująca samochodem marki Toyota Yaris 54-latką z powiatu płockiego, z nieustalonych przyczyn zjechała na przeciwny pas ruchu, gdzie doprowadziła do zderzenia z fordem focussem. Do szpitala trafiło w sumie pięć osób, które podróżowały samochodami – informuje sierż. sztab. Krystyna Kowalska z płockiej policji.

Pasażer z narkotykami

W ubiegłym tygodniu policjanci gostynińskiej drogówki prowadzili działania „Trzeźwość w przewozie osób”. Funkcjonariusze podczas kontroli drogowych sprawdzili trzeźwość ponad 300 kierujących. Zatrzymali też jednego pasażera, który posiadał marihuanę.

Policjanci szczególną uwagę zwracali na kierowców zajmujących się zbiorowym transportem osób. – Funkcjonariusze przebadali 312 kierujących, w tym 46 busami i autobusami. Dodatkowo 3 kierujących przebadano pod kątem kierowania pojazdem pod działaniem narkotyków. We wszystkich przypadkach wyniki badań były negatywne – informuje oficer prasowy gostynińskiej policji podkom. Dorota Słomkowska. – W trakcie działań policjant gostynińskiej drogówki wspólnie z funkcjonariuszem SPPP w Płocku zatrzymali w Sannikach do kontroli kierującego oplem zafira. Badanie kierującego pod kątem zawartości alkoholu i narkotyków w organizmie nie wykazało żadnych nieprawidłowości. Natomiast przy 18-letnim pasażerze mundurowi znaleźli torebkę foliową z suszem roślinnym. Mężczyzna został zatrzymany, a badanie zabezpieczonej substancji wykazało marihuanę. Jeszcze wczoraj 18-latek usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. O jego dalszym losie zdecyduje sąd. (jac)

tygodnik
PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnym@tp.com.pl.
Po. Sekretarza Redakcji: Grzegorz Szkopek, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ:
Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl,
Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: t.radwanska@tp.com.pl, Eliza Kinałska, e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl.
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska, Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowiak (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki, Marta Chęcińska.
FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: reklama@tp.com.pl.
Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl.
Redaktor dyżurny: Jolanta Marciniak

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna Frankowska, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl.

Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: "Tygodnik Płocki" Sp. z o.o. (dawniej DWSP "AKAPIT" "Tygodnik Płocki"), 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

Były prezes i dwaj dyrektorzy PKN ORLEN z zarzutami

Spółka mogła stracić miliony złotych

Były prezes PKN ORLEN Jacek K. usłyszał w prokuraturze zarzut niedopełnienia obowiązków i niegospodarności w dużych rozmiarach. Takie oskarżenia padły też w stronę byłych dyrektorów spółki – Michała S. i Leszka K. Podejrzany grozi kary do 10 lat pozbawienia wolności.

Sprawa dotyczy rozliczeń za zorganizowaną w 2014 roku na Stadionie Narodowym w Warszawie biletowaną imprezę. Według śledczych straty mogły sięgnąć kwoty 3,4 mln złotych.

Sprawą zajmują się funkcjonariusze gdańskiej delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego, a nadzór nad ich działaniami sprawuje Prokuratura Regionalna w Łodzi. Już w 2017 roku – od stycznia do grudnia – funkcjonariusze CBA przeprowadzili kontrolę

procedur podejmowania i realizacji decyzji dotyczących rozporządzania mieniem, w zakresie umów na wybrane usługi zlecane przez PKN ORLEN. W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze Biura zatrzymali trzy osoby – byłego prezesa PKN ORLEN Jacka K. oraz dwóch byłych dyrektorów – Michała S. i Leszka K. – Zatrzymanie to efekt wielowątkowego śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Regionalną w Łodzi dotyczącego przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu oraz przestępstw karno-skarbowych. Postępowanie zostało zainicjowane działaniami Centralnego Biura Antykorupcyjnego, w tym przeprowadzoną w okresie od 17 stycznia do 28 grudnia 2017 roku kontrolą procedur podejmowania i realizacji decyzji dotyczących rozporządzania mieniem, w zakresie umów na wybrane usługi zlecane

przez PKN ORLEN S.A. – o szczegółach sprawy informuje Dział Prasowy Prokuratury Krajowej.

Wszyscy podejrzani zostali doprowadzeni do Prokuratury Regionalnej w Łodzi, gdzie usłyszeli zarzuty.

Jak informuje Prokuratura Krajowa, byłemu prezesowi PKN ORLEN Jackowi K. prokurator zarzucił niedopełnienie ciążących na nim obowiązków. W opinii śledczych nie podjął właściwych działań, nie wdrożył odpowiednich rozwiązań formalnych i organizacyjnych, nie monitorował i nie kontrolował właściwego rozliczania poszczególnych usług, w tym eventowo – sponsoringowych realizowanych przez firmy zewnętrzne. – Brak podjęcia stosownych działań przez prezesa spowodował bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia PKN ORLEN S.A. znacznej szkody majątkowej. Co więcej, zaniechania prezesa doprowadziły do wyrządzenia spółce szkody w kwocie ponad 3 miliony 400 tysięcy złotych w związku z niewłaściwym rozliczeniem jednego z festiwali motoryzacyjnych – dodaje Prokuratura Krajowa.

Śledczy informują także o zarzutach, które usłyszeli Michał S. i Leszek K. Chodzi o nadużycie uprawnień i niedopełnienie obowiązków w związku z organizacją eventu motoryzacyjnego. Z ustaleń poczynionych w toku postępowania wynika, że doprowadzili oni do zaakceptowania kosztorysów i raportu końcowego imprezy, pomimo zawyżenia pozycji kosztowych przez firmę zewnętrzną, czym wyrządzili PKN ORLEN S.A. szkodę majątkową w wielkich rozmiarach.

Jak informuje prokuratura, czyny zarzucane podejrzanym zagrożone są karą pozbawienia wolności do lat 10.

Z informacji prokuratury wynika, że główny wątek śledztwa dotyczy niegospodarności na szkodę PKN ORLEN S.A. w związku ze zlecaniem, nadzorowaniem i rozliczaniem usług powierzanych dwóm firmom zewnętrznym, specjalizującym się w organizacji eventów, spotkań, konferencji. Zgromadzone w toku śledztwa dowody potwierdzają, że ze strony kierownictwa płockiej spółki doszło do nadużycia udzielonych uprawnień i niedopełnienia obowiązków, w wyniku czego wyrządzono spółce szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w kwocie ponad 3,4 miliona złotych.

Prokuratorzy z Prokuratury Regionalnej w Łodzi oraz funkcjonariusze CBA sukcesywnie gromadzą i analizują obszerny źródłowy materiał dowodowy. Wykonują również liczne czynności mające na celu wyjaśnienie okoliczności sprawy i ustalenie ostatecznego kręgu wszystkich osób zaangażowanych w przestępny proceder.

Do działań CBA i prokuratury odniósł się także PKN ORLEN. – W związku z informacjami Prokuratury Regionalnej w Łodzi oraz CBA, informujemy, że PKN ORLEN współpracuje z właściwymi organami w celu całkowitego wyjaśnienia spraw związanych z działalnością byłego prezesa, odwołanego w grudniu 2015 roku. Dążymy do jak najszybszego wyjaśnienia zaistniałej sytuacji – czytamy w oświadczeniu spółki. (jac)



D. Oścowski

Tysiące kwiatów na płockich ulicach

Posadzi je SUEZ PGK

Firma SUEZ Płocka Gospodarka Komunalna zajmie się posadzeniem kwiatów i innych roślin jednorocznych. Usługa ma kosztować 194 125,28 złotych brutto.

Rośliny zostaną posadzone na kwietnikach, w kwiatonierach i wieżach kwiatowych.

Begonie i pelargonie zostaną posadzone w kwiatonierach przy Al. Jachowicza, przy pomniku 13 Straconych oraz na kwietniku w pasażu Karadzica.

Nasadenia roślin jednorocznych zaplanowano także na skwerze im. R. Lutyńskiego, na Placu Celebry przy Orlen Arenie, przy rondzie Grabskich, na placu Obrońców Warszawy, w parku na Wzgórzu Tum-

skim, na placu Narutowicza, w Parku Północnym oraz przy moło.

Na placu Obrońców Warszawy tradycyjnie wykonane zostaną kwietniki dywanowe oraz flaga Płocka.

Nasadenia rozpoczną się w połowie maja, a ostatnie zakończą się 7 czerwca, już po Jarmarku Tumskim.

Na koniec października w sąsiedztwie Grobu Nieznanego Żołnierza zostaną posadzone białe i czerwone chryzantemy.

Oczywiście rola wykonawcy zamówienia nie ogranicza się tylko do posadzenia roślin. Istotną częścią oceny oferty będzie gwarantowana szybkość wymiany roślin, które utracą walory ozdobne. (jac)

15 LAT POLSKI W UNII EUROPEJSKIEJ!

**PODRÓŻE
BEZ GRANIC I CEŁ**

**OTWARTY
RYNEK PRACY**

**DOPLATY DO
ROLNICTWA**

**INWESTYCJE
W DROGI,
SZPITALY I SZKOŁY**

**BEZPIECZEŃSTWO
I PARTNERSTWO**

Posłanka do PE
KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH
KOMISJA KONTROLI BUDŻETOWEJ
KOMISJA PETYCJI

Julia PITERA
www.juliapitera.pl

Dzięki temu dzieją się w Płocku dobre rzeczy

1% pomocy dla płockich organizacji

Jak co roku płocczanie mogą wspierać płockie organizacje pozarządowe. Wystarczy przy składaniu rocznych zeznań podatkowych przekazać im 1% swojego podatku. Dzięki temu kluby, stowarzyszenia, fundacje otrzymują ogromne wsparcie finansowe, które przeznaczają na pomaganie najbardziej potrzebującym.

W tym roku przy składaniu zeznań warto pamiętać, że 1% ma bardzo wielką moc i przekazać go płockim stowarzyszeniom, fundacjom, klubom. Wybór jest ogromny, bo w Płocku działa 57 organizacji pożytku publicznego realizujących różne zadania na rzecz mieszkańców. Dzięki nim dzieci, młodzież i dorośli mogą korzystać z różnorodnych form wsparcia, re-

alizować swoje pasje i zainteresowania, rozwijać talenty i umacniać więzi międzyludzkie. W ubiegłych latach do płockich OPP w ramach 1 proc. trafiło sporo ponad 1 mln zł. Co roku, przy rozliczaniu PITu, można zrobić coś dobrego, pomóc komuś, spełnić czyjeś marzenia. Wystarczy wybrać organizację pożytku publicznego i przekazać jej 1% swojego podatku. – To bardzo prosty sposób pomagania i bardzo efektywny. Szczególnie, gdy pieniądze przekazujemy lokalnym stowarzyszeniom, klubom, fundacjom. Zachęcam do wspierania płockich OPP. Działają w wielu dziedzinach, a będąc na miejscu są najbliższymi mieszkańcom, dobrze znają ich potrzeby i szybko mogą dotrzeć z pomocą. W zeszłym roku płocczanie zaufali

lokalnym OPP i przekazali im prawie 1 milion złotych. Mam nadzieję, że w tym roku będzie jeszcze więcej. Przekażmy 1% dla Płocka – mówi Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka, zachęcając do wspierania płockich OPP.

Wśród kilkudziesięciu organizacji działających w Płocku znajdziemy takie, które opiekują się dziećmi i seniorami, zwierzętami, przyrodą i zabytkami. Inne dbają o zdrowie, sprawność fizyczną i edukację, upowszechniają dziedzictwo kulturowe i zdobycze nauki, a także wspierają rozwój społeczeństwa obywatelskiego i przedsiębiorczości. – Są ważną częścią życia społecznego, która zależy od hojności każdego z nas. Dla tych organizacji liczy się każda złotówka,

a jej przekazanie nas nic nie kosztuje – mówi prezydent Andrzej Nowakowski.

Prezydent zachęca do przekazania 1% swojego podatku płockim organizacjom pożytku publicznego, bo robią one wiele dobrego dla lokalnej społeczności. Mają najlepsze rozeznanie, co jest płocczanom potrzebne, a jednocześnie ich bliskość sprawia, że szybko i skutecznie docierają z pomocą.

Jak przekazać 1%? Mogą to zrobić podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych, podatnicy opodatkowani ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, podatnicy prowadzący działalność gospodarczą i korzystający z liniowej, 19-procentowej stawki podatku. A także emeryci i renciści. Mogą to uczynić na dwa spo-

soby: samodzielnie wypełniając PIT-37 na podstawie PIT-u otrzymanego z ZUS, wypełniając specjalny PIT-OP, który pozwala im na wskazanie organizacji pożytku publicznego bez konieczności samodzielnego rozliczenia z urzędem skarbowym.

Podatnicy chcący wesprzeć płockie OPP wypełniają odpowiednie rubryki w rocznym zeznaniu podatkowym. Są one za tytułowane „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego OPP”. Tam należy wpisać numer, pod jakim widnieje w Krajowym Rejestrze Sądowym organizacja, której chce się przekazać 1% należnego podatku. Wykaz płockich OPP zamieszczony na stronie internetowej miasta: plock.eu. **rad**

118 rocznica urodzin Miry Zimińskiej Sygietyńskiej Kwiaty dla najśłynniejszej płocczanki

8 czerwca 2014 roku, na ul. Tumskiej w Płocku, bardzo uroczysto został odsłonięty pomnik Miry Zimińskiej Sygietyńskiej. Od tego momentu figurka najśłynniejszej płocczanki, idącej z parasolką i bukietem kwiatów po deptaku, jest najchętniej fotografowanym pomnikiem w Płocku.

Od tamtej pory, każdego 22 lutego z okazji urodzin Miry Zimińskiej Sygietyńskiej pod pomnikiem są składane kwiaty. Tak samo będzie w tym roku. Członkowie byłego komitetu budowy na czele z honorową patronką poseł Elżbietą Gapińską oraz uczniowie Szkoły Podstawowej nr 12 im. Miry Zimińskiej Sygietyńskiej złożą pod pomnikiem kwiaty.

Zapraszamy płocczan do przyłączenia się do uroczystości. Członkowie Komitetu wyznaczyli sobie spotkanie na godz. 11.00, ale życzenia urodzinowe Mirze Zimińskiej Sygietyńskiej można składać cały dzień.



D. Ossowski

we Mirze Zimińskiej Sygietyńskiej można składać cały dzień.

Mira zmarła w 1997 r. mając 96 lat. Niektórzy wyliczają, że nawet 102 lata. Do końca nie wiadomo, czy urodziła się w 1895 roku czy – jak głosi oficjalna wersja – w 1901 roku. Spoczęła w Alei Zasłużonych na warszawskich Powązkach.

Jol.

Losy wodnego placu zabaw niepewne Za drogie oferty

Urząd Miasta wciąż poszukuje wykonawcy budowy wodnego placu zabaw na Podolszyczach Północ. Ma on powstać w Parku

Północnym. To kolejne przedsięwzięcie wybrane przez mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego.

W ogłoszonym już po raz kolejny przetargu zostały złożone dwie oferty. Jak czytamy w informacji z otwarcia ofert, zamawiający, czyli Urząd Miasta, na realizację inwestycji przeznaczył kwotę 1,8 mln złotych. Jednak oferty znacznie przewyższają tę kwotę. Firma Apis Polska z Jarosławia zaproponowała 2 573 894,31 złotych, a firma Jar-mar z Łącka – 2 629 586,72 złotych.

Według ogłoszenia przetargowego inwestycja miała być zrealizowana do 1 lipca tego roku, wraz z podpisaniem protokołu odbiorczego.

Prace mają obejmować budowę placu zabaw wraz z nawierzchniami i zagospodarowaniem terenu wokół. Niezbędna jest budowa podziemnej komory technologicznej, przebiegającej wzdłuż linii wodno-kanalizacyjnej, zewnętrznej instalacji kanalizacyjnej, instalacji elektroenergetycznych i technologicznych do obsługi elementów oświetlenia.

Wodny plac zabaw ma być dostępny latem w godzinach od 6.00 do 22.00. Maksymalnie będzie mogło z niego korzystać w tym samym czasie do 50 osób, co ma zapewnić komfort.

Nie jest to pierwszy przetarg, który ma wyłonić wykonawcę tej inwestycji. W ubiegłym roku było pięć takich postępowań. W dwóch nie zostały złożone żadne oferty. W pozostałych były one zbyt drogie – niemal dwukrotnie przekraczały środki zarezerwowane na ten cel w budżecie miasta. **(jac)**

Płocki asfalt na Wyspach Samoa i na Maurutusie

W roku 2018 sprzedano 1,5 mln ton

Grupa ORLEN w 2018 roku osiągnęła najwyższą w historii sprzedaż asfaltu na poziomie blisko 1,5 mln ton, co oznacza 3-procentowy wzrost w stosunku do rekordu z poprzedniego roku.

Udział w tym wyniku miał również eksport – w 2018 r. asfalty wyprodukowane w Grupie ORLEN zostały zastosowane w 44 krajach na świecie, w tym na Mauritiusie, czy Wyspach Samoa.

Największym zainteresowaniem wśród klientów krajowych cieszyły się tradycyjne asfalty drogowe. Sprzedaż asfaltów modyfikowanych pozostała na podobnym poziomie co w 2017 roku. W tej kategorii wzrosła natomiast sprzedaż asfaltów wysokomodyfikowanych ORBITON HIMA. W 2014 roku spółka z Grupy ORLEN jako pierwsza w Polsce wprowadziła tę technologię i obecnie jest to produkt o najlepszych właściwościach funkcjonalnych w ofercie asfaltów.

– PKN ORLEN nieustannie umacnia się na rynkach globalnych, o czym świadczą m.in. doskonałe wyniki segmentu asfaltowego Grupy ORLEN. Nasze produkty, w tym asfalty, ale też paliwa, paliwa lotnicze czy oleje trafiają już do ponad 90 krajów na sześciu kontynentach. Wykorzystujemy w pełni potencjał spółek z Grupy ORLEN, a jednocześnie cały czas szukamy nowych synergii, które umożliwią ich dalszy dynamiczny rozwój – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Marek Pietrzak, prezes spółki-córki ORLEN Asfalt uzupełnia, że przez cały rok firma bardzo mocno pracowała na ten wynik, który potwierdza, że umiejętnie wykorzy-

stano dobrą koniunkturę na rynku budownictwa drogowego. W nadchodzącym roku ORLEN Asfalt zamierza kontynuować politykę priorytetowego zaopatrzenia rynku krajowego, przy utrzymaniu aktywności na rynkach zagranicznych.

Sprzedaż eksportowa odbywa się bezpośrednio do odbiorców finalnych lub poprzez pośredników. Jak dotąd najdalszym zadeklarowanym przez odbiorcę miejscem docelowym zastosowania asfaltu wyprodukowanego w Grupie ORLEN są Wyspy Samoa, oddalone od Polski w linii prostej o ponad 15,5 tys. kilometrów. Na eksportowej mapie asfaltów z Grupy ORLEN znajdują się także m.in. Mauritius, czy wyspy archipelagu Małych Antyli na Morzu Karaibskim, takie jak Antigua i Barbuda, Aruba, Saint Kitts i Nevis, oraz St. Vincent i Grenadyny. Tym samym asfalty z Grupy ORLEN trafiają już na pięć kontynentów.

W 2018 r. Grupa ORLEN umacniała także pozycję na rynku europejskim, na który trafia największy wolumen asfaltów z Koncernu. Zdecydowanie dominował eksport na Ukrainę oraz do Czech, gdzie produktu z Grupy ORLEN użyto do modernizacji nawierzchni na lotnisku im. Václava Havla w Pradze. Do realizacji tego zadania użyto asfaltów wysokomodyfikowanych ORBITON HIMA, które charakteryzują się ponadstandardowymi właściwościami funkcjonalnymi.

W 2018 r. po raz pierwszy w historii asfalty trafiły do Słowenii. Innym ciekawym kierunkiem jest Chorwacja, choć w tym przypadku kraj ten pojawił się na mapie eksportowej już dwa lata temu. **(t)**

WIELKA WYPRZEDAŻ

Plock. ul. Kostrogaj 4
Plock/Imielnica ul. Wyszogrodzka

www.pik.plo.pl

Inwestycje za ponad 1 miliard złotych na Mazowszu

116 milionów w subregionie płockim

Budowa i modernizacje dróg, doposażenie i remonty placówek ochrony zdrowia i instytucji kultury oraz wsparcie dla samorządów lokalnych i organizacji pozarządowych. W tym roku władze województwa mazowieckiego przeznaczą na ten cel jedną trzecią budżetu. 116 mln złotych trafi do subregionu płockiego.

– Przetłumaczyliśmy kryzys. Tegoroczny budżet zapowiada się wyjątkowo ambitnie i proroczkowo. Tylko na inwestycje przeznaczymy ponad 1 miliard złotych. W subregionie płockim zrealizujemy wiele potrzebnych przedsięwzięć. Ponad 82 milionów złotych przeznaczymy na modernizację i budowę nowych dróg. Dzięki stabilnej sytuacji finansowej będziemy mogli przekazać część środków na programy wsparcia dla organizacji pozarządowych i lokalnych samorządów – mówi marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Szef komisji budżetu Sejmiku Wojewódzkiego Mirosław Adam Orliński zwraca uwagę przede wszystkim na inwestycje drogowe, które w tym roku się rozpoczną bądź będą kontynuowane. – Będziemy poprawiać bezpieczeństwo na drogach między innymi poprzez budowę chodników i ciągów pieszo-rowerowych wzdłuż dróg

wojewódzkich – mówi Mirosław Adam Orliński.

O szczegółach tegorocznych inwestycji drogowych opowiada dyrektor Rejonu Drogowego Gostynin – Płock Michał Górecki. – Przyjęliśmy dwuletni cykl inwe-

nicy Gąbina. Już teraz widać, jak droga będzie przebiegać. Zaplanowany na koniec września tego roku termin zakończenia robót jest niezagrożony – mówi Michał Górecki.

W miejscowości Wymysle powstanie rondo. Do 2020 roku prze-

powstaje rondo. Trwają też prace nad rozbudową drogi wojewódzkiej nr 559 w Maszewie Dużym. Mają się one rozpocząć w tym roku i zakończyć w przyszłym – koszt to 5 mln złotych. To oczywiście tylko część inwestycji, ponieważ zaplanowano także remonty dróg. Dzięki wsparciu z budżetu województwa przebudowywane będą także drogi powiatowe i lokalne, szczególnie te, które są wykorzystywane przez rolników.

Kilkanaście milionów złotych trafi do szpitala na Winiarach w Płocku na zakupy niezbędnego sprzętu i wyposażenia oraz dostosowanie części obiektów do przepisów przeciwpożarowych. Środki finansowe zainwestowane zostaną także w szpital w Gostyninie – Zalesiu.

Dobre wieści dla działkowców i muzeów

Samorząd województwa będzie też wspierał organizacje pozarządowe. Dla nich przeznaczono w sumie 24,5 mln złotych. Wzorem lat ubiegłych na pomoc finansową mogą liczyć sołectwa oraz Ochotnicze Straże Pożarne. Po raz pierwszy środki z budżetu województwa trafią także do działkowców z Mazowsza na budowę infrastruktury na terenie Rodzinnych Ogrodów Działkowych. – Na Mazowszu jest 450 ogrodów działkowych. Nie ukrywam, że

do pomocy działkowcom zainspirowały nas działania płockiej Rady Miasta – mówi Adam Struzik.

Ponad 9 mln złotych trafi w sumie do Muzeum Mazowieckiego w Płocku. To pieniądze na zakończenie budowy kamienicy przy ul. Kolegiatnej 6. – W tym budynku znajdują się między innymi sala konferencyjna, pomieszczenia do działalności edukacyjnej oraz dwie wystawy stałe: Art Deco oraz wystawa poświęcona wybitnym płocczanom. Nowy budynek będzie gotowy jesienią tego roku. Potem będziemy potrzebowali jeszcze około pół roku na przygotowanie wystaw i udostępnienie ich zwiedzającym – mówi dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku Leonard Sobieraj.

Także w tym roku blisko 1 mln złotych trafi do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu na modernizację i adaptację na cele wystawiennicze obiektów Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu. W przyszłym roku będzie to kwota 5,5 mln złotych.

3,6 mln złotych otrzyma Teatr Dramatyczny w Płocku na modernizację osprzętu elektro-akustycznego. Blisko 15 mln złotych zostanie przeznaczonych na rewitalizację zabytków. 355 mln złotych trafi do przewoźników kolejowych – Kolei Mazowieckich i Warszawskiej Kolei Dojazdowej. (jac)



Od lewej: dyrektor Muzeum Mazowieckiego Leonard Sobieraj, dyrektor delegatury Urzędu Marszałkowskiego Tomasz Kominek, marszałek Adam Struzik, radny Mirosław Adam Orliński, szef Rejonu Drogowego Gostynin – Płock Michał Górecki

styczny, który pozwala na wykonywanie prac przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. W tym roku główną inwestycją będzie kontynuacja budowy obwod-

budowana zostanie ulica Płocka w Sierpcu. Zakończy się remont kluczowego dla mieszkańców Gostynina skrzyżowania ulic Legionów Polskich i Kościuszki, gdzie

Trwa rozbudowa Sanktuarium Miłosierdzia Bożego

Na wieży stanął już krzyż

Prace budowlane przy płockim Starym Rynku trwają od maja 2015 roku i finansowane są z datków otrzymanych od wierzni. Przez prawie cztery lata udało się stworzyć okazałą część budowli. Od kilku dni płocczanie mogą podziwiać 6-metrowy krzyż, który jest zwieńczeniem wieży kościoła.

Miejsce jego usytuowania nie jest przypadkowe. To właśnie tam, gdzie teraz stoi wieża oraz wieńczący ją krzyż, zlokalizowana była cła św. Faustyny Kowalskiej. To w niej zakonnicza dostąpiła pierwszego objawienia – było to dokładnie 22 lutego 1931 roku.

Według planów krzyż będzie oświetlony. Również wybór koloru

lanta pełniącą posługę w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. – Mam nadzieję, że iluminację uda się włączyć przed 22 lutego – dodaje. To również symboliczna data – 88. rocznica pierwszego objawienia.

Jak przyznaje siostra Jolanta, zamontowanie krzyża to symboliczna i wzruszająca chwila. – To dla nas bardzo ważne wydarzenie. W tym momencie została zaznaczona sakralność tego miejsca. Krzyż wskazuje nam tajemnicę męki Pana Jezusa. Dla ludzi jest on szansą na zatrzymanie się i zastanowienie nad tym, co najważniejsze – mówi s. Jolanta.

Rozbudowa sanktuarium wynika przede wszystkim z coraz większej liczby pielgrzymów przybywających do Płocka, aby na własne oczy zobaczyć obraz „Jezu Ufam Tobie” i miejsce, w którym św. Faustyna Kowalska doznała pierwszego objawienia. W skład kompleksu będą wchodzić kościół, kaplica, dom pielgrzyma oraz muzeum upamiętniające św. s. Faustynę.

Zwycięski projekt autorstwa Jacka Jaśkowca nawiązuje do zabytkowej zabudowy Starego Miasta, a jednocześnie maksymalnie wykorzystuje miejsce, jakie zostało przeznaczone pod budowę. Prace budowlane są zaawansowane, obecnie znajdują się na trzecim etapie, który obejmuje m.in. prace związane z elewacją oraz założeniem pokrycia dachowego. Według planów za kilka miesięcy budynki powinny znajdować się w stanie surowym zamkniętym. Po zakończeniu trzeciego etapu rozpoczną się prace wykończeniowe, instalacyjne oraz te związane z zagospodarowaniem terenu.

(ek)



Zamontowanie krzyża to niewątpliwie ważny i symboliczny moment budowy sanktuarium. Krzyż waży 1200 kg i mierzy 6 metrów. Został poświęcony na dzień przed zamontowaniem. Jest symbolem religijnego charakteru budowli. Zdecydowanie wybijają się ponad zabudowę Starego Rynku, co sprawia, że jest widoczny z wielu miejsc Płocka.

oświetlenia nie jest przypadkowy. Krucyfiks będzie rozświetlany przez światło w dwóch kolorach – błękitnym i czerwonym. Dlaczego wybrano właśnie te barwy? – To nawiązanie do obrazu Jezusa Miłosiernego, na którym z przebitego boku wydobywają się dwa promienie właśnie w tych kolorach. Symbolizują one wodę oraz krew – mówi siostra Jo-

27 lutego w Warszawie

Kongres Czystego Powietrza

Mazowsze walczy ze smogiem

Niedostateczna wiedza na temat smogu, nieprzestrzeganie prawa, ale też brak systemowego wsparcia finansowego to najważniejsze przyczyny zły jakości powietrza na Mazowszu. Tak wynika z najnowszych badań przeprowadzonych na zlecenie samorządu województwa mazowieckiego.

– Wyniki badań z jednej strony potwierdzają słuszność wielu podejmowanych przez nas inicjatyw, z drugiej wskazują te działania, na które powinniśmy położyć jeszcze większy nacisk. Musimy mieć jednak świadomość, że poprawa jakości powietrza w regionie to proces długotrwały – podkreśla marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Zdaniem Struzika, tak jak w całej Polsce, tak i na Mazowszu, przyczyną smogu jest niska emisja, która ma dwa źródła. Pierwsze związane jest przede wszystkim z indywidualnym ogrzewaniem w domach. W naszym klimacie piece praktycznie używane są od jesieni do wiosny. Drugim są spaliny z samochodów. Natężenie ruchu na naszych drogach jest bardzo duże. Widać to szczególnie w aglomeracjach. Po za tym po ulicach porusza się wiele pojazdów niefabrykalnych, w kiepskim stanie technicznym.

1,4 mld zł na projekty wspierające walkę z tzw. niską emisją, strategiczne dokumenty, w tym programy ochrony powietrza i uchwała antysmogowa, szkolenia i warsztaty, a także liczne działania edukacyjno-informacyjne, w tym Kongres Czystego Powietrza – walkę ze smogiem samorząd Mazowsza toczy na wielu frontach.

– Kluczowa w naszych działaniach antysmogowych jest edukacja. Chcemy wspierać tzw. wychowanie ekologiczne, bo jesteśmy przekonani, że wiele możemy zdziałać sami, zmieniając sposoby postępowania, nawyki. Odpowiedzialność za jakość powietrza spoczywa na nas – podkreśla Marcin Podgórski, dyrektor departamentu gospodarki odpadami, emisji i pozwoleń zintegrowanych UMWM. – Nasze badania pokazały, że Mazowszanie nie wiedzą, gdzie szukać środków na wymianę źródeł ogrzewania i jak je zdobywać. Musimy im pomóc dotrzeć do tych informacji.

Już 27 lutego Warszawa zamieni się w wielką platformę wymiany opinii, doświadczeń i dobrych praktyk w obszarze ochrony powietrza. Podczas II Kongresu Czystego Powietrza w Centrum Nauki Kopernik samorządowcy, naukowcy, eksperci, a także przedsiębiorcy, przedstawiciele lokalnych grup działania i organizacji pozarządowych rozmawiać będą m.in. o programie „Czyste Powietrze”, możliwościach finansowania wymiany urządzeń grzewczych i termomodernizacji czy sektorze transportowym i roli elektromobilności. Po raz pierwszy zostanie poruszony także temat zanieczyszczenia hałasem i jego wpływu na życie człowieka. Organizatorami II Kongresu Czystego Powietrza są samorząd województwa mazowieckiego, Mazowiecka Agencja Energetyczna sp. z o.o. oraz Zespół Doradców Gospodarczych TOR sp. z o.o. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. szat

Przenosimy się do średniowiecznego Płocka...

Rozmowa z Dariuszem Włodarczykiem – pasjonatem historii, założycielem Stowarzyszenia 4 Pułku Strzelców Konnych, twórcą płockiej grupy rekonstrukcyjnej, który właśnie wydał książkę „Komes”

Jest Pan znanym w Płocku miłośnikiem historii. Działą Pan na wielu polach, teraz na rynku ukazała się pierwsza beletrystyczna książka – „Komes”. Skąd u tak duże zainteresowanie historią?

– Wychowywał mnie dziadek Franciszek, który był żołnierzem kampanii wrześniowej i doskonale znał realia II Rzeczypospolitej. To on zaszczerpił we mnie poprzez różne opowieści zamięłowanie do historii ojczystej. Poza tym otaczali mnie ludzie, którzy kultywowali tradycje II Rzeczypospolitej. To byli oficerowie Wojska Polskiego – kompani mego dziadka, czyli ludzie głęboko związani z wojskiem i tradycjami patriotycznymi. Moja pasja to niejako tradycja rodzinna.

Pana działalność jednoznacznie wskazuje na to, że Pańskim ulubionym okresem w dziejach historii Polski jest okres międzywojenny oraz II wojna światowa. Tymczasem najnowsza książka została osadzona w zupełnie innych realiach – w średniowiecznym Płocku. Co wpłynęło na taką decyzję?

– Przez wiele lat słyszałem o tym, że młodzież chętnie czyta książki z nurtu znanego jako fantasy. Ponieważ wychowywałem się na książkach historycznych Karola Bunscha i Henryka Sienkiewicza stwierdziłem, że można pokazać młodzieży, że dawna historia naszego kraju wcale nie wymaga żadnych ubarwień, bo sama w sobie jest fantastyczna. Przykładem mogą być nazwy krain geograficznych – Galindia, Sudowia, Nadrowia, które brzmią zupełnie jak z tolkienowskich powieści. Tak samo jest w przypadku praw czy zwyczajów. Nie potrzeba sięgać do magii i miecza, wystarczy spojrzeć do naszej tradycji. W jednym z moich opowiadań „Mszczuj” opisałem pochówek całopalny, który funkcjonował na terenie dzisiejszej Polski przed przyjęciem chrześcijaństwa. Mało kto dzisiaj o tym pamięta. Pochówki całopalne wiąże się przede wszystkim z Wikingami, co wynika w dużej mierze z popularności, jaką cieszy się historia tego ludu, który jest bohaterem wielu filmów i seriali. Nie trzeba sięgać do fantasy, żeby nasza historia mogła zaciekawić zarówno młodzież, jak i dorosłych. Sama w sobie jest fascynująca, a my nadal niewiele o niej wiemy.

Jest to pierwsza tego typu książka, którą Pan napisał...

– Tak, jak wcześniej wspominałem, do tej pory skupiałem się na okresie II Rzeczypospolitej i II wojny

światowej. Moje dotychczasowe publikacje były stricte naukowe. Od 7 lat razem z Biblioteką Pedagogiczną organizujemy konkurs literacki dla młodzieży „O szablę Komendanta”. Czytając prace młodych ludzi, uderzyło mnie to, że wszyscy starają się poruszać albo w typowym esej, albo w klimatach fantastyki, które do końca fantastyką nie są. Stwierdziłem, że czas najwyższy pokazać młodym ludziom, że można stworzyć coś ciekawego opisując historię. Wcale nie trzeba wysilać wyobraźni, aby napisać interesującą książkę. Mamy małą wiedzę o mitologii słowiańskiej, zwyczajach i tradycjach naszych przodków, więcej wiemy o starożytnym Egipcie czy Grecji. Warto to zmienić. Mam nadzieję, że książka zachęci czytelników do pogłębiania wiedzy i odkrywania na nowo naszej historii.

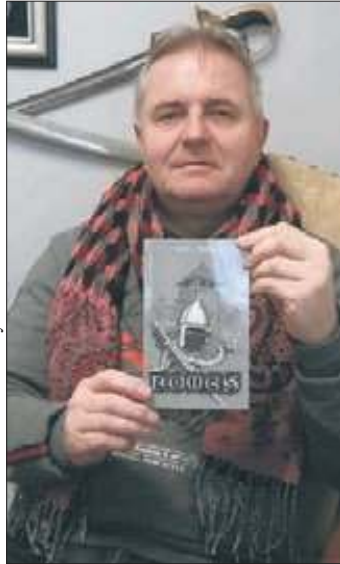
Miejscem akcji jest Płock i jego okolice...

– Dokładnie. Nie wyobrażam sobie, abym mógł umieścić swoich bohaterów gdzie indziej niż w moim rodzinnym mieście. Urodziłem się tutaj i wychowałem, wiem, gdzie działały się różne ciekawe historie, wiem, gdzie stały grody, gdzie umiejscowiono strażnice. Są na to dowody archeologiczne. Badania, które tu przeprowadzono, dają mi wiedzę, jak wyglądał gród i podgródzie. Z tego względu najprościej jest mi poruszać się w tym otoczeniu. Po co szukać dalekiego Rzymu czy skandynawskich krajów, kiedy mamy na miejscu pięknie położony gród, który znajduje się na fantastycznym wzgórzu i nad piękną rzeką. Mieszkają tu mądrzy ludzie, do tego mamy ciekawą historię. Nie widzę potrzeby szukania gdzieś daleko. Tu jest wszystko, czego potrzeba, aby stworzyć ciekawą opowieść.

Akcja „Komesa” toczy się w XI wieku. Z jakich źródeł Pan czerpał, aby oddać charakter tamtych czasów? Zarówno słownictwo, jak również zwyczaje tamtego okresu nie są wiedzą powszechną.

– Pisząc książkę wzorowałem się na słownictwie XVI-XVII-wiecznym, ponieważ język XI-wieczny byłby kompletnie niezrozumiały dla czytelnika. Zacerpnałem małą garstką pewne określenia i pewien styl wyrażania się, żeby przybliżyć młodym czytelnikom, jak to mogło wyglądać. Niektóre wyrazy, takie jak komes, sulica czy żerca musiały się tam pojawić. Celowo jednak nie dałem do nich przypisów. Dlaczego? Ponieważ dzisiejsza młodzież bez problemu może sobie je „wygo-

oglać” i sprawdzić, co oznaczają. Dzięki temu mogą natrafić na inne ciekawe rzeczy i zainteresować się głębiej tym tematem. Korzystałem z literatury źródłowej, a także z doświadczenia osób, które zajmują się historią tamtego okresu. Cennym źródłem były kroniki historyczne



Z zbiorów Dariusza Włodarczyka

oraz różnego rodzaju dokumenty dotyczące poszczególnych krain historycznych. Przy pisaniu „Komesa” korzystałem z kronik historycznych Warmii i Mazur. Moim wzorcem do naśladowania był Karol Bunsch, którego opowieści piastowskie zawsze były dla mnie wyznacznikiem tego typu literatury.

Ma Pan wiele zajęć – prowadzi Pan stowarzyszenie, grupę rekonstrukcyjną, bierze pan udział w wielu uroczystościach państwowych i religijnych m.in. wcielając się w rolę marszałka Józefa Piłsudskiego, pracuje Pan zawodowo. Jak udało się dołączyć do tych wszystkich zajęć jeszcze pisanie książek? Kiedy znajduje Pan na to czas?

– To wszystko przyszło naturalnie. Zawsze zajmowałem się faktami. Widocznie dojrzałem do tego, żeby zacząć zajmować się beletrystyką. To jest dla mnie taki wysoki literacki, dzięki któremu na chwilę oderwałem się od tych wszystkich armat, dział, szabli i koni. Przeszedłem do zupełnie innej epoki – do początków państwa polskiego, a jednocześnie dałem upust swojej fantazji, bo w tym wypadku miałem możliwość, żeby zaaranżować akcję książki i ożywić postacie m.in. tytułowego komesa. A czas musiał się znaleźć. Nie samą pracą żyje czło-

wiek. Jestem w takim momencie życia, że czuję się spełniony jako mężczyzna – mam dwoje dzieci, wybudowany dom, posadzone drzewo. Teraz przyszedł najwyższy czas, żeby realizować swoje pasje. Zawsze interesowało mnie słowo pisane, czego najlepszym dowodem jest konkurs literacki, który organizuję. W tej chwili mam trochę czasu, żeby uisnąć przy komputerze, poświęcić te dwie godziny dziennie, żeby coś napisać.

Książka jest osadzona w średniowieczu. Czy wydarzenia w niej przedstawione miały miejsce w rzeczywistości?

Fabula książki rozgrywa się ok. 1050 roku, tuż po upadku rządów Mieclawa – namiestnika Mazowsza. Pojawiają się w niej wydarzenia, które rzeczywistości miały miejsce, podobnie zresztą jak faktyczne są nazwy grodów i zwyczaje. To wszystko oparte jest na źródłach historycznych. Co do losów bohaterów to w dużej mierze są one wytworem mojej wyobraźni, ponieważ źródła historyczne są niezwykle skąpe w tej materii. Niemniej zakładam, że to wszystko, co znajduje się w książce, mieści się w granicy prawdopodobieństwa. Nie ma tu elementów stricte fantastycznych, takich jak różowe smoki czy wróżki. Nawet wiedźma, która występuje na łamach książki, nazwana jest tak z przymrużeniem oka, bo chodzi o zielarkę, która pełniła funkcję paramedyka. Nie ukrywam, że pierwotnymi postaciami książkowych są osoby, które mnie otaczają na co dzień. Założyłem, że ludzie z tamtego okresu niewiele różnili się od tych, którzy żyją teraz. Może mieli inne wyobraźnie o świecie, ale co do samych cech charakteru i usposobienia to raczej niewiele się od nas różnili. Dlatego nadałem książkowemu postaciom rys charakteru moich przyjaciół, którzy zresztą o tym wiedzą i na szczęście się nie obrażili.

Do kogo skierowana jest książka?

Pisząc, kierowałem swoje słowa do odbiorcy, który chciałby się zain-

teresować właśnie tego typu historią. Nie ukrywam, że jestem trochę zniesmaczony, że włączając telewizor mamy mnóstwo seriali i filmów dotyczących Wikingów, Normanów czy Brytów, natomiast o naszej słowiańskiej historii nie ma nic. Czas najwyższy to zmienić. Jest kilka książek, które odnoszą się do historii Polski, ale są fantastyczne. Nie trzeba wpisywać do wszystkiego wampirów, smoków czy zombie. Gdybym wprowadził do „Komesa” wampiry to mógłby on spokojnie aspirować do miana książek fantastycznych. Zresztą pojawia się tu taki element wampiryzmu, ale traktuję to w kategoriach zabobonu i przesądu. Chcę zainteresować ludzi tym, co jest godne zainteresowania – w internecie można znaleźć mnóstwo programów, które prezentują ciekawostki historyczne w przystępny sposób.

Polacy coraz mniej czytają. Czy nie odradzano Panu wydania książki w tradycyjnej formie?

– Wiele osób mówiło mi, że nie warto, że lepiej wrzucić książkę w formie elektronicznej do internetu. Ale ja jestem tradycjonalistą, przywiązałem się do formy papierowej, lubię czytać przewracając kartki. Nie trafiają do mnie czytniki i smartfony, dlatego zdecydowałem się na tradycyjną formę. Nakład nie jest duży, ale myślę, że na nasz lokalny rynek w zupełności wystarczy.

Czy czytelnicy mogą liczyć na dalsze przygody komesa Derśława?

– Zdecydowanie tak. Spotkałem się z opiniami, że warto by było, żeby komes Derśław dalej działał, dlatego też już rozpocząłem prace nad drugą częścią. Myślę, że na początku października wraz z rozpoczęciem kolejnej edycji konkursu „O szablę Komendanta” powinna ukazać się druga część przygód tytułowego komesa. Na pewno książka będzie miała inny tytuł, ale to chciałbym skonsultować z młodzieżą, bo chciałbym, żeby mieli w tym swój udział.

Dziękuję za rozmowę.
Eliza Kinałska

Dariusz Włodarczyk – miłośnik historii, inicjator założenia Stowarzyszenia 4 Pułku Strzelców Konnych oraz grupy rekonstrukcyjnej działającej przy Akademickim Liceum Ogólnokształcącym PWSZ (we współpracy z dyrektorem Michałem Wolińskim i Iwoną Wierzbicką-Job), współautor filmów dokumentalnych, autor i reżyser rekonstrukcji, autor książek i publikacji. Za swoją działalność został odznaczony Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Srebrnym Medalem za zasługi dla obronności kraju.

Senior w ostatniej chwili zwrócił się do prawdziwych funkcjonariuszy Nieudana próba oszustwa „na policjanta”

Niewiele brakowało, a 66-letni mieszkaniec Gostynina padłby ofiarą sprytnych oszustów. Przystępcy próbowali wyludzić od niego pieniądze, podając się za funkcjonariuszy Policji. Prawdopodobnie, podczas próby oszustwa udało im się przekierować rozmowę telefoniczną i udawać połączenie z dyżurnym numeru alarmowego 112.

Okazuje się, że oszuści próbujący okraść starsze osoby nie próżnują. Ciągłe przestrzeganie przed ich działaniami przynosi jednak efekty.

Niestety, pomysłowość osób gnębiących emerytów nie zna granic. Słynna metoda „na wnuczek” powo-

li odchodzi do lamusa. Złodzieje stosują coraz bardziej wyrafinowane metody działania, aby okraść starsze osoby z oszczędności życia. Kolejny przypadek tego procederu miał miejsce we wtorek, 12 lutego. *Na telefon stacjonarny 66-lataka zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta. Sprawca, aby uśpić czujność seniora, podał swój wymyślony stopień, imię i nazwisko a także numer identyfikacyjny. Pod legendą zasadzki na oszustów okradających rachunki bankowe, namówił seniora do wypłaty kilku tysięcy gotówki z własnego konta i polecił przelać na inny rachunek bankowy. Aby*

uwiarygodnić swoje działanie, polecił seniorowi podać swój numer telefonu kontaktowego i następnie zadzwonić na numer 112 celem potwierdzenia planowanej akcji – relacjonuje przebieg wydarzeń oficer prasowy gostynińskiej policji podkom. Dorota Słomkowska.

66-latek wykonał połączenie. Osoba, z którą rozmawiał, potwierdziła mu plany zasadzki na oszustów bankowych. Sprawcom prawdopodobnie udało się przekierować rozmowę telefoniczną na numer alarmowy. Cały czas kazali też 66-latkowi nie rozłączać się w trakcie pobierania gotówki z banku. Senior prze-

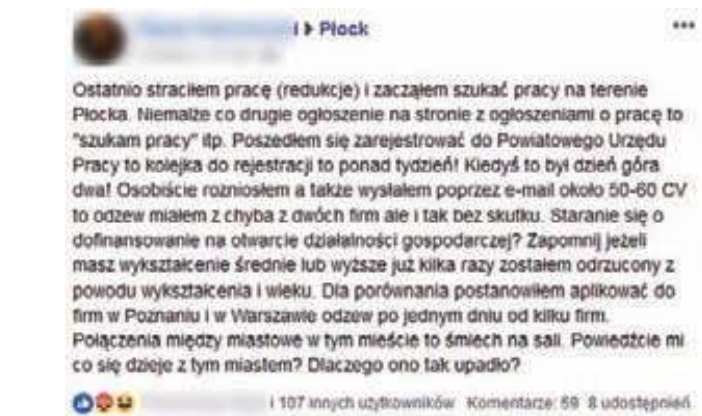
konany, że rozmawia z prawdziwymi policjantami, dokonał wypłaty pieniędzy ze swojego konta bankowego. Jednak w chwili, gdy wyszedł z pobraną gotówką postanowił jeszcze raz zweryfikować uzyskane informacje w gostynińskiej komendzie policji. Na miejscu usłyszał od dyżurnego policji, że mundurowi nie angażują do swoich akcji osób cywilnych, nie odbierają nigdy żadnych pieniędzy od nikogo, nie przyjmują pieniędzy na przechowanie i nie zabezpieczają ich na specjalnych kontach. Na szczęście czujność seniora i zweryfikowanie telefonicznych poleceń w jednostce policji uchroniły 66-lataka przed utratą oszczędności.

Przy okazji tej historii warto po raz kolejny przypomnieć zarówno osobom starszym, jak i ich rodzinom, że funkcjonariusze policji ni-

gdy nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie. Nigdy też nie proszą o przekazanie pieniędzy nieznanym osobie. Jeżeli kiedy ktoś będzie chciał nas oszukać, podając się przez telefon za policjanta – zakończmy rozmowę. Nie wdawajmy się w rozmowę z oszustem. Jeżeli nie wiemy, jak zareagować, powiedzmy o podejrzanym telefonie komuś z bliskich. *– Zwracamy się z apelem, zwłaszcza do osób młodych: informujmy naszych rodziców i dziadków o tym, że są osoby, które mogą chcieć wykorzystać ich życzliwość. Powiedzmy im, jak zachować się w sytuacji, kiedy ktoś zadzwoni do nich z prośbą o pożyczanie dużej ilości pieniędzy. Zwróćmy uwagę na zagrożenie osobom starszym, o których wiemy, że mieszkają samotnie* – podsumowuje Dorota Słomkowska. (jac)

Szukanie pracy w Płocku to droga przez mękę?

Internauci nie zostawiają suchej nitki

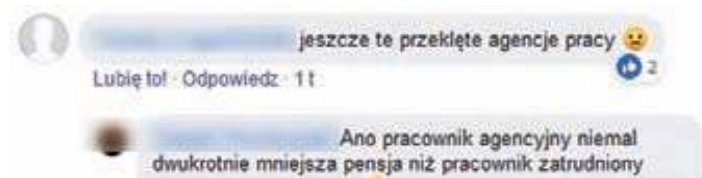


Żyjemy w dobie smartfonów i wszechobecnego internetu, nie więc dziwnego, że wiele dyskusji przenosi się do sieci. Internauci komentują bieżące wydarzenia, ale także dzielą się z innymi swoimi przemyśleniami i spostrzeżeniami dotyczącymi niepokojących ich zjawisk oraz sytuacji, z jakimi się spotykają. Jednym z tematów, który często pojawia się na różnych forach jest poszukiwanie pracy.

Internet daje duże możliwości – pozwala na komunikowanie się z ludźmi

nia pracy w Płocku. Temat wywołał duże poruszenie i lawinę komentarzy.

Rozpoczął ją pan Patryk, który zamieścił taki wpis. – Ostatnio straciłem pracę (redukcję) i zacząłem jej szukać na terenie Płocka. Niemalże co drugie ogłoszenie na stronie z ogłoszeniami na ten temat to „szukam pracy”. Poszedłem się zarejestrować do Powiatowego Urzędu Pracy – kolejka do rejestracji to ponad tydzień! Kiedyś to był dzień, góra dwa! Osobiście rozniosłem, a także wysłałem poprzez e-mail około 50-60 CV, to odzew miałem z chyba z dwóch firm ale i tak bez skutku. Staranie się o dofinansowanie na otwarcie działalności gospodarczej? Zapomnij jeżeli masz wykształcenie średnie lub wyższe już kilka razy zostałem odrzucony z powodu wykształcenia i wieku. Dla porównania postanowiłem aplikować do firm w Poznaniu i w Warszawie odzew po jednym dniu od kilku firm. Połączenia między miastowe w tym mieście to śmiech na sali. Powiedźcie mi co się dzieje z tym miastem? Dlaczego ono tak upadło?



z całego świata, szybkie wyszukiwanie informacji. Jest też doskonałą platformą do wymiany poglądów z osobami, których nie znamy osobiście. Nic więc dziwnego, że dyskutujemy o wszystkim, co nas otacza i dotyka.

Na jednej z popularnych facebookowych grup skupiających osoby związane z Płockiem i zainteresowane tym, co się w nim dzieje, natrafiliśmy na ciekawą dyskusję. Dotyczyła ona poszukiwa-

zew otrzymałem z dwóch firm, ale i tak bez skutku. (...) Dla porównania postanowiłem aplikować do firm w Poznaniu i w Warszawie, odzew był już po jednym dniu i to od kilku firm. Połączenia między miastowe w tym mieście to śmiech na sali. Powiedźcie mi co się dzieje z tym miastem? Dlaczego ono tak upadło? – napisał internauta.

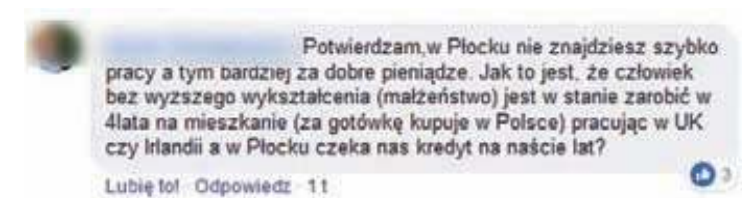
Jego emocjonalny wpis stał się przyczynkiem do wielu interesujących wy-

powiedzi, w których internauci starają się wyjaśnić i zrozumieć dlaczego w naszym mieście poszukiwanie pracy to droga przez mękę. Ich diagnozy takiego stanu rzeczy są różne. Niemniej jednak wiele osób potwierdza, że sami spotkali się z tym problemem i że stanowi on jeden z największych wyzwań społecznych w Płocku i okolicach.

Odpowiedzi na zadane przez pana Patryka pytanie były różne. Ale wiele osób przyznawało, że to co dzieje się w mieście, odbierają podobnie jak on. – Szczera prawda. Płock to martwe miasto – napisała pani Agata. Podobne spostrzeżenia wyraziła również pani Barbara, która dodała wpis następującej treści. – Mam podobne spostrzeżenie. Płock stał się w miejscu. Inne miasta się rozwijają, a Płock stoi w miejscu, mam wrażenie, że nawet zaczyna się cofać. Nie ma nowych miejsc pracy. Komunikacja kuleje – napisała.

Oczywiście znalazły się również osoby, które miały inne zdanie na temat tego, jak wygląda sytuacja z poszukiwaniem pracy w Płocku. Część z nich opisując swoje doświadczenia znacząco różniła się w swoich poglądach od inicjatora rozmowy. Wiele osób zaznaczyło, że o tym, czy znajdziemy pracę czy nie, decyduje branża, w której chcemy pracować.

Jak podkreślali, są zawody, w których nie ma problemu ani ze znalezieniem pracy, ani z zarobkami. Pojawili się również zarzuty o narzekanie i nie robienie nic w tym kierunku, żeby było lepiej. – Same narzekania widzę. A może tak zamiast tego ludzie z po-



myślami powinni rozruszać to miasto, żeby stało się atrakcyjne? – pytał pan Marcin. Na zarzut odpowiedział sam inicjator rozmowy. – To nie jest narzekanie, to jest stwierdzenie faktu, jaki ma miejsce. Najgorszą sytuację zawodową w tym mieście mają kobiety. Ja nie narze-

kam, czekam do końca lutego i uciekam do innego miasta, a potem opuszczam kraj, jak tylko skończę studia. Ale niech ludzie wiedzą i pomyślą nad tym wszystkim, to może ktoś to jeszcze uratuje. Dla mnie szkoda życia i nerwów na to wszystko – odpowiedział.

Internauci wyliczają, co uważają za chybione inwestycje i największe płockie problemy. Wśród nich jest brak połączeń komunikacyjnych pomimo dużych nakładów, jakie poniesiono modernizując dworzec kolejowy oraz brak inwestycji na terenie Parku Przemysłowo-Technologicznego. – Park technologiczny leży odłogiem.... – pisze pan Paweł.

Przyczynę takiego stanu rzeczy internauci widzą przede wszystkim w braku inwestorów, którzy mogliby stworzyć nowe miejsca pracy. – No cóż, przez 20 lat nie powstała firma, która mogłaby zatrudnić 200 i więcej osób. Te, które są, mają ten sam stan osobowy, niektóre się rozwijają i zatrudniają dodatkowo 40-60 osób. Dopóki nie znajdą się miejsca dla nowych firm, to miasto pozostanie w stagnacji na rynku pracy – wyjaśnia pan Dariusz.

Przyczynę takiego stanu rzeczy internauci widzą przede wszystkim w braku inwestorów, którzy mogliby stworzyć nowe miejsca pracy. – No cóż, przez 20 lat nie powstała firma, która mogłaby zatrudnić 200 i więcej osób. Te, które są, mają ten sam stan osobowy, niektóre się rozwijają i zatrudniają dodatkowo 40-60 osób. Dopóki nie znajdą się miejsca dla nowych firm, to miasto pozostanie w stagnacji na rynku pracy – wyjaśnia pan Dariusz.

Podobnie diagnozuje istniejącą sytuację pan Patryk. – Brak jakichś większych korporacji czy firm marketingowych, aby można było się rozwijać. 80% firm w Płocku to sztywna posadka bez możliwości awansu. Do tego zarobki śmieszne, w większości ogłoszeń oferowane zarobki to 14 zł brutto, nawet na poważnych i odpowiedzialnych stanowiskach. Kasa władowana w dworzec, a połączenia kuleją. Kasa władowana w molo i na co to? Restauracja stała tam pusta przez dłuższy czas, bo nie miała podłączonej kanalizacji – podsumowuje.

Sporo wpisów dotyczy również obywateli pracujących w Płocku i okolicach. Internauci piszą o tym, że firmy zatrudniają ich, bo zgadzają się pracować za niskie pensje, a do tego nie narzekają na nadliczbowe godziny. Ale jak sami podkreślają, ten proceder skończy się wraz z otwarciem niemieckich granic.

Co jeszcze sprawia, że rynek pracy w naszym mieście jest tak problematyczny? Wiele osób wskazuje na działalność agencji pracy tymczasowej, które oferują niskie stawki za wykonywaną pracę. – Pracownik agencji ma niemal dwukrotnie mniejszą pensję niż pracownik zatrudniony przez firmę-matkę – wyjaśnia pan Patryk. – To jest dobry układ dla firm matek. Takiego agencyjnego pracownika mogą niemal od ręki zwolnić. Trzeba zwracać uwagę na brzmienie umowy – dodaje.

Czytając internetowe wpisy warto zastanowić się, dokąd zmierza nasze miasto. Skoro wiele osób ma podobne doświadczenie, a dyskusje o problemach społecznych osiągają takie rozmiary, to znaczy, że dotyczą dużej grupy osób i trzeba się nad nimi pochylić. Podsumowując zacytuujemy panią Wandę. – Szkoda, że młodzi i wykształceni ludzie opuszczają nasze miasto – napisała.

Eliza Kinałska

Sekundniki wróciły na Podolszczyce

Kierowcy mówią: nareszcie!

W ubiegłym tygodniu ponownie zaczęły działać sekundniki na rondzie Wojska Polskiego oraz skrzyżowaniu ul. Wyszogrodzkiej z al. Armii Krajowej i Jana Pawła II. O uruchomienie urządzeń odliczających czas, który pozostał do zmiany świateł apelowali między innymi w swoich interpelacjach płocky radni.

Sekundniki zostały wyłączone w listopadzie ubiegłego roku, kilka tygodni po uruchomieniu przejazdu całą obwodnicą łączącą Podolszczyce z Orlenem. Stało się tak, ponieważ okazało się, że skrzyżowanie Wojska Polskiego nie posiada odpowiedniej przepustowości dla pojazdów zjeżdżających z obwodnicy. – Doraźnym, ale skutecznym rozwiązaniem była wymiana eksperymentalnych urządzeń, sterujących pracą świateł na tych trzech skrzyżowaniach na konwencjonalne urządzenia. Następnie wprowadzona została kilkufazowa sygnalizacja świetlna na rondzie Wojska Polskiego. Zainstalowane urządzenia rozwiązały problem, ale okazało się, że nie mogą współpracować z tymi eksperymentalnymi sekundnikami. Dlatego zostały one wyłączone – wyjaśnia Hubert Woźniak z ratuszowego zespołu współpracy z mediami.

Tymczasem w magazynach drogowców znalazły się te konwencjonalne sekundniki zdemontowane

przy okazji przebudowy sygnalizacji świetlnej na ul. Tysiąclecia – na jej skrzyżowaniach z ul. Łukasiewicza, Rembielińskiego i Przemysłową. Powstał tam system wideodetekcji,



Płocky kierowcy przyzwyczaili się do sekundników na skrzyżowaniach

który samodzielnie steruje ruchem. Sekundniki nie potrafią z takim systemem współpracować. Dodatkowo ich montaż przy takim systemie zabraniają również przepisy.

Zrodziła się okazja, by do tych konwencjonalnych sterowników światłami na Podolszyczach podłączyć konwencjonalne sekundniki z ul. Tysiąclecia. Od czwartku 14 lutego urządzenia pracują na rondzie

Wojska Polskiego oraz skrzyżowaniu ul. Wyszogrodzkiej z al. Jana Pawła II i al. Armii Krajowej obok McDonald'sa. Podają jednak tylko informacje dla kierowców. Sekundniki dla pieszych między galerią Mazovia i Auchan pozostaną jeszcze – z powodów technicznych – nieczynne. MZD będzie starać się w najbliższych miesiącach je uruchomić, podobnie jak sekundniki przy skrzyżowaniu ul. Wyszogrodzkiej z al. Piłsudskiego i ul. Graniczną.

Kierowcy muszą jednak pamiętać, że od godz. 15.05 do godz. 16.20 sekundniki na rondzie Wojska Polskiego będą całkowicie wyłączone. Urządzenia te standardowo „gasną” na ok. 10 minut, gdy zmienia się cykl pracy świateł, a między 15.00, a 16.10 przy rondzie Wojska Polskiego cykl pracy sygnalizatorów zmienia się siedmiokrotnie.

W najbliższych tygodniach Miejski Zarząd Dróg planuje ogłoszenie przetargu na zaprojektowanie i wdrożenie Systemu Inteligentnego Sterowania Ruchem. Ma on funkcjonować na głównej arterii komunikacyjnej miasta od ulicy Wyszogrodzkiej na Podolszyczach, przez al. Piłsudskiego, Al. Jachowicza aż po al. Kobylińskiego. Kiedy zaczną działać sekundniki na tych ulicach zostaną zdemontowane. (jac)

100 zgłoszeń na Jarmark Tumski

W tydzień od rozpoczęcia przyjmowania zgłoszeń na XI Jarmark Tumski do organizatorów wpłynęło już ponad sto kart zgłoszeniowych z całego kraju. Zgłoszenia wystawców będą przyjmowane do końca kwietnia. Najniższa cena za stoisko obowiązuje tylko do 28 lutego.

Biuro Jarmarku Tumskiego przyjmuje zgłoszenia wystawców do udziału w jedenastej edycji imprezy od 1 lutego. Na Jarmark organizatorzy zapraszają m.in. kolekcjonerów, handlarzy i artystów z Polski i zagranicy. Najniższe ceny za stoisko (250/400 zł) obowiązują tylko do końca lutego.

Karty zgłoszeniowe, dostępne pod zakładką „Zgłoszenia”, można pobrać z oficjalnej strony Jarmarku

Tumskiego (www.jarmarktumski.plock.eu). Czytelnie wypełnioną kartę należy przesłać do 30 kwietnia na adres Biura Jarmarku Tumskiego: Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Jakubowskiego 10, 09-402 Płock, z dopiskiem „XI Jarmark Tumski”. Możliwe jest też wysłanie skanu wypełnionej karty na adres biuro.jarmarktumski@plock.eu lub faksu na numer 24 366 00 54.

POKiS zachęca do zapoznania się z tegorocznym cennikiem i regulaminem imprezy, dostępnymi na stronie www.jarmarktumski.plock.eu.

XI Jarmark Tumski odbędzie się w dniach 31 maja – 2 czerwca w Płocku. Organizatorami imprezy jest Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, Urząd Miasta Płocka oraz Muzeum Mazowieckie.

Znaleźliśmy nowe miejsce dobrego zarobku

Z Płocka do Czech

O tym, że Polacy w celu zarobku wybierają się za granicę, wiadomo nie od dziś. Nie inaczej jest w Płocku. Jak się okazuje, obecnie jednym z najczęściej i najchętniej wybieranych przez młodych ludzi kierunkiem są Czechy. Do wyjazdu zachęcają ich wysokie zarobki, ale nie tylko.

Do Czech wyjeżdżają głównie młodzi mężczyźni, którym nie straszna jest praca w delegacji. Po prostu rezygnują z dotychczasowej pracy, pakują się i jadą na południe. To, że mają możliwość zarobić przeciętnie trzy razy więcej, jest dla nich wystarczającą zachętą, by opuścić miasto – przynajmniej na kilka miesięcy, żeby podreperować budżet.

– To oczywiste, że wyjeżdżamy dlatego, żeby zarobić. Mieszkając w Płocku nie da się żyć bez zaciągania kredytu i wszystkiego co miesiąc trzeba sobie odmawiać – tłumaczy 21-letni Karol, pracujący od kilku miesięcy w czeskim mieście Vysoké Mýto. Dodaje, że właśnie to jest jedyny, ale bardzo duży minus – trzeba zostawić rodzinę, znajomych. I niestety nie zawsze jest możliwość, aby w weekend ich odwiedzić. Dlatego wyjeżdżają najczęściej młodzi ludzie, którzy nie mają jeszcze dzieci i małżonków, ponieważ łatwiej jest im przetrwać rozłąkę z bliskimi.

Bez zawiłych formalności

To wszystko wynagradza jednak wypłata, która pojawia się na koncie

– zawsze o czasie. Zazwyczaj za pełny miesiąc pracy można zarobić od 6 do nawet 8 tysięcy złotych. Jest to taka kwota, która pozwala opłacić raty kredytów, pomóc rodzinie i jeszcze odłożyć pieniądze na konkretny cel. Jeśli ktoś nie ma problemów finansowych, to i tak wizja

nabór. Problemów nie ma, wystarczy kilka podpisów. Po przyjeździe każdy pracownik odbywa obowiązkowe szkolenie BHP. Dodatkowo przed przystąpieniem do pracy przechodzi testy – w zależności od tego, jakie stanowisko obejmuje.



uzbierania większej sumy, np. na rozpoczęcie własnej działalności, może być wystarczającą obietnicą.

Zachęcające jest również to, że formalności, jakich trzeba dopełnić przed wyjazdem, są bardzo proste. Zazwyczaj wszystko załatwia agencja, która prowadzi

Ludzi do pracy poszukują głównie czeskie fabryki autobusowe i firmy remontowe. Potrzebują spawaczy, monterów, malarzy, czyli osób wykonujących typowo męskie zawody. Każdy fachowiec jest mile widziany. Rodzaj wykonywanych czynności jest różny, można zajmo-

wać się każdym z elementów pojazdów – od kabli po fotele.

Jeśli chodzi o system pracy, jest on różny, w zależności od tego, do jakiej firmy jest się skierowanym. Może to być system 2-3 zmianowy, gdzie każda zmiana trwa 8 godzin, ale zdarza się, że trzeba pracować 12 godzin, czasem też w niedzielę. – Ja akurat pracuję na zmiany. Nie czuję się przepracowany, bo praca nie jest ciężka – tłumaczy Marcin, który do Czech wyjechał już pół roku temu.

Jak mówią zainteresowani, Czesi jako pracodawcy nie są problemowi.

ne – niektóre produkty kosztują tyle samo, co w Polsce, a inne dużo więcej. Przykładowo paczka pampersów może kosztować ok. 800 koron (ok. 134 zł). Dlatego chłopaki otwarcie przyznają, że wyjeżdżają z „wałówką”. Pracodawca wypłaca też im dietę, dzięki czemu wypłatę można w całości przeznaczyć na inne wydatki.

Będąc na delegacji inaczej spędza się czas wolny. Warunki noclegowe dla Polaków przyjeżdżających do Czech są całkiem dogodne. W każdym pokoju jest łazienka, można także pooglądać telewizję. Jeśli ktoś woli aktywny odpoczynek, może iść na siłownię lub spacerować po okolicy, przy okazji zwiedzając ciekawe miejsca. – Ja pracując 12 godzin niestety wolałem po prostu odpocząć, ale gdy nadchodził dzień wolny, można było go w ten sposób wykorzystać – wyjaśnia Robert, który z kolei wyjechał do Kralup.

Na pytanie, czy zachęciłby innych do takiego wyjazdu, Karol odpowiada: – Oczywiście, że tak. Oprócz tego, że można podreperować budżet, to warto też zobaczyć, jak się pracuje u naszych sąsiadów dodatkowo poznając ich kulturę i zwyczaje. Mówi również, że praca razem z rodakami, a często kolegami z rodzinnego miasta sprawia, że łatwiej jest się odnaleźć w nowym otoczeniu.

Pewnie dlatego o tym, że ktoś wyjeżdża do Czech, słyszy się w naszym mieście coraz częściej. Im więcej pojawia się osób mówiących o swoim zadowoleniu z takiej pracy, tym częściej inni decydują się na taki wyjazd. Tym samym w Płocku znów ubywa młodych ludzi.

Joanna Biała

Opieka i poczucie bezpieczeństwa dla osób starszych

Wyjątkowy Dom Seniora w Sikorzu



40kWp wybudowanego w zadaszenie parkingu. Oświetlenie zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne wykonane zostało w technologii LED o specjalnie dobranej barwie zbliżonej do światła naturalnego, aby jeszcze bardziej poprawić komfort osób w nich przebywających. Bezpieczeństwo zapewniają systemy sygnalizacji pożaru oraz oddymiania, system monitoringu wizyjnego obejmujący wnętrze budynku oraz cały teren zewnętrzny, system kontroli dostępu – zapewniający możliwość przebywania w określonych strefach kompleksu tylko osobom uprawnionym, sygnalizacji włamania i napadu – wyposażony w czujniki detekcji ruchu oraz zbiecia szyb.

W każdym pokoju oraz w pomieszczeniach rehabilitacyjnych jest zainstalowany system wzywania pomocy, który w nagłych wypadkach zapewni natychmiastowe wezwanie personelu medycznego. W obiekcie jest kilka centrali wentylacyjnych, które zapewniają odpowiednią ilość świeżego powietrza. W korytarzach oraz salach jest

system dźwiękowy pozwalający na emisję muzyki oraz nadawanie komunikatów głosowych z mikrofonów zlokalizowanych w recepcji, pokoju lekarza i pokoju pielęgniarek. Pokoje są wyposażone w wężły stacjonarne, które umożliwiają komunikację z recepcją, personelem medycznym, ale również kontakt z osobami z zewnątrz. W całym obiekcie jest możliwy dostęp do internetu zarówno przewodowy, jak i bezprzewodowy. Nowoczesne technologie i udogodnienia sprawiają, że Dom Seniora jest przyjaznym miejscem dla osób starszych.

Od grudnia ubiegłego roku funkcjonuje w nim Dom Seniora, w którym przebywa obecnie 13 osób. – Zamierzamy rozwinąć naszą ofertę. Czekamy na rozstrzygnięcie rządowych projektów na prowadzenie domów dziennego pobytu dla osób starszych. Wyniki powinny być znane już w marcu. Pozwoli nam to

na przyjęcie większej liczby podopiecznych. Kolejnym elementem jest rehabilitacja – mówi prezes Fundacji Leonianum – Piękne życie i dyrektor Domu Seniora ks. Łukasz Nowak.

Fundacja złożyła dwa projekty do Ministerstwa Rodziny, dzięki którym będzie mogła pozyskać w sumie 400 tysięcy złotych dofinansowania.

Oferta Fundacji „Leonianum – Piękne życie” jest skierowana nie tylko do osób starszych. W budynku są 3 sale konferencyjno-bankietowe. Zaplanowano również w nim tzw. sferę relaksu, czyli miejsce na fitness. Wiosną zagospodarowany zostanie do końca teren wokół budynku, gdzie powstanie park, w którym będą mogli odpoczywać podopieczni placówki oraz odwiedzający ich bliscy.

Dom Seniora

Dom Seniora jest placówką komercyjną, która nie jest dotowana przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Przed przyjęciem do niej każda osoba przechodzi badania. W placówce jest w sumie 75 miejsc, ale personel każdego dnia odbiera przynajmniej 10 telefonów z pytaniami o warunki pobytu.

Opieka nad seniorami, rehabilitacja czy centrum fitness i spa nie będą jedynymi formami działalności Fundacji „Leonianum – Piękne życie”. Ważną rzeczą jest teleopieka dla seniorów, którą też zamierzamy rozwijać. Chcemy także zatrudnić pielęgniarki i opiekunki, którzy będą się opiekować osobami starszymi i potrzebującymi pomocy w ich domach. To już będzie oferta dotowana ze środków budżetu państwa, tak samo jak dom dziennego pobytu.

stwa, tak samo jak dom dziennego pobytu.

O zdrowie i dobre samopoczucie seniorów dbają: lekarz, pielęgniarki, opiekunki medyczne, personel pomocniczy. Rozwijają się też wolontariat. Wśród wolontariuszy są uczniowie szkoły w Sikorzu oraz z III Liceum Ogólnokształcącego.

Młodzi wolontariusze z Płocka przyjeżdżają do seniorów w tygodniu, a ich młodszy koleś z Sikorza odwiedzają podopiecznych placówki w weekendy. Pierwsze spotkania już się odbyły. Zadowolony z nich są zarówno seniorzy, jak i młodzież.

Personel Domu Leonianum dba, żeby podopieczni aktywnie spędzali czas. Prowadzona jest zarówno typowa rehabilitacja, ale nie brakuje innych zajęć. Dzień, po porannej toalecie, rozpoczyna się od mszy św., ale co ważne uczestnictwo w niej nie jest obowiązkowe i zależy tylko od chęci i potrzeb seniorów.

Potem odbywają się trzy bloki zajęciowe, które są zaplanowane tak, żeby aktywizować seniorów, dbając o sprawność ruchową i intelektualną. – Gramy w gry, odpoczywamy – mówi jeden z mieszkańców pan Andrzej.

– Ja lubię grać w tysiąca. Potem idziemy na drugie śniadanie do kawiarni. Następnie jest obiad i kolejne zajęcia, czas na odpoczynek, podwieczorek, kolacja, czas na modlitwę – dodaje kolejna mieszkanka pani Helena.



Leonianum – Piękne życie

Sikórz 83A, 09-413 Sikórz

tel. 505 563 057

e-mail: kontakt@leonianum.pl

www.leonianum.pl

Książka na finał obchodów 100-lecia niepodległości

Kiedy stała się wolność w Płocku

W minionym tygodniu zakończyła się jubileuszowa wystawa czasowa „Kiedy stała się wolność... Polska – Mazowsze – Płock w latach 1918-1921” w Muzeum Mazowieckim. Podczas finażu promowano wieńczące obchody 100-lecia niepodległości Polski muzealne wydawnictwo, które opowiada o Płocku w czasach rodzącej się niepodległości i ludziach, którzy o nią walczyli.

Spotkanie rozpoczęło się od podsumowania wydarzeń przygotowanych na rocznicę. Dyrektor Leonard Sobieraj przypomniał, że w placówce odbywały się spotkania z cyklu „Konfrontacje Historyczne”, zorganizowano wystawy planszowe, lekcje dla młodzieży. Niezwykle był już zapowiadający obchody kalendarz na rok 2018, wydany przez Muzeum Mazowieckie i firmę Aggress. Znalazły się w nim plakaty, obrazy, tematyczne karty pocztowe związane z wojną 1920 roku i obroną ojczyzny.

Rok niepodległości w Muzeum Mazowieckim zwińczyła duża wystawa czasowa „Kiedy stała się wolność... Polska – Mazowsze – Płock w latach 1918-1921”. Ekspozycja przeniosła zwiedzających do Płocka organizującego na nowo życie polityczne, społeczne i gospodarcze. Zaznaczono najważniejsze wydarzenia lat 1918-21 w mieście (m. in. wizytę gen. Hallera, obronę Płocka w 1920 roku, odznaczenie Krzyżem Walecznych w 1921 roku). Całości dopełnił niezwykle film, na którym unikatowe ujęcia Płocka można było obserwować z kinowych foteli. Ekspozycje pochodziły ze zbiorów: Muzeum Mazowieckiego, Towarzystwa Naukowego Płockiego, Centralnego Archiwum Wojskowego, Muzeum Niepodległości w Warszawie.

Autorka scenariusza, pracownik Działu Historii Muzeum Mazowieckiego, Magdalena Bilska-Ciećwierz rozszerzyła wątki z ekspozycji w wydawnictwie pod tytułem „Kiedy stała się wolność... Płock w latach 1918-1921”. Bogato ilustrowana publikacja podzielona została na kilka rozdziałów. Pierwszy dotyczy życia politycznego miasta tuż po odzyskaniu niepodległości. Opowiada o kształtowaniu się władz po 11 listopada, walce pomiędzy socjalistami, komunistami i zwolennikami idei narodowych, wyborach do Sejmu w 1919 roku, w których mogły głosować kobiety i wyborach samorządowych. Płockie ulice były wtedy świadkiem wielu wieców, pochodów i demonstracji. Walczono

o poprawę bytu robotników i uroczyscie obchodzono majowe święta.

W rozdziale drugim autorka oddaje głos płoczanom, którzy zaangażowali się w walkę o niepodległość państwa i stałość granic (m. in. na Śląsku i we Lwowie). Jest w nim dużo cytatów z pamiętników, korespondencji i prasy codziennej.

Dla dziejów miasta szczególnie ważny okazał się rok 1920, kiedy to w sierpniu stawiało czoła bolszewikom. Wojnę zapowiadali uchodźcy, którzy coraz liczniej zaczęli pojawiać się w Płocku w pierwszych dniach sierpnia. Według danych sekcji opieki nad uchodźcami najwięcej było uciekinierów z północnej części Kresów (ziemie mińska, wileńska i grodzieńska), a wśród nich ziemian i inteligentów (80%). Halina Rutka zanotowała: „Ulice Płocka zapelniały w tej chwili wielki jeden obóz: ogromne ładowane wozy, wychudzone krowiny z poobijanymi kopytami kładą głowy na brzegach trotuarów, przywędrowało tu aż z dziśniejskiego lub oszmiańskiego powiatu! (...) Na drabiniastym wozie wraz z gospodarzem biedne psisko jedzie gdzieś w daleki świat, i psu i panu równie obcy i niezany. Jeszcze jedna tragedia Polski”. Uciekinierom organizowano posiłki i nocleg. Większość z nich nie zostawała długo. Szli dalej za Wisłę.

Krzyż Walecznych dla Płocka

Potem nastąpiła bohaterska obrona miasta. Odbiła się echem nawet w warszawskiej prasie. Obszerny reportaż pióra Grzymały-Siedleckiego zamieścił „Tygodnik Ilustrowany”. Pisał o niej też „Corriere della Sera”. W rok później Płock został kawalerem Krzyża Walecznych. Odznaczenie miastu i jego obrońcom wręczył 10 kwietnia 1921 roku marszałek Józef Piłsudski. O wizycie Naczelnika informował „Kurier Płocki” apelując, aby mieszkańcy udekorowali domy i wzięli liczny udział w uroczystości: „Uprytomnijmy sobie zaszczyt i chwałę, jaka spływa na miasto nasze i całe Mazowsze Płockie, które pierwsze z miast byłej Kongresówki udekorowane zostanie wysoką odznaką wojskową”.

Marszałek przybył pociągiem specjalnym najpierw do Kutna. Stąd towarzysząca mu świta pojechała dalej samochodami. Wśród oficjeli byli: adiutant pułkownik Bolesław Wieniawa-Długoszewski, major Adolf Maciejsza, generałowie Władysław Sikorski,

Tadeusz Rozwadowski, Wacław Iwaszkiewicz, Mikołaj Osikowski, wiceadmirał Kazimierz Porębski, rotmistrz Edward Czuruk i kapitan Bigoszcz. Dwaj ostatni brali udział w obronie Płocka.

okolicznościach, w jakich się znalazło miasto, za męstwo i waleczność – mianując miasto Płock kawalerem Krzyża Walecznych”. Marszałek przypiął krzyż do specjalnie przygotowanej na tę chwilę przez malarza Cze-

gialna 20). Wzięli w nim udział generałowie i bohaterowie płockiego sierpnia m.in. harcerz Tadeusz Jeziorowski.

Po obiedzie Piłsudski spacerował po Tumach i złożył wizytę w TNP. Kustosze Stefan Rutski zaprezentował mu wolumin dedykowany Franciszkowi na Piłsudach Piłsudskiemu, przodkowi marszałka. Potem odbyło się jeszcze jedno przyjęcie w starostwie.

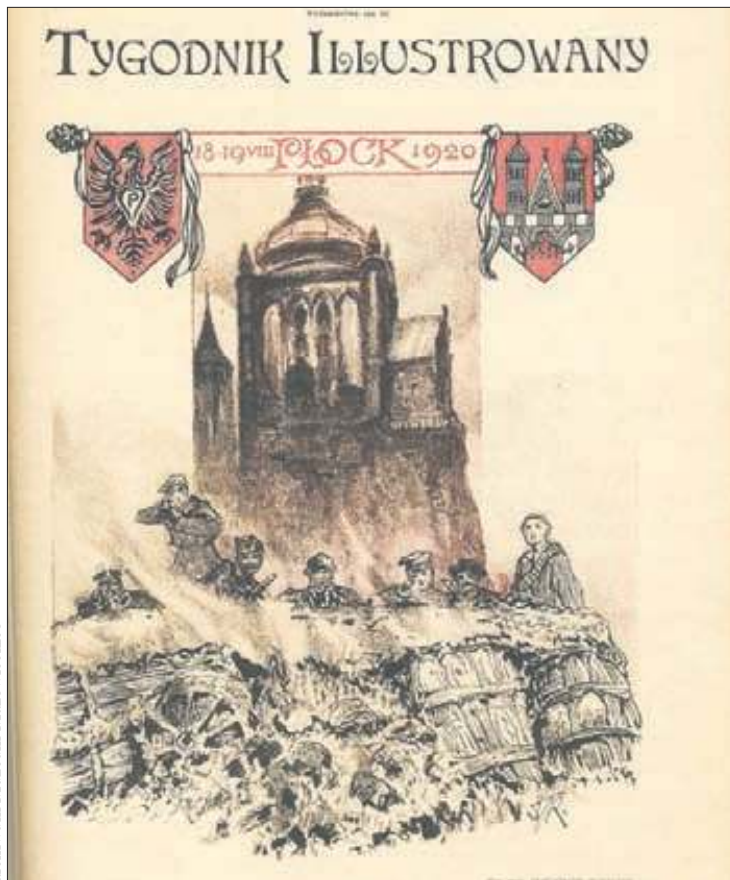
– *Płock z lat 1918-1921 to miasto kolorowe, pełne życia, choć zmagające się z brakami, przyziemnymi problemami, wielonarodowe, wielojęzyczne* – pisze autorka. W ostatnim rozdziale przedstawiła trudy i radości życia codziennego w wolnym już Płocku. Pisz o gospodarce, spółdzielczości, życiu społecznym i kulturalnym. Warto przypomnieć o działalności zawieszono w czasie wojny Domu Ludowego. Założył go w 1907 roku Aleksander Maciejsza, a po reaktwowaniu w 1918 prezesem został Roman Lutyński. Placówka zajmowała się upowszechnianiem kultury i nauki, prowadziła nauczanie analfabetów. Działał w niej chór prowadzony przez Benedykta Sianko. Sekcja dramatyczna pod kierunkiem Aleksandry Merlowej przygotowywała spektakle teatralne.

W Płocku były trzy kina. Właścicielem „Sfinks” w Hotelu Warszawskim (sala mogła pomieścić 195 widzów) był Marian Gumiński. Przy Kościuszki 5 funkcjonowały „Nowości” (373 miejsca). Trzecie kino „Corso” mieściło się w Hotelu Angielskim na Tumskiej. Płocczanie mogli oglądać filmy dokumentalne, kroniki filmowe (relacjonowano np. wizytę marszałka Piłsudskiego), także romanse i dramaty z Polą Negri. Taperem w „Nowościach” był Aleksander Chmuruński.

Odrodziło się także życie artystyczne. Swoje prace pokazywali płoccy malarze: Henryk Nowina-Czerny, Czesław Idzikiewicz, Wanda Szrajberówna, Franciszek Szwoch. Malownicze położenie miasta przyciągało na plenery studentów i profesorów warszawskiej akademii i wydziału architektury politechniki. O wszystkim informowało najpoczytniejsze pismo codzienne – „Kurier Płocki”. Miał nie tylko ciekawe artykuły, także dobre reklamy: „Prasa codzienna w domu to nerw życia, to puls, który bije prawidłowo, to dobrze zrozumiałe i niezbędny artykuł codziennej potrzeby. Pismo codzienne w domu to nie tylko wiadomości polityczne dla męża, ale informacje dla żony, gdzie co kupić lub komu sprzedać; uważnie przeczytane pismo to zaoszczędzenie czasu, to czysty zysk w budżecie najskromniej uposażonej rodziny”.

Publikacja „Kiedy stała się wolność... Płock w latach 1918-1921” opatrzona jest wieloma fotografiami. Na okładce widnieje fragment najbardziej aktualnego symbolu Płocka, odsłoniętej w 2018 roku kolumny z orłem czyli pomnika bohaterskich obrońców Płocka 1920 r. Po wewnętrznej stronie jest plan miasta sporządzony w 1922 roku przez Kazimierza Staszewskiego. Warto zwrócić uwagę na gmachy i intuicje, które się nie zachowały.

Na promocji autorka dziękowała instytucjom, które udostępniły jej swoje archiwa. Wykorzystane materiały pochodzą m.in. ze zbiorów specjalnej Biblioteki Zielińskich TNP, Archiwum Państwowego w Płocku i Warszawie, Centralnego Archiwum Wojskowego, Archiwum Akt Dawnych w Warszawie i zasobów Muzeum Mazowieckiego. Książka powstała dla uczczenia 100. rocznicy niepodległości. Kolejnym pokoleniom będzie służyć jako przewodnik po historii Płocka. (lesz)



archiwum Muzeum Mazowieckiego

„Tygodnik Ilustrowany” zamieścił reportaż z obrony miasta

Dzień wcześniej przybył do miasta wojewoda warszawski Władysław Sołtan, aby czuwać nad przygotowaniami. Kolumnę owacyjnie pozdrawiali mieszkańcy Strzelec, Gostynina, Łącka. O godz. 10.35 dotarła do Płocka. Powitanie odbyło się już na moście w asyście kompanii honorowej i harcerzy. Tradycyjnie chlebem i solą marszałka witał prezydent Płocka Antoni Michalski, a kwiatki wręczyła Marcelina Rościszewska. Już powozem Naczelnik udał się do katedry, gdzie odśpiewano uroczyste „Te Deum”. Biskup Nowowiejski oprowadził go po świątyni i kaplicy z grobami władców Polski.

Po mszy świętej w kościele garnizonowym na Placu Floriańskim odbyła się dekoracja miasta. Padły znamienne słowa: „Za zachowanie męstwa i siły woli w ciężkich i nadzwyczajnych

sława Idzikiewicza poduszki z herbem miasta. Marcelina Rościszewska, dyrektorka Gimnazjum im. Reginy Żółkiewskiej, również odznaczona, wspominała: „Stałam w szeregu w postawie na baczność, poważnie jak inni, lękając się trochę czy głośny stuk mego kapryśnego serca nie zwrócił na mnie uwagi sąsiadów. Bądź co bądź, byłam jedyną kobietą”.

Krzyże Virtuti Militari otrzymało 15 osób, Krzyże Walecznych – 63. Pod defiladzie 6 pułku piechoty legionów i szwadronu 3 pułku szwoleżców Marszałek udał się do ratusza, gdzie przyjął tytuł Honorowego Obywatela Miasta Płocka. Na cmentarzu garnizonowym modlił się za poległych w obronie miasta. O godz. 15.00 rozpoczął się wydany na jego cześć obiad w Hotelu Warszawskim (Kole-



archiwum Muzeum Mazowieckiego

Dekoracja herbu miasta Krzyżem Walecznych przez Marszałka Józefa Piłsudskiego



archiwum Muzeum Mazowieckiego

Przystań Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego, 1919-1937



*Bydźmy
w kontakcie!*



DLA PŁOCKA

**BEZPŁATNY
SYSTEM
INFORMACJI**

DLA
MIESZKAŃCÓW
REGIONU
PŁOCKIEGO

www.infodlaplocka.orken.pl

Zarejestruj się, by wiedzieć więcej!

Roszady w Gostynińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Wakat na fotelu prezesa

Gostynińska Spółdzielnia Mieszkaniowa, największa w niemal dziewiętnastotysięcznym Gostyninie, działa bez prezesa. Odwołanemu z tej funkcji Andrzejowi Jakubowskiemu zarzucono m.in. złe zarządzanie funduszem plac. Podczas konkursu przeprowadzonego w lutym Rada Nadzorcza nie zaakceptowała żadnego z pięciu kandydatów do tej funkcji.

Gostynińska Wspólnota Mieszkaniowa istnieje od 1958 r. Andrzej Jakubowski był jej prezesem od kwietnia 2015 r. Odwołano go w grudniu 2018 r. Rada Nadzorcza spółdzielni w uzasadnieniu napisała, że prezes stracił jej zaufanie, ponieważ źle zarządzał funduszem plac (zarzucono mu nieuzasadnione przekroczenie ustalonego limitu funduszu plac w roku 2017, poza tym przedstawił członkom Rady Nadzorczej niepełne informacje w „Rozliczeniu funduszu plac za 2017 r.” w rozłożeniu na działy GSM).

Prezesa oskarżono również o wywieranie presji na członków Rady Nadzorczej, aby bezpodstawnie zastosowali artykuł 52 kodeksu pracy w stosunku do jednego z członków zarządu (dotyczy on sytuacji, kiedy pracodawca może wypowiedzieć pracownikowi umowę bez zachowania okresu wypowiedzenia,

warunkiem koniecznym jest tutaj wina pracownika). Poza tym – według Rady – prezes „akceptował prowadzenie przez członków GSM pertraktacji z osobami posiadającymi zaległości czynszowe w miejscach publicznych takich jak sklepy czy punkty usługowe np. kosmetyczka, biorąc pod uwagę, że chodzi o dane wrażliwe”. Jakby tego było mało, przysłowiowym gwoździem do trumny był zarzut, że formalny szef spółdzielni „zachowywał się niekulturalnie w stosunku do niektórych członków GSM oraz wobec członków Rady Nadzorczej”.

Rada Nadzorcza zebrała się na początku tego roku, ale nie dokonała wyboru nowego prezesa, gdyż żaden z pięciu kandydatów uczestniczących w konkursie nie spełnił jej oczekiwań. O to stanowisko ubiegało się czterech mężczyzn i jedna kobieta. Danuta Krysiak, przewodnicząca Rady Nadzorczej informuje, że mimo braku wyboru prezesa, GSM funkcjonuje normalnie: – *Regulamin konkursu mówi, że może on zostać zakończony na każdym etapie bez podania przyczyn. Do końca lutego Rada Nadzorcza ogłosi nowy konkurs. Brak prezesa nie wpływa na działalność spółdzielni, ponieważ pełniącym obowiązki jest aktualnie Wiesław Frydrysiak – uważa przedstawicielka rady.*



GSM w Gostyninie

Jedno z osiedli GSM w Gostyninie

Tak się jednak składa, że wokół GSM od wielu lat wciąż „coś” się dzieje. Kilka dni przed konkursem na prezesa, 26 stycznia w sali kinowej Miejskiego Centrum Kultury miało miejsce Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Gostynińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a jak wiadomo, jest to najwyższy organ stanowiący prawo w spółdzielni. Zmienione prawo o członkostwie umożliwia prawny udział w zgromadzeniu prawie wszystkim mieszkańcom za-

mieszkującym na terenach spółdzielni. W zgromadzeniu wzięło udział ponad 350 jej członków. Zebrali się, bo głosowali nad wnioskami dotyczącymi odwołania siedmiu członków Rady Nadzorczej. Jednak wszystkie wnioski odwoławcze odrzucili, a Rada Nadzorcza pozostała na swoim miejscu. Członkowie spotkania dobrze się do niego przygotowali: zauważyli, że wszystkie uzasadnienia wniosków były podobnej treści. Mieli więc wrażenie, że twórcy posłu-

żyli się komputerową techniką „kopiuj – wklej”, co zdecydowanie obniżyło merytoryczność i obiektywizm wnioskodawców.

Poza tym członkowie spółdzielni argumentowali, że Rada Nadzorcza jest wybierana na 3-letnią kadencję i „każde manipulowanie z odwołaniem po drodze to podważanie wiarygodności walnego, które tę radę powołało”. Poza tym członkowie GSM uznali, że odwoływanie rady na rok przed upłynięciem kadencji oraz w sytuacji, gdy ma być powoływany nowy prezes, spowoduje niepewność co do ciągłości zarządzania spółdzielnią. A przecież ciągłość zarządzania to również wiarygodność bankowa, która jest istotna dla prawidłowego funkcjonowania spółdzielni.

Jednak członkowie GSM podjęli pewną decyzję „na tak”: zgodnie z obowiązkiem statutowym uzupełnili skład Rady Nadzorczej z ośmiu do dziewięciu osób. Wolne miejsce w Radzie Nadzorczej po głosowaniu w wyborach uzupełniających zajął Konrad Szyperski. Aktualny skład Rady Nadzorczej GSM to: Danuta Krysiak – przewodnicząca, Andrzej Osiński, Józef Sielaczek, Elżbieta Sobańska, Kazimierz Nowicki, Mirosław Kłosiński, Maria Urbańska, Krzysztof Romanowski, Konrad Szyperski. (eg)

Laureaci z Miejskiej Szkoły Muzycznej

Młodzi mistrzowie trąbki i waltorni

Miejska Szkoła Muzyczna na I stopnia w Gostyninie zanotowała na swym koncie kolejny sukces dzięki dwóm laureatom I Regionalnych Konfrontacji Instrumentów Dętych Błasanych w Łodzi. Filip Toruniewski i Mikołaj Krysiak wrócili do Gostynina odpowiednio z drugą i trzecią nagrodą, a ich akompaniator Paweł Górczyński otrzymał wyróżnienie.

I Regionalne Konfrontacje Instrumentów Dętych Błasanych odbyły się w dniach 25-26 stycznia w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II st. im. H. Wieniawskiego w Łodzi. Wzięło w nich udział około 60 uczniów z niemal wszystkich szkół muzycznych regionu łódzkiego. Oprócz części konkursowej, uczniowie i nauczyciele uczestniczyli również w wykładzie oraz warsztatach prowadzonych przez przewodniczącego jury – prof. dr. hab. Igora Cieciorę. Profesor Cecocho pochodzi z Białorusi, jest wybitnym i ujętowanym trębaczem. Zrealizował wiele nagrań radiowych, telewizyjnych oraz płytowych. Za swoje osiągnięcia otrzymał wiele nagród, w tym medal „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Podczas konfrontacji w Łodzi znany muzyk wraz z pozostałymi jurorami dostrzegł niewątpliwie talent dwóch uczniów Miejskiej Szkoły Muzycznej I stopnia w Gostyninie. 13-letni Filip Toruniewski (trąbka) oraz 13-letni Mikołaj Krysiak (waltornia) zajęli w tym konkursie czołowe miejsca w swoich katego-

riach: Filip został laureatem II miejsca, natomiast Mikołaj uzyskał III miejsce (warto dodać, że I miejsca nie przyznano nikomu w tej kategorii). Jury nagrodziło również – za wyróżniający się akompaniament – Pawła Górczyńskiego, który towarzyszył na fortepianie uczniom szkoły podczas ich prezentacji.

Chłopcy zostali przygotowani do konkursu przez swoich pedagogów: Krzysztofa Sadowskiego – na-

diplomy za wyróżniające przygotowanie uczniów.

Zdaniem Krzysztofa Sadowskiego to ważny sukces uczniów z Gostynina (choć nie jedyny), ponieważ konkurs w Łodzi jest jednym z niewielu organizowanych z myślą o młodych muzykach grających na instrumentach dętych błasanych. Od obu chłopców wymagał wielu godzin ćwiczeń i poświęcenia, a także wielu prób z akompaniamentem. Musieli się zmobilizować i ćwiczyć nawet

nich instrumentach dętych. Filip Toruniewski uczy się grać na trąbce czwarty rok, a Mikołaj Krysiak na waltorni szósty rok. Obaj grają też w orkiestrze dętej w Białym koło Gostynina – informuje pedagog Miejskiej Szkoły Muzycznej I st. w Gostyninie.

Dodaje również, że chłopcy tworzą sztukę, ale też przygotowują się do przyszłej ewentualnej kariery zawodowej. Jeśli w dalszym ciągu będą osiągać podobne sukcesy i wciąż doskonalić swój warsztat, czeka ich praca w orkiestrze symfonicznej lub zespole kameralnym: – *Najważniejsze jest w tym przypadku muzykowanie zespołowe – podkreśla muzyk.*

To nie pierwsze i nie jedyne sukcesy uczniów Miejskiej Szkoły Muzycznej w Gostyninie. O wszystkich można dowiedzieć się ze skrupulatnie prowadzonego wykazu nagród i osiągnięć, znajdującego się na stronie internetowej tej placówki.

Szkoła muzyczna w Gostyninie rozpoczęła swoją działalność w 2005 r. jako Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Karola Szymanowskiego w Płocku – Filia w Gostyninie. Na siedzibę przeznaczono część budynku Szkoły Podstawowej nr 3 w Gostyninie, mieszczącej się przy ul. J. Bema 23. Rok później rada miasta Gostynina zdecydowała o utworzeniu Szkoły Muzycznej I stopnia. Obecnie placówka nosi nazwę Miejskiej Szkoły Muzycznej I stopnia w Gostyninie, a jej dyrektorem jest Andrzej Sitek. W budynku jest studio nagrań, gdzie

odbywa się nagrywanie programu dyplomowego absolwentów placówki. Uczniowie i absolwenci szkoły wykorzystują nabyte umiejętności w środowisku lokalnym, są filarami zespołów, orkiestr, chórów, laureatami konkursów muzycznych. Wielu z nich kontynuuje naukę w szkołach muzycznych II stopnia. W ostatnich latach w zasadzie nie ma żadnej ważnej imprezy muzycznej w mieście bez ich udziału.

Aktualnie w szkole dzieci i młodzież uczą się gry na: fortepianie, gitarze, flecie poprzecznym, fagocie, klarncie, saksofonie, trąbce, puzonie, waltorni, skrzypcach, akordeonie, perkusji, kontrabasie, wiolonczeli. Odbywają się też zajęcia z kształcenia i rytmiki, ponadto działa chór młodzieżowy i chór dziecięcy kameralny. W szkole organizowane są liczne koncerty, na które zapraszani są mieszkańcy Gostynina, umiemy prowadzone są audycje cykliczne dla przedszkolaków, organizowane są wyjazdy na przedstawienia muzyczne.

Naukę w szkole pobiera około 200 uczniów w dwóch cyklach kształcenia: sześcioletnim i czteroletnim. Kadra pedagogiczna liczy około 30 osób. Od 2013 roku MSM jest organizatorem ogólnopolskiego Festiwalu Instrumentów Dętych Błasanych dla uczniów szkół muzycznych I stopnia „Błacha dla najmłodszych”. Cieszy się on dużym zainteresowaniem uczniów i ich pedagogów. (eg)



Miejska Szkoła Muzyczna w Gostyninie

Filip Toruniewski i Mikołaj Krysiak z akompaniorem Pawłem Górczyńskim

uczyciela klasy trąbki oraz Andrzeja Sumlińskiego – nauczyciela klasy waltorni. Obaj nauczyciele gry na instrumentach dętych otrzymali

po kilka godzin dziennie. – *Obaj chłopcy dobrze rokują oraz wyróżniają się zaangażowaniem, jeśli chodzi o grę na wybranych przez*

Burmistrz Sierpca: kondycja miasta jest bardzo dobra

Noworoczne podsumowania i plany

Podwojony majątek miasta, zrealizowane kilkumilionowe inwestycje oświatowe, sportowe, drogowe. I dobra perspektywa na realizację dużych projektów inwestycyjnych w Sierpcu w najbliższych latach. O planach dla miasta burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński mówił podczas spotkania noworocznego z mieszkańcami.

rocznym rankingu miast powiatowych, oceniającym bezpieczeństwo finansowe. W roku 2018 Sierpc заняł wysokie 25. miejsce. Jak tłumaczył burmistrz miasta, ta pozycja jest związana z wysokimi dochodami i niskim zadłużeniem. Badanie pokazuje, że kondycja finansowa za rok 2016 jest dobra i sytuacja ta utrzymuje się w kolejnych latach.

kańcy miasta mają plac zabaw o wartości ponad 200 tys. zł. W ubiegłym roku zakończono budowę boiska przy Gimnazjum Miejskim (inwestycja była współfinansowana ze środków ministerstwa sportu). Zakończono prace przy remoncie elewacji SP nr 3 (koszt około 200 tys. zł).

Ubiegły rok to także milionowe inwestycje związane z rozbudową

na zakup sprzętu są także inne formy pomocy, jak chociażby umorzenie podatku – mówił burmistrz Sierpca.

Jedną z największych i najbardziej oczekiwanych inwestycji jest rozpoczęta w ubiegłym roku budowa stadionu miejskiego. Koszt prac to prawie 8 mln zł. Prace obejmują także przebudowę budynku socjalnego z szatniami. Łącznie cała inwestycja szacowana jest na 11 mln zł. Kolejne plany na rok 2018 to szereg prac budowlanych na miejskich ulicach, parkingach, placach zabaw, w parkach.

Mówiąc o realizowanych w ubiegłym roku i zaplanowanych do realizacji kolejnych inwestycjach burmistrz Perzyński podkreślał, że wiele z nich powstaje dzięki współpracy i wymianie doświadczeń podczas spotkań z burmistrzami innych miast. Kolejne są odpowiedzią na potrzeby i uwagi zgłaszane przez mieszkańców, jeszcze inne wypływają z miejskich wieloletnich planów inwestycyjnych. Burmistrz Perzyński mówił, że miasto coraz mocniej działa w ramach Kongresu Młodego Samorządu. Dziesiątki młodych burmistrzów przynajmniej raz w roku spotykają się, by wymieniać się doświadczeniami, promować swoje miejscowości i uczyć się, jak stać się jeszcze lepszym samorządowcem.

Wiele uwagi samorząd miasta zwraca na promocję miasta. Tu sztandarową imprezą jest trwający trzy dni Festiwal Smaków, który przyciąga kilkanaście tysięcy osób. Już wiadomo, że gwiazdą na tegorocznym Festiwalu będzie zespół Perfect. Kolejna impreza skupiająca osoby z całego kraju i z zagranicy to Sierpecka Dziesiątka.

Na liście podsumowań nie mogło zabraknąć inwestycji przyciągającej do Sierpca inwestorów i tworzących nowe miejsca pracy (kilkadziesiąt powstało w ubiegłym roku dzięki angielskiej firmie zajmującej się produkcją kosmetyków). I tu zmiany będą w rejonie starego dworca PKS. Przeobrażeniem terenu zajmie się firma Jan i Piotr Trzcinka, która zakupiła teren w poprzednim roku. Co będzie w tym miejscu? Centra handlowe, ale także miejsca do przesiadki autobusowych, poczekalnia dla dojeżdżających uczniów, toalety.

Przebudowa dworca to jedna z zaplanowanych do realizacji inwestycji. Kolejna to stworzenie centrum logistycznego. Jak mówi burmistrz Perzyński, od wielu lat miasto zabiegało, aby powstała tu jakaś produkcja, usługi, a nie tylko zwielokrotnienie handlu. I taką szansę dała firma Dino. Według Jarosława Perzyńskiego przed inwestycją została ostatnia prosta.

Teresa Radwańska Justyńska



Jarosław Perzyński i Dariusz Malanowski podsumowali 2018 rok

Najbliższe lata będą czasem realizacji kolejnych ważnych dla mieszkańców inwestycji. Tak jak dotychczas, prowadzone będą w tak zwanym dwuletnim cyklu programowania. – *Boję się następnych dwóch lat, bo dotychczasowy wskaźnik inwestycji pokazuje, że powinno być wysoko. I będę robił wszystko, aby tak było, a majątek miasta powiększał się. Warto dodać, że w ciągu ostatnich pięciu lat wzrósł on dwukrotnie. W roku 2013 kończony był na poziomie 103 mln zł, a w roku 2018 stanowił kwotę ponad 200 mln zł* – mówił Jarosław Perzyński.

Burmistrz dodawał, że dobrze wyglądają wskaźniki dotyczące zadłużenia miasta. W roku 2014, kiedy Jarosław Perzyński obejmował urząd burmistrza Sierpca, zadłużenie wynosiło w granicach 7,5 mln zł. Na koniec 2018 roku niecałe 5,5 mln zł. – *Jeśli utrzymamy takie wskaźniki, a są one bardzo dobre, bo poniżej 8% zadłużenia, to jestem optymistą, jeśli chodzi o bezpieczeństwo finansowe i nową perspektywę. Mamy potężne możliwości w ubieganiu się o duże projekty* – mówił Jarosław Perzyński.

Potwierdzeniem tego jest między innymi wysoka pozycja w ubiegło-

Jak mówili podczas spotkania noworocznego burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński i przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Malanowski, radni i władze miasta zdają sobie sprawę z wielu potrzeb mieszkańców, na które starają się odpowiadać i je realizować. To potwierdza podsumowanie działań prowadzonych w Sierpcu w ubiegłym roku. – *To co już udało zrobić się w Sierpcu i to co mamy w planach na najbliższe lata jest efektem dobrej pracy radnych i władz miasta. Ale także wynik współpracy wszystkich mieszkańców, którzy aktywnie włączają się w rozwiązywanie ważnych dla miasta zagadnień i problemów. W działaniach na rzecz Sierpca niezwykle istotna jest współpraca z władzami i radnymi powiatu sierpeckiego. Wszystkim dziękuję za zaangażowanie w tworzenie nowoczesnego i przyjaznego Sierpca* – mówił przewodniczący Rady Miasta Sierpca Dariusz Malanowski.

Wśród wielu inwestycyjnych przedsięwzięć będących odpowiedzią na potrzeby i oczekiwania mieszkańców są mniejsze i wielkie, kilkunastomilionowe inwestycje. Tu wspomnieć należy o kolejnym sukcesie w konkursie „Podwórko Nivea”. Dzięki temu najmniejsi miesz-

kanalizacji miejskiej i budową oczyszczalni ścieków. Na ten cel miasto pozyskało środki z budżetu unijnego w wysokości około 15 mln zł. Ale to nie wszystko, bo inwestycja będzie kontynuowana w tym roku i kolejnym. – *Po raz pierwszy w historii Biblioteka Miejska pozyskała dwa duże granty. Pierwszy od samorządu województwa mazowieckiego, kolejny rządowy w kwocie 601 tys. zł na likwidację barier architektonicznych i poprawienie wyglądu obiektu. Dzięki ministerialnym środkom Filia Biblioteki wzbogaciła się o 150 tys. zł na realizację programu Senior+. Myślimy także o najmłodszych, stąd w mieście kolejna inwestycja dla nich. W ramach projektu Aktywny Rodzic powstaje w Sierpcu żłobek dla 24 dzieci. Dbamy zatem o to, by były one dobrze przygotowane do pójścia do przedszkola* – wymieniał kolejne inwestycje zrealizowane w mieście burmistrz Perzyński.

Ubiegły rok to również kolejne wsparcie miasta dla szpitala powiatowego w kwocie 90 tys. zł. – *To jest kontynuacja działań, które realizujemy od wielu lat we współpracy z gminami i samorządem powiatowym. Oprócz wsparcia finansowego*

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Uczennica klasy IV Szkoły Podstawowej w Leszczynie Szlacheckim Zofia Zurawska zdobyła wyróżnienie w XVII Powiatowym Konkursie Literackim „Piszę Książkę”. Wyróżniona praca nosi tytuł „Moje Dwie Ojczyzny”.

Bodzanów

Na terenie gminy rozpoczęły się konsultacje w sprawie zmiany statutów sołectw. Treść projektu statutu zostanie udostępniona poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń lub w innym dostępnym dla mieszkańców miejscu. Kolejnym etapem będzie zebranie, na którym mieszkańcy będą mogli zgłaszać swoje wnioski i opinie na temat statutu.

Brudzeń Duży

Urząd Gminy zamieścił informację dotyczącą możliwości wydzierżawienia gruntów pod farmy fotowoltaiczne. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.brudzen.pl.

Bulkowo

Trwa ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż zabudowanej nieruchomości gminnej w miejscowości Nadułka. Przetarg dotyczy dworu wraz z zabudową gospodarczą oraz działki o powierzchni 4,46 ha. Cena wywoławcza to 573 000 zł. Więcej informacji na stronie www.bip.bulkowo.pl.

Drobin

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta radni zajęli się m.in. regulaminem dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie gminy i miasta oraz sprawą nawiązania współpracy z gminą P'yadytski (Ukraina).

Gąbin

W hali sportowej przy Gimnazjum w Gąbinie odbył się Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Gąbin. W rozgrywkach wzięło udział 15 drużyn. W turnieju zwyciężyła Unia Czeremo.

Gostynin

W piątek, 22 lutego w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Gozdowo

Na styczniowej sesji radni podjęli uchwałę o likwidacji Szkoły Podstawowej w Ostrowach. Szkoła będzie funkcjonowała do końca sierpnia. Obecnie do szkoły nie uczęszcza żaden uczeń.

Kutno

Centrum Teatru, Muzyki i Tańca zaprasza w piątek, 22 lutego na koncert Marcina Januszkiewicza „Osiecka po męsku”. Podczas wydarzenia z pewnością pojawią się takie utwory jak „Deszcze niespokojne” czy „Niech żyje bal” w zupełnie nowych interpretacjach. Koncert rozpocznie się o godz. 18.00.



Podczas spotkania na scenie zaprezentowali się sierpeccy tancerze...



... a także muzycy i wokalistki

Spacerkiem po gminach

Łąck

Trwa seria zebrań wiejskich, podczas których wybierani są sołtysi oraz rady sołeckie. Ostatnie dwa spotkania odbędą się w Koszelówce (19 lutego) oraz w Ludwikowie (21 lutego).

Mała Wieś

Do piątku, 22 lutego można składać dokumenty w związku z prowadzoną przez Urząd Gminy rekrutacją na stanowisko pracownik gospodarczy. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.malawies.pl.

Mochowo

Gmina unieważniła postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na budowę targowiska „Mój rynek” w Mochowie. Postępowanie unieważniono z uwagi na to, że cena najkorzystniejszej oferty (1 673 900, 00 zł) przekroczyła wysokość środków, które gmina na tę inwestycję może zarezerwować – 1 300 000,00 zł.

Nowy Duninów

Urząd Gminy poinformował o wyborze oferty na zakup samochodu osobowego. Wykonawcą zadania została firma Auto-Serwis Pasikowski Sp. z o. o. z Włocławka, która zaoferowała najniższą kwotę za sprzedaż samochodu dacia duster (61 600 zł brutto).

Pacyna

Urząd gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na zakup samochodu osobowego. Zgodnie z przyjętymi kryteriami wykonawcą zadania została firma Bud-Mat Auto z Płocka.

Raciąż

Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji zaprasza w środę, 20 lutego na seanse filmowe, które proponuje objazdowe kino Visa. W repertuarze m.in. „Miszmasz, czyli Kogiel Mogiel 3”, „Underdog” oraz „Lego Przygoda 2”.

Radzanowo

W centrum Rogozina pojawia się paczkomat inPost. Umowa w tej sprawie została już podpisana. Jednocześnie trwają rozmowy pomiędzy Urzędem Gminy a inPost dotyczące możliwości zlokalizowania kolejnego paczkomatu na terenie Radzanowa.

Rościszewo

Kwotę 60 tys. zł gmina przeznacza na realizację zajęć sportowych dla mieszkańców gminy. Organizacją szkoleń, zawodów, turniejów zajmie się LKS „SKRWA” Łukomie. Była to jedyna oferta złożona na ogłoszony przez gminę konkurs w ramach współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Sanniki

Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina zaprasza na wystawę „Influencja – pod wpływem” prezentującą malarstwo Bartosza Bębny i Rafała Wachowicza. Otwarcie wystawy będzie miało miejsce w niedzielę, 24 lutego o godz. 14.00.

Egzotyczna ekipa w środku wsi. Lubią ich wszyscy

Ranczowisko w Cekanowie

Super zabawne i towarzyskie skunksy, do tego pilnujące porządku na całym terenie emu – Koko, rozkrzyczana ekipa przeróżnych kur, kaczek i gęsi, czekające na zabawę husky. Z taką ekipą spotkać się można w Cekanowie na Ranczowisku. Co to za miejsce? – Miejsce, które jest spełnieniem naszych marzeń. Lubimy zwierzęta i chcemy zaszczyć trochę naszej pasji innym – mówią Magdalena i Michał Nersowie, którzy od prawie trzech lat mają swój mały zwierzynek.

W tej zwierzęcej gromadzie są zwierzęta porzucone i takie, które państwo Nersowie uratowali od śmierci jak lisica polarna czy szopy. W ich domu zwierzęta oczywiście były od zawsze. Ale dopiero w 2016 roku zrodził się pomysł, aby zwierzęcą rodzinę powiększyć. Na początku były to okazy bardziej egzotyczne – pająki, węże, skorpiony. Tak naprawdę jednak początek Ranczowisku dał szop prac o imieniu Diego. – Od niego właśnie zaczęła się cała nasza historia. Dziś już nie ma go z nami, ale mamy innego szopa z adopcji. Bo w Polsce nie można ich hodować. Trzeba mieć specjalne uprawnienia do ich trzy-

czenia do zabawy, jest bardzo kontaktowa. Jeździ z nami na zajęcia, spotkania – mówi o początkach Ranczowiska Michał Ners.

Po szopach przyszedł czas na bardziej znane w naszym rejonie zwierzęta. Na Ranczowisku zamieszkały kozy, owce, mikroświnki, ozdobne kury, koguty z najdłuższymi ogonami na świecie, króliki – olbrzymy belgijskie, lisica polarna. I oczywiście psy – husky, które startują z panem Michałem w wyścigach. Goście odwiedzający Ranczowisko spotkają się tu także z drugim co do wielkości na świecie ptakiem, symbolem Australii – emu o imieniu Koko. – Koko, przez naszą córkę nazywany Kokusiem, jak każdy zwierzę u nas ma swoją historię i rolę. Jest wielkim przyjacielem naszej córki i doskonałym kompanem do zabaw w piaskownicy. Jest bardzo odważnym ptakiem, który dba o porządek na terenie rancza. Ale nie jest agresywny. Czasami, kiedy nie zwraca się na niego uwagi, delikatnie podskubuje dziobem, żeby przypomnieć o sobie – przedstawia zwyczaj mieszkańca na Ranczowisku emu Magdalena Ners. I dodaje, że Koko jako pierwszy musi zobaczyć i poznać każde nowe zwierzę, które



Treningi do psich wyścigów trwają przez cały rok

mania. To super zwierzę, bardzo inteligentne, chociaż z trudnym charakterem. Dlatego trzeba umieć go ustawić, by znał swoją pozycję w stadzie. Od razu mówię, że nie jest to łatwe. Ale nam się udało. Teraz z nami jest samiczka, którą wychowaliśmy od malucha. Trafiła do nas z fundacji zajmującej się dzikimi zwierzętami. Jest wypuszczana przy zwiedzających, podchodzi, za-

wprowadza się na Ranczowisko. – Jest bardzo terytorialny. Każde obce zwierzę – kot, mały pies nie wejdzie na nasz teren, bo strażnik Koko wszystkiego pilnuje.

Kapsel, Miśka i Bójka – niezwykle sympatyczne skunksy

Osoby mało znające zwyczaje i zachowania zwierząt może zdziwić



Ulubieńcy odwiedzających Ranczowisko - skunksy

fakt, że skunks może być świetnym kompanem. – Uważam, że są to jedne z najfajniejszych zwierzątek jakie można trzymać w domu. Są bardzo łagodne, towarzyskie, nie stwarzają problemów. No może jest jeden. Trzeba wysoko postawić doniczki z kwiatami, bo lubią kopać w ziemi. Nasza przygoda ze skunksami też rozpoczęła się dość przypadkowo. Najpierw mieliśmy skunksy na przetrzymanie, potem kolejne dwa odratowane. I w końcu swoje własne stado – opowiada o kolejnych mieszkańcach Ranczowiska Michał Ners. Co ciekawe skunksy cieszą się ogromną sympatią wśród odwiedzających. A chętni po nie ustawiają się w kolejce. – Dochodzi do tego, że są już rezerwacje – mówi Michał Ners.

Na Ranczowisku największą rozrabiara jest Bójka. A imię doskonale pasuje do jej charakteru. Lubi psościć, zabierać jedzenie innym skunksom, zaczepiać, ciągnąć za rękaw. Skunksy wychowuje się podobnie jak psa i kota. Ale mają wymagania co do jedzenia. Nie przepadają za suchą karmą, którą jedzą w ostateczności. Najchętniej spożywają owady, mięso, gryzonie, ale też owoce i warzywa. Trzeba jednak uważać, bo dla skunksów zabójcze są winogrona i szparagi. Skunksy z Ranczowiska to gwiazdy. Jeżdżą do szkół na specjalne lekcje i do programów telewizyjnych – Jak ludzie reagują na skunksy? Najpierw jest oczywiście wielki strach. Dopiero po chwili przekonują się do nich. Oswojone skunksy lubią być głaskane, nie gryzą i nie używają swojej najstraszniejszej broni – opowiada Michał Ners. I dodaje, że skunksa trzeba oswajać od pierwszego dnia narodzin. Musi być brany na ręce, by poznać zapach człowieka. – Może być wspaniałym kompanem w domu. Wiadomo, że będzie to zawsze dzikie zwierzę, bo nikt nigdy skunksa nie udomowił. Jedynie oswoił. Ale oswojony jest naprawdę super towarzyszem – dodaje pan Michał.

O swoich zwierzętach wiedzą wszystko. – Są z nami bardzo żyte. Trzeba do nich wejść, przyjąć na kolana, żeby je pogłaskać. Zaw-

sze najpierw jest powitanie, głaskanie i dopiero idą jeść – opowiada pani Magda.

Już niebawem zwiedzający będą mogli oglądać nowego mieszkańca. Jest to cielak rasy jersey. Ładny, nie- zbyt duży, spokojny, towarzyski. Jeśli tylko temperatura będzie odpowiednia, będzie spacerował na specjalnie przygotowanym wybiegu. Ale to nie koniec planów. Pan Michał chce sprowadzić wiewiórkę hudsona, a pani Magda marzy się pewien gatunek owiec.

Mistrzowska ekipa

Bardzo lubianymi przez dzieci i dorosłych mieszkańcami Ranczowiska są psy husky. Stanowią ogromną atrakcję dla odwiedzających. A wspólnie z panem Michałem wygrywają wyścigi w psich zaprzęgach. – Pierwszy raz wystartowałem z rowerem i zajęłem 4 miejsce. Poszło zatem całkiem dobrze – wspomina udział w pierwszym wyścigu Michał Ners. Od ubiegłego roku trenuje z czterema psami w zaprzęgu ciągnącymi specjalny wózek. – Treningi to podstawa. Na wyścigach jeździmy po różnym terenie. Czy wypadłem? Jasne, nie raz, i z wózka, i z sań. Kiedyś jak wypadłem, to psy zatrzymały się 3 kilometry dalej – dzielił się opowieściami z treningów Michał Ners.

Na co dzień trenuje w mocno po- obijanym, dość ciężkim wózku. Na zawodach w nieco lżejszym sprzęcie. W tym sezonie (trwa on od października do kwietnia) Michał Ners startował w dwóch zawodach. Na Śląsku zajął 2 miejsce. A dwa tygodnie później na rozgrywanych w Szamotułach mistrzostwach Polski 3 miejsce. Na co dzień psia ekipa w ramach treningu musi przebiec około 5 kilometrów, czyli taką trasę pod zawody. Dla pana Michała najważniejszym psem i liderem w zaprzęgu jest Dendi. I od niego zależy bezpieczeństwo całej ekipy i końcowy wynik. W drugiej parze biega Dino i Lego, psy doświadczone w startach na wyścigach na całym świecie. Na co dzień mistrzowską ekipę można oglądać na Ranczowisku, a chętni mogą spróbować swoich sił w jeździe na wózku ciągniętym przez husky.

Teresa Radwańska-Justyńska

Czytelniczy konkurs w Bulkowie

Lubisz czytać książki? Korzystasz z bibliotek w Bulkowie lub Nowych Łubkach? Ten konkurs zdecydowanie jest dla Ciebie! To właśnie Ty możesz zostać Czytelnikiem Roku 2019 w gminie Bulkowo.

Konkurs na Czytelnika Roku w Bulkowie jest organizowany po raz drugi. Jego celem jest popularyzacja czytelnictwa wśród miesz-

kańców gminy oraz promocja i popularyzacja książek oraz bibliotek w lokalnym środowisku. Co trzeba zrobić, aby wziąć w nim udział? Przede wszystkim wypożyczać i czytać książki. Podstawą do wyłonienia laureatów będzie liczba wypożyczonych publikacji.

Konkurs skierowany jest do wszystkich użytkowników bibliotek – niezależnie od wieku. Ko-

misja konkursowa będzie nagradzała wytrwałych bibliofilów w pięciu kategoriach wiekowych – począwszy od przedszkolaków a skończywszy na seniorach. Uczestnikami konkursu są wszyscy aktywni czytelnicy obu bibliotek.

Konkurs trwa od 2 stycznia do 1 czerwca. Oficjalne ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi podczas IX Dni Gminy Bulkowo. Przy-

pominamy, że zeszłorocznymi laureaci łącznie przeczytali 499 książek. Warto zacząć już teraz, aby im dorównać.

Organizatorami konkursu są Gminna Biblioteka Publiczna w Bulkowie oraz Filia w Nowych Łubkach. Patronat honorowy nad wydarzeniem odjął wójt gminy Gabriel Graczyk.

(ek)

Mają bliżej do Budapesztu, ale przyjeżdżają do Płocka

Uwielbiają Festiwal Zorzy Polarnej

Pochodzą z małej wsi na Podkarpaciu i są zafascynowani Skandynawią. Jak mówią chociaż bliżej niż do Płocka mają do Budapesztu, to przyjeżdżają do naszego miasta. Bo tu jest wyjątkowy Festiwal Zorzy Polarnej, który już kilka razy odwiedzili. Tym razem trójka młodych artystów wraz z opiekunem przyjechała, by pokazać swoje, tworzone nieraz po dwa lata prace – linoryty mówiące o życiu i kulturze ludzi dalekiej Północy Saamów.

Wszystko zaczęło się cztery lata temu, kiedy organizatorzy płockiego Festiwalu Zorzy Polarnej zaprosili Jerzego Jankowskiego z jego uczniami do Płocka na podsumowanie konkursu. Spodobało się miasto i wyjątkowy Festiwal organizowany przez Polską Fundację Sportu i Kultury, Oddział w Płocku. Wydarzenie stanowi kontynuację wieloletnich działań edukacyjno-artystycznych dla dzieci i młodzieży, poświęconych Skandynawii, w tym zwłaszcza Laponii oraz Arktyce Wysokiej. Pomysłodawcami i organizatorami są Emilia i Dariusz Schmidowie, zakoniani w Skandynawii. Kawałek ich pasji przejęli goście z Podkarpacia, a dokładnie z miejscowości Dobkowice, którzy w tym roku już po raz trzeci uczestniczyli w Festiwalu. Tym razem przywieźli kilkanaście wyjątkowych prac – linorytów nawiązujących do życia, tradycji, kultury Saamów. Zaprezentowane są one na wystawie linorytów „Samowie – ludzie Północy” oraz ekspozycji artefaktów kultury Saamów w Galerii Sztuki Dzieci i Młodzieży w Płocku.

Wystawa jest częścią tegorocznej, siódmej edycji Festiwalu Zorzy Polarnej, imprezy opowiadającej o dalekiej północy. – *Macie szansę zobaczyć najpiękniejsze linoryty w Polsce tworzone przez młodzież. Na wystawie wyjątkowej, bo tylko takie są u nas w Galerii. Ekspozycja pokazująca kulturę Saamów – ludzi Północy to okazja, by zainteresować was tym, co robią wasi rówieśnicy, ale także poznać mało znane przepiękne elementy kultury, tradycji i historii ludzi Północy* – mówił na otwarciu wystawy Artur Kras, po. zastępcy dyrektora POKiS Płock.

Numer jeden wystawy to oczywiście linoryty. Tym razem wykonane przez młodych artystów z Dobkowic. Motorem całego projektu jest opiekun ich koła plastycznego Jerzy Jankowski, nauczyciel, który od ponad 30 lat zachęca kolejne pokolenia do coraz śmielszego malowania. – *Maluje już kolejne pokolenie. Rodzice, teraz ich dzieci. Cieszę się, że nasza sztuka kwitnie, rozwija się i jest prezentowana na całym świecie*, a w Dobkowicach jest tak wielka tradycja tworzenia linorytów – mówił Jerzy Jankowski. Prace jego uczniów i pasjonatów malowania były eksponowane i nagradzane na wystawach na całym świecie. Od Gruzji, przez Meksyk, Chile, Rosję. Tym razem znów wielkoformatowe linoryty można oglądać w Płocku.



T. Radwańska – Justyńska

Prace są wyjątkowe, zatrzymujące wzrok, zachwycające precyzją wykonania, dbałością o wszelkie szczegóły. – *Młodzież pracowała nad nimi bardzo długo. Niektóre prace tworzone były prawie dwa lata i jeszcze można do nich dokładać kolejne części... Efekt imponujący. Ale jest to bardzo żmudna, wymagająca wiele talentu i cierpliwości, pomyślowość sztuka* – opowiadał o tym jak powstawały prace Jerzy Jankowski. I dodaje, że płocki projekt otworzył mu oczy na Skandynawię. – *Dążyliśmy do tego, by jak najbardziej poznać kulturę Saamów* – dziękował Jerzy Jankowski, który Emilii Schmidt wręczył ręcznie wykonany nawiązujący oczywiście do kultury Saamów wisior. A do Jerzego Jankowskiego trafiła licząca ponad 50 lat oryginalna drewniana zabawka

– Saam pływający łódką. Bardzo ważna rzecz, bo od niej tak naprawdę zaczęła się tworzyć prywatna kolekcja Emilii i Dariusza Schmidów poświęcona życiu Saamów.

Za odkrycie nowej pasji płockim organizatorom Festiwalu dziękowali młodzi artyści. – *W tych pracach najważniejszy jest projekt. Jeśli jest, to już połowa sukcesu. Podjęliśmy się tego wyzwania i udało się* – mówili autorzy prac z Dobkowic.

U nas cztery, u Saamów osiem pór roku

Otwarcie wystawy połączone było z prezentacją zdjęć ukazujących daleką Północ, tradycje, domy, obrzędy oczywiście autorstwa Emilii i Dariusza Schmidów podczas ich podróży po Skandynawii. Prezentację uzupełniły informacje i ciekawostki. Jak chociażby ta, że u Saamów jest osiem pór roku. – *Saamowie jest to lud żyjący tylko na północy Skandynawii. Czyli północna Norwegia, północna Szwecja, północna Finlandia. Zajmują też kawałek Rosji. Lud ten od tysięcy lat zamieszkuje na tym terenie. Świadczy o tym między innymi rysunki na skałach w okolicach Norwegii* – mówiła Emilia Schmidt podczas spotkania z uczniami SP 16 w Płocku, którzy uczestniczyli w otwarciu wystawy.

Kraj Saamów to kraina przeciwności, gdzie jest słońce o północy (dzień polarny) i noc polarna. Teren otaczają z jednej strony góry, z drugiej morze. Kraj tysiąca jezior, ale też bagien, gdzie do niektórych miejsc można dotrzeć tylko zimą, kiedy wszystko zamrażnie. Tereny

są magiczne, ciągnie się nad nimi mgła, gęsta jak wata. – *Wrażenie jest niesamowite. Na mokradłach rośnie mnóstwo ciekawych roślin. Między innymi tłustosz pospolity – niepozorna roślina, która przez rdzennych mieszkańców była wykorzystywana do zakwaszania mleka. Teraz mleko zakwaszone można kupić w bardzo dobrych bio sklepach* – przybliżała ciekawostki Emilia Schmidt.

Laponia to też hektary lasów, z drugiej strony ogromne bezdrzewne połacie porośnięte mchem spryskującym z daleka wrażenie śniegu. W krainie Saamów z niektórymi roślinami wiążą się legendy. Trzeba przyznać, że to lud wyjątkowy. – *Nie mają swojego państwa, mieszkają na terenie czterech krajów. Mimo tego mają swój własny język, swoją flagę, swoje tradycje i hodowlę reniferów, która jest dla nich źródłem życia. W każdym kraju Saamowie mają swój parlament* – przybliżała historyczne ciekawostki Emilia Schmidt.

Saamowie to wielcy miłośnicy psów, które są bardzo cenione i traktowane jak członkowie rodzin. Są bardzo przywiązani do tradycji. To także mistrzowie wykonywanych ręcznie zabawek, torebek, narzędzi wykorzystywanych w domu i gospodarstwie, naczyń domowych. No i mieszkańcy terenów, gdzie jest osiem pór roku. Dlaczego? Bo każda z nich trwa dwa miesiące. – *Czyli mamy porę roku wiosną i kolejną wiosną-lato i analogicznie jest z kolejnymi porami roku. Wszystko to wiąże się z cyklem życia reniferów. Na wiosnę renifery ruszają na pastwiska. Potem (pora roku: wiosna-lato) zaczynają się rozmnażać. Potem nabierają siły. Każda pora roku powiązana jest z kolejnym etapem życia renifera, który dla Saamów jest bardzo ważny* – przedstawiała informacje dotyczące Saamów Emilia Schmidt. O swoje renifery Saamowie bardzo dbają. Mimo, że w Skandynawii nie ma zwyczaju zbierania grzybów, to oni zbierają je, żeby nakarmić renifery.

Wszystkie ciekawostki dotyczące życia, strojów, historii Saamów można obejrzeć w Galerii Dzieci i Młodzieży (CH Mosty II piętro). Wystawa czynna jest do 22 marca.

T. Radwańska – Justyńska

sta 31 stycznia 2019 roku, podjęli uchwałę intencyjną w sprawie powołania szkoły. – *Teraz przed nami ostatnia niepewność, czyli decyzja ministra kultury i dziedzictwa narodowego* – mówi Michał Zawadzki.

Kiedy będzie informacja zwrotna z ministerstwa? Wszyscy zainteresowani tematem mają nadzieję, że jak najwcześniej. – *Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II stopnia jest w Płocku potrzebna i powinna powstać. Podjęliśmy już działania w tym kierunku. Tuż po styczniowej sesji rady miasta wysłaliśmy do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wniosek z prośbą o zawarcie porozumienia w sprawie założenia i prowadzenia placówki. Mam nadzieję, że odpowiedź będzie pozytywna i już we wrześniu uczniowie rozpoczną naukę w nowej szkole* – mówi Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka.

Po decyzji ministerstwa organizacją szkoły zajmie się miasto. Nadzór merytoryczny sprawować będzie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Siedziba szkoły miałaby mieścić się przy ul. Kolegialnej, ale w planach miasta jest przygotowanie siedziby mieszczącej płockie szkoły artystyczne. **rad**

Spacerkiem po gminach

Sierpc

Dzięki unijnemu wsparciu Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Goleszyna będzie miała zakupione nowe instrumenty. Całkowity koszt ich zakupu wynosi 26 881,72 zł. Na ten cel przyznano grant w wysokości 25 000,00 zł

Ślubice

Biblioteka w Ślubicach zaprasza na kolejne spotkanie Młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki, które odbędzie się w środę, 27 lutego o godz. 16.00. Tematem spotkania będzie książka Marcina Szczygielskiego „Teatr niewidzialnych dzieci”.

Ślupno

W piątek, 22 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Ślupnie z/s w Cekanowie odbędzie się „Bal Karnawałowy”. Wydarzenie organizowane jest w ramach projektu „Centrum Aktywizacji Seniorów”. Zapisy prowadzone są pod nr tel. 24-261-95-54.

Stara Biała

Trwa nabór wniosków dla osób, które chcą uzyskać dofinansowanie na demontaż i utylizację wyrobów zawierających azbest. Osoby zainteresowane powinny zgłosić ten fakt w Urzędzie Gminy (pok. nr 10). Więcej informacji na stronie www.starabiala.pl.

Starożyreby

W wyborach uzupełniających do Rady Gminy głosami wyborców mandat uzyskał Krzysztof Sobiesiak. Wybory odbywały się w okręgu wyborczym nr 14.

Szczawin Kościelny

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Hydrobud” poinformowało, że w związku z pracami prowadzonymi w ramach przebudowy drogi wojewódzkiej nr 573 mogą wystąpić utrudnienia w ruchu. Prace są prowadzone na odcinku Kaleń-Szczawin Kościelny.

Szczutowo

Radni gminy jednogłośnie zdecydowali, że gmina nie przystępuje do Stowarzyszenia Droga Ekspresowa S 10.

Wyszogród

W czwartek, 21 lutego w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy i Miasta dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Zawidz

Na nowego naczelnika OSP Zawidz został wybrany dh Igor Oleczek. Zastępcą naczelnika został dh Michał Więckowski. Wybory przeprowadzono w związku z rezygnacją z funkcji naczelnika dh Dariusza Marchlewskiego.

Żychlin

W hali sportowej XLVII Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi rozegrano finał wojewódzki Igrzysk Dzieci w mini siatkówce chłopców. Drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 2 zajęła w rywalizacji 4 miejsce. **(ek), rad**

Od września w Płocku będzie nowa szkoła?

Radni są na tak. Teraz ruch ministra

Od decyzji ministra zależą losy mającej powstać w Płocku Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia. Za jej utworzeniem są władze miasta i radni, którzy na styczniowej sesji przyjęli uchwałę intencyjną dotyczącą założenia OSM II stopnia. Jeśli ministerstwo wyda zgodę, szkoła zacznie działać od września 2019 r.

To już drugie podejście do utworzenia OSM II stopnia w Płocku. Przypomnijmy, że pierwszy raz takie starania podjęto w 2005 roku. Wtedy po blisko roku oczekiwania na odpowiedź, decyzja Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego była odmowna.

Obecnie w Płocku działają dwie szkoły muzyczne: państwowa (I i II stopnia) i ogólnokształcąca (I stopnia). Pierwsza ze szkół prowadzi artystyczne zajęcia popołudniowe z nauki gry na instrumentach. W działającej od 2005 roku OSM I stopnia dzieci uczą się przedmiotów ogólnych i artystycznych. Niestety brak II stopnia tej szkoły

oznacza, że absolwenci OSM I stopnia muszą kontynuować naukę ogólną w wybranych miejskich szkołach ponadpodstawowych. A na zajęcia artystyczne muszą przychodzić popołudniami do PSM.

Brak możliwości kontynuowania edukacji artystycznej w formule OSM II stopnia to zdaniem rodziców, uczniów i dyrekcji szkół muzycznych w Płocku ogromny problem. Stąd pomysł podjęcia starań o jej utworzenie, którego autorem i inicjatorem jest Michał Zawadzki, który od 2016 roku jest dyrektorem płockich szkół muzycznych. – *Za utworzeniem OSM II stopnia w Płocku przemawia wiele. Przede wszystkim sukcesy i liczne osiągnięcia na konkursach i przeglądach artystycznych naszych uczniów, które potwierdzają zasadność kształcenia w tej formule na kolejnym etapie edukacji. Także sygnały kierowane do nas od uczniów i ich rodziców, którzy tu na miejscu, bez potrzeby wy-*

jeżdżania do innych miast chcą zdobywać artystyczne wykształcenie – mówił dyrektor Zawadzki, dodając, że przy poprzednich staraniach o powołanie szkoły zabrakło determinacji.

Ponadto dyrektor Zawadzki zwraca uwagę na to, że po reformie oświaty przywracającej ponownie ośmioletnie podstawówki, uczniowie klasy 7 i 8 OSM I stopnia już realizują podstawę programową OSM II stopnia. Bo edukacja w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I stopnia kończy się na klasie 6. Dlatego jak najbardziej zasadne jest umożliwienie kształcenia na kolejnym etapie w tej samej formule. – *To są oczywiste argumenty wynikające z realizowanego cyklu kształcenia w szkole artystycznej. Ale także starania o powołanie OSM II stopnia wpisują się w moją koncepcję systematycznego rozwoju szkoły* – dodaje dyrektor Zawadzki, podkreślając, że cieszy się z decyzji radnych, którzy na sesji Rady Mia-

Matka z synem, mąż i żona, wykładowca akademicki...

Co ich ciągnie do „Terytorialsów”?

Płock od niedawna jest siedzibą batalionu Wojsk Obrony Terytorialnej, czyli jednostki, której misją jest obrona i wspieranie lokalnych społeczności. „Terytorials” mają być blisko ludzi. Formacja opiera się na ochotnikach. Wśród nich możemy znaleźć przedstawicieli najróżniejszych profesji i zawodów, czasami zupełnie niezwiązanych z wojskiem.

W cywilu artystka, w wojsku szeregowka

Wojska Obrony Terytorialnej przyciągają wielu ludzi. Wśród nich znalazła się Agata Zdaniecka-Drabik, która na co dzień spełnia się w artystycznym świecie. Ale nie tylko ona. Razem z nią w szeregi wojskowych wstąpił także jej syn Filip.

Jak przyznaje artystka, do podjęcia decyzji o wstąpieniu do brygady WOT zmotywował ją syn. Ale to nie było jedynym powodem. – *Chciałam się sprawdzić. W młodości dość intensywnie zastanawiałam się nad wstąpieniem do policji. Ktoś powiedział mi jednak, że jestem za niska i nie mam szans. Opuściłam i wybrałam zupełnie inną drogę. Teraz, gdy pojawiła się taka okazja, aby przywdziać mundur, tamto pragnienie sprzed lat powróciło* – mówi Agata Zdaniecka-Drabik.

Artystką kierowała również ciekawość. Chciała poznać jak wygląda wojskowy świat od przysłowiowej „kuchni”. W jej rodzinie jest żołnierz, więc była blisko tej tematyki, a jednak mimo wszystko widziała świat wojskowych jedynie z zewnątrz. Jak przyznaje, są pewne rzeczy, których nie da się wyjaśnić i zrozumieć nie uczestnicząc w nich. Również to przyczyniło się do podjęcia tej decyzji.

Zarówno ona, jak również jej syn przeszli już szkolenie podstawowe. To było jej pierwsze spotkanie z wojskową rzeczywistością w roli uczestnika. Było to dla niej duże zaskoczenie. – *Ćwiczenia na poligonie były dla mnie wyzwaniem. Przede wszystkim dlatego, że wyposażenie żołnierza dla wszystkich jest takie samo. Nieważne czy jest to drobna kobieta czy mężczyzna o słusznej postawie. Dałam radę i, z tego co zauważyłam, to kobiety, które zdecydowały się na służbę, są niezwykle silne i wytrzyma-*



Panią Agatę do wstąpienia do terytorialsów namówił syn Filip

łe, doskonale radzą sobie w tych ciężkich warunkach – mówi wojskowa.

Najciekawszym doświadczeniem dla Agaty Zdanieckiej-Drabik była możliwość poznania zaplecza wojskowego. Dowiedziała się m.in. jak obsługuje się broń, spotkała się z taktyką „zieloną” i „czarną”. Zwłaszcza ta druga zrobiła na niej duże wrażenie. W ramach ćwiczeń wraz ze swoimi towarzyszami ubezpieczała innych żołnierzy podczas odbijania uwięzionych osób.

Również jej syn – Filip odbył już szkolenie podstawowe. Nie służyli razem, byli w innych plutonach. Wcale nie zdziwiło jej to, że Filip zainteresował się wstąpieniem do WOT. – *Już jako dziecko, zanim jeszcze zaczął dobrze mówić, oznajmiał wszem i wobec, że jest żołnierzem. Od tamtego momentu jego zainteresowanie wojskiem wcale nie zmalało. Wygląda na to, że ma to we krwi* – wyjaśnia Agata Zdaniecka-Drabik.

Zdawać by się mogło, że jej praca zawodowa i wojsko to dwa zupełnie

odmienne światy. Jednak na wojskowym poligonie odnalazła wiele podobieństw i inspiracji dla swojego malarstwa. Ma zamiar urzeczywistnić je w najbliższym czasie. Decyzję o służbie wojskowej uważa za słuszną, w dalszym ciągu zamierza realizować się w ten sposób i rozwijać swoje umiejętności.

Mundurowa para

Wśród żołnierzy zdarzają się również małżeństwa. Przykładem takiej pary są Mariusz i Żaneta Kowalscy. W cywilu Mariusz Kowalski pracuje jako operator koparki, natomiast jego żona jest pielęgniarką. Zarówno jedno, jak i drugie przyznaje, że decyzja o wstąpieniu do wojska była spontaniczna, nikt nikogo nie namawiał.

Mariusz Kowalski wyjaśnił, że decyzja była spowodowana również ciężkimi wydarzeniami, jakie miały miejsce w jego rodzinie. – *Mój brat służy w wojsku od wielu lat. Niedawno udało mu się zmienić miejsce służby. Został przeniesiony do Ciechanowa. Chciał być bliżej swojej rodziny – żony i dziecka i w końcu mu się to udało. Niestety, niedługo po tym wykryto u niego białaczkę. Brat nie widział świata poza wojskiem. Pomyslałem, że wstępując do wojska wesprę go mentalnie* – mówi Mariusz Kowalski.

Zarówno Żaneta Kowalska, jak również jej mąż przyznają, że są patriotami i służba wojskowa to dla nich zaszczyt i powód do dumy. Oprócz służby w WOT, należą również do 9 Oddziału Związku Polskich Spadochroniarzy oraz działają jako wolontariusze. To zapaleni sportowcy, którzy na co dzień poświęcają swój czas innym. To podejście sprawia, że decyzja o wstąpieniu do WOT była dla nich czymś oczywistym.

Pani Żaneta jest zachwycona pierwszymi doświadczeniami wojskowymi. Na pytanie, co najbardziej jej się spodobało odpowiada po żołniersku, że wszystko. – *Jestem bardzo zadowolona z ćwiczeń i szkoleń. Czołganie, strzelanie, taktyka – wszystko jest interesujące. Na poligonie czuję się jak ryba w wodzie. W takich momentach człowiek potrafi sam siebie zaskoczyć. Tak było w moim przypadku. Nigdy bym nie przypuszczała, że*

trzymając broń w rękach po raz pierwszy w życiu, tak dobrze sobie poradzę – opowiada Żaneta Kowalska.

Wojskowa, obecnie w stopniu szeregowego, przyznaje, że od dziecka interesowała ją tzw. „męskie” zawody. Jej bliscy byli jednak sceptyczni, co do takich wyborów, dlatego zdecydowała się na inne zajęcie. – *Wstąpienie do wojska jest dla mnie niejako powrotem do dziecięcych marzeń. To dla mnie zaszczyt, że mogę nosić polski mundur i służyć Ojczyźnie i ludziom* – podsumowuje Żaneta Kowalska.

Wykładowca na poligonie

Żołnierzem Wojsk Obrony Terytorialnej jest również Wojciech Wasilewski – wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Płocku, a jednocześnie naczelnik wydziału prewencji płockiej Straży Miejskiej. Od lat zajmuje się zagadnieniami dotyczącymi administracji publicznej oraz bezpieczeństwa.

Eliza Kinalska

Jak przyznaje jego pasja związana z wojskiem i ogólniej ujmując bezpieczeństwem trwa już od wielu lat. Służył w wojsku, ale w tamtym czasie nie było możliwości, aby odbywać służbę w Płocku, dlatego po zakończeniu zasadniczej służby rozstał się z mundurem.

Jego decyzja o wstąpieniu w szeregi WOT podyktowana była wieloma względami. – *Uważam, że mogę jeszcze przysłużyć się mieszkańcom i krajowi. Poza tym taką postawą chcę zachęcić swoich studentów, aby poszli w moje ślady. Skoro ja mogę, to oni również* – wyjaśnia.

Jak podkreśla naczelnik wydziału prewencji płockiej straży miejskiej, pracę, którą wykonuje na co dzień, jest zakresowo zbliżona do zadań, które realizuje WOT w czasie pokoju. – *Jako strażnik miejski wykonuję podobne zadania, dlatego też połączenie tych dwóch elementów jest dla mnie czymś naturalnym. Dodatkowo szkolenia w ramach płockiego batalionu pozytywnie wpływają na moją pracę zawodową. Dzięki temu cały czas się rozwijam i dowiaduję nowych rzeczy, a to jest bardzo ważne* – mówi.

Jako osoba, która odbyła służbę wojskową, Wojciech Wasilewski został skierowany na 8-dniowe szkolenie uzupełniające. – *Zaskoczeniem dla mnie były zmiany w zakresie taktyki. Wiele rzeczy się rozwinęło i zmieniło. Szkolenia są intensywne i różnicowane – cały czas jesteśmy w ruchu. Pozytywnie zaskoczył mnie również sprzęt z jakiego korzystamy – są to nowoczesne karabiny „Grot”. I jeszcze jedno. Wiele lat temu musieliśmy zdawać broń do magazynów, teraz mamy ją przy sobie cały czas, nawet w nocy. I nikt nie liczy, ile amunicji wykorzystaliśmy podczas ćwiczeń* – podsumowuje.

Wojsko Obrony Terytorialnej to dobra alternatywa dla osób, które mają ustabilizowane życie i są związani z miejscem zamieszkania, ale chcieliby spróbować swoich sił w formacji mundurowej. – *Znajdujemy się na miejscu, służba nie wpływa na naszą aktywność zawodową. Wcześniej nie miałem takiej możliwości, a służba zawodowa nie wchodziła w grę. Wraz z powołaniem WOT pojawiła się, więc zdecydowałem się z niej skorzystać* – mówi Wojciech Wasilewski.



Wojciech Wasilewski od lat zajmuje się zagadnieniami związanymi z bezpieczeństwem. Teraz postanowił wstąpić do terytorialsów



Żaneta i Mariusz Kowalscy czują się dumni z tego, że wspólnie mogą służyć Ojczyźnie

Ze zbiorów 6 MBOT

Ze zbiorów 6 MBOT

NASZ WSPÓLNY 2018 ROK

Płock to miasto, w którym bije serce ORLEN. Również od 60 lat losy największej polskiej firmy nierozdzielnie związane są z miastem nad Wisłą. A losy miasta – związane z naszą firmą. Trudno dziś nawet zliczyć ludzi, którzy poświęcili całe swoje zawodowe życie budowaniu obecnej potęgi ORLEN. Przyjeżdżali do Płocka często z odległych zakątków Polski, bo przemysł petrochemiczny stawiał przed nimi wyzwania, które chcieli podjąć i otwierał możliwości, z których chcieli skorzystać. Dziś możemy powiedzieć: udało się! ORLEN jest obecny na gospodarczej mapie Polski i Europy, a śmiało wije wchodzenia na przemysłowe salony świata są bardziej realne niż kiedykolwiek. Nie zapominamy jednak, że za tym wszystkim stoją LUDZIE.

To szczególne dla nas miejsce staramy się traktować w szczególny sposób. Chcemy być dobrym sąsiadem płocczan i Płocka. ODPOWIEDZIALNOŚĆ, którą kierujemy się w relacjach z lokalną społecznością, jest dla nas wartością nadrzędną. Dlatego właśnie realizujemy ważny dla nas program „ORLEN dla Płocka”. Nigdy wcześniej w całej historii firmy nie było takiego projektu. Chcemy być bliżej mieszkańców i pracowników, chcemy wspierać ich w różnych aspektach życia: w edukacji, kulturze, dbałości o ich zdrowie i bezpieczeństwo, w sporcie i rozrywce. Przedsięwzięcia, które proponujemy w ramach programu „ORLEN dla Płocka” są dostępne dla wszystkich, którzy zechcą brać w nich udział.

Poniżej przypominamy niewielką tylko część przedsięwzięć, jakie w ramach programu „ORLEN dla Płocka” realizowaliśmy w 2018 r. Na warsztatach, jakie zorganizowaliśmy dla płockich organizacji pozarządowych pod koniec ubiegłego roku usłyszeliśmy, jak wiele jest jeszcze w mieście potrzeb i projektów, które można przygotować dla mieszkańców. Zachęcamy do współpracy, bo właśnie oddolne inicjatywy mają dla nas wielkie znaczenie.

Dla straży pożarnej

Fundacja „ORLEN – DAR SERCA” przekazała dwóm jednostkom straży pożarnej: Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sierpcu oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Płocku Trzepowie 35 tys. zł na zakup sprzętu ratownictwa drogowego.

Komenda w Sierpcu za otrzymaną pomoc finansową zakupiła podpory stabilizacyjne i podest ratowniczy, a OSP w Płocku Trzepowie – nożyco-rozpieracz wykorzystywany w technicznym ratownictwie drogowym.

Nowe pojazdy dla policji

Komenda Miejska Policji w Płocku powiększyła tabor o trzy nowe samochody. Zakup współfinansowany był przez Fundację „ORLEN – DAR SERCA”.

Jeszcze w 2017 roku Wioletta Kuła, Kierownik Działu Sponsoringu Społecznego PKN ORLEN przekazała płockiej policji – Wydziałowi Ruchu Drogowego – symboliczny czek na kwotę 130 tys. zł. Pieniądze zostały przeznaczone m.in. na wsparcie zakupu nowych pojazdów, zakup paliwa oraz organizację działań profilaktycznych. Płocka policja powiększyła swój tabor o trzy nowe samochody.

Tablety dla uczniów

ORLEN dofinansował projekt „Lekki plecak” realizowany przez Gminę Miasto Płock, w ramach którego niemal 600 uczniów płockich szkół zostało wyposażonych w tablety.

Urządzenia trafiły do SP nr 15 w Górach i po raz drugi do SP nr 23 w Płocku. Był to drugi etap wymiany tradycyjnych podręczników na elektroniczne, a tym samym odciążenia plecaków uczniów płockich szkół podstawowych.

Bezpłatne spektakle dla dzieci i seniorów

W 2018 roku PKN ORLEN kontynuował organizację przedstawień teatralnych dla dzieci w ramach projektu „ORLEN DLA PŁOCKA – Dzieciństwo z uśmiechem”.

Nową inicjatywą była inauguracja spektakli dla seniorów realizowanych pod hasłem „ORLEN dla PŁOCKA – Kultura z pasją”. Wszystkie wydarzenia odbywające się w ramach powyższych cykli były darmowe – wystarczyło odebrać bezpłatną wejściówkę.

Projekt „ORLEN DLA PŁOCKA – Dzieciństwo z uśmiechem” został uruchomiony w marcu 2017 roku. Z uwagi na duże zainteresowanie, PKN ORLEN podjął decyzję o kontynuacji tego przedsięwzięcia również w minionym roku.

W 2018 roku zorganizowano 11 przedstawień dla najmłodszych widzów, a



łącznie odbyło się ich już 22 (każde przedstawienie było prezentowane dwukrotnie).

W ubiegłym roku po raz pierwszy przeprowadzono także cykl spektakli przeznaczonych dla starszej widowni,

które rozpoczęły się od rozśpiewanych „Szesnaście róż” w wykonaniu związanej z Płockiem aktorki Katarzyny Anzorge,



Dzień Matki w płockim Amfiteatrze

Płockie mamy świętowały wraz z PKN ORLEN. 26 maja w Amfiteatrze w Płocku KoncERN zorganizował Dzień Matki, czyli bezpłatny koncert wzbogacony elementami edukacyjno-prozdrowotnymi dla kobiet.

Celem było nie tylko docenienie trudnej roli mam i umożliwienie na co dzień zabiegającym paniom spędzenia miłego popołudnia, ale także stworzenie możliwości

świętowania kilku kobiet – mam z córkami. Wśród atrakcji znalazł się m.in. występ kabaretu pod Wyrwigroszem, koncert energetycznej grupy Pectus. Oprócz koncertu z elementami kabaretu i niespodziankami paniom zaoferowano odwiedzenie strefy zdrowia i urody. Mamy chętnie korzystały z porad specjalistów i uczestniczyły w konkursach. Na wydarzenie rozdysponowano ponad 3500 bezpłatnych wejściówek, które rozeszły się w ciągu zaledwie kilku dni.

Hity Buffo w ORLEN Arenie

Przed płocką publicznością (6 tysięcy widzów) wystąpił gwiazdy estrady związanej z Teatrem Buffo. Zaprezentowany został przekrojowy repertuar, na który złożyły się najlepsze piosenki znane z cyklu widowisk zatytułowanych „Wieczory w Buffo”.

Wśród artystów biorących udział w tym wyjątkowym przedstawieniu znaleźli się m.in. Janusz Józefowicz – scenarzysta i choreograf, Natasa Urbańska – piosenkarka, tancerka i aktorka, a także Janusz Stokłosa – kompozytor, dyrygent i kierownik muzyczny. W występie swój udział miała również Płocka Orkiestra Symfoniczna.

W trakcie koncertu publiczność zgromadzona w ORLEN Arenie miała okazję usłyszeć muzykę z różnych stron świata. Nie zabrakło klimatów latynoskich, bałkańskich, pojawiły się również piosenki rosyjskie oraz an-

glojęzyczne. Wybrzmiało wiele światowych hitów, m.in. „Simply the Best”, „Mambo Italiano”, „Time to Say Goodbye”, „Bohemian Rhapsody”, „Strange” oraz „She Bangs”.





Dzień Otwarty w Zakładzie Produkcyjnym w Płocku

Ponad 500 osób odwiedziło Zakład Produkcyjny PKN ORLEN w Płocku w trakcie „Dnia Otwartego”. Wiele płoczan przybyło na wydarzenie wraz ze swoimi pociechami. Dla naszych gości przewidzieliśmy wiele atrakcji, m.in. kąpiel w pianie gośniczej oraz spotkanie z pszczelarzami i opiekunami ptaków drapieżnych.

W autokarach, którymi zwiedzający objechali Zakład, przewodnicy opowiadali o procesach produkcyjnych oraz urządzeniach mijanych w trakcie przejazdu. Chętnie odpowiadali również na pytania dotyczące codziennej pracy na terenie Zakładu.

Następnym punktem było spotkanie ze strażakami na terenie poligonu ZSP. Komendant zaprosił zebranych do obejrzenia pokazów ratownictwa technicznego i drogowego, sekcji wysokościowej oraz sekcji ratownictwa wodnego. Uczestnicy mogli również przejść szkolenie z pierwszej pomocy przedmedycznej oraz wziąć udział w ćwiczeniach gaśniczych.

Pomnik Obrony Płocka 1920 roku

„Zwycięskim Obroncom Płocka 1920 r. żołnierzom, ludności cywilnej, harcerzom, w 100-lecie odzyskania niepodległości wdzięczni płocczanie” – taki napis znajduje się na podstawie kolumny odsłoniętej podczas obchodów święta 11 listopada.

Pomnik stał się wyrazem naszej pamięci i dumy z bohaterskich postaw wielu płoczan, którzy stanęli w obronie Ojczyzny. W roku 100-lecia odzyskania niepodległości Fundacja „ORLEN Dar Serca” wsparła działania inicjatorów budowy Pomnika, a honorowy patronat nad jego budową objął Daniel Obajtek, prezes PKN ORLEN SA.



Dni Chemika 2018

16 i 17 czerwca 2018 roku obchodziliśmy Dni Chemika, w trakcie których pracownicy Grupy ORLEN oraz mieszkańcy Płocka wspólnie uczestniczyli w szeregu wydarzeń sportowych, kulturalnych i rozrywkowych. W dwudniowej imprezie uczestniczyło kilkanaście tysięcy osób.

Pierwszego dnia po raz piąty zorganizowana została ORLEN Olimpiada, w której zawodnicy mogli rywalizować w 11 konkurencjach: bieg na 6 km, kolarstwo na 12 km, badminton, szachy, piłka nożna, koszykówka, siatkówka halowa, żeglarstwo, tenis stołowy, pływanie oraz karting. Tegoroczna edycja była wyjątkowa, po raz pierwszy bowiem oprócz pracowników Grupy ORLEN w czterech dyscyplinach rywalizowali również mieszkańcy Płocka (bieg na 6 km, szachy, żeglarstwo oraz pływanie). Zawody sportowe to jednak nie wszystko, co czekało na uczestników Dni Chemika. W specjalnie przygotowanej strefie rodzinnej można było urządzić sobie piknik oraz skorzystać z wielu atrakcji skierowanych zarówno do dzieci, młodzieży, jak i dorosłych. Bardzo długie kolejki ustawiały się do punktów z dmuchanymi zabawkami dla najmłodszych. Największym powodzeniem cieszył się jednak diabelski młyn – z wysokości 28 metrów można było podziwiać panoramę Płocka i okolic. Osoby interesujące się chemią mogły wziąć udział w realizacji prostych, ale jednocześnie interesujących i widowiskowych doświadczeń chemicznych. Nie mogło zabraknąć konkursów z nagrodami oraz bogatej oferty cateringowej.

W sobotni wieczór zorganizowany został specjalny koncert poświęcony 100-leciu odzyskania przez Polskę niepodległości. W trakcie występu zaprezentowali się laureaci programu „The Voice of Poland” (Mateusz Grędziński, Arek Kłusowski, Ernest Staniszek, Jagoda Kret i Małgorzata Nakonieczna) wraz z Płocką Orkiestrą Symfoniczną. Publiczność mogła usłyszeć nowe aranżacje największych polskich przebojów z okresu dwudziestolecia międzywojennego opracowane specjalnie na tę okazję. W repertuarze nie zabrakło utworów m.in. Eugeniusza Bodo, Jana Klepury czy Zuli Pogorzelskiej. dopełnieniem koncertu było interaktywne muzeum przybliżające czasy oraz osiągnięcia dwudziestolecia międzywojennego. Sobotnią część Dni Chemika zakończył nowoczesny pokaz laserowy. Niedzielną część imprezy upełniła przede wszystkim pod znakiem Talentu – konkursu przeznaczonego dla młodych, utalentowanych osób, które rywalizowały w trzech kategoriach tematycznych: śpiew, taniec (solo i w grupie) oraz OPEN, która obejmowała pozostałe formy artystyczne (m.in. rzeźbiarstwo, recytacja, performance). Jury miało twarde orzechy do zgryzienia przy wyborze laureatów. Poziom przygotowania młodych uczestników był wyrównany i wysoki, dlatego oprócz nagród pierwszego stopnia zdecydowano się również na przyznanie nagród dodatkowych. Jesteśmy przekonani, że wśród młodych, płockich talentów znajdują się osoby, które już niedługo zajądą scenę ogólnopolską, a być może także światową.



Bezpieczne kąpielisko w Grabinie

ORLEN z płockim WOPR już trzeci rok z rzędu zaprosili na wakacyjny wypoczynek na plaży w Grabinie. Miejsce do wypoczynku popularnie zwane „Patelnia” otrzymało w 2018 roku status kąpieliska.

Dzięki finansowemu zaangażowaniu Koncernu woda w jeziorze została przebadana, obszar przeznaczony do kąpiei wydzielony, a ratownicy wyposażeni w profesjonalny sprzęt. Nad bezpieczeństwem plażowiczów od 22 czerwca do końca sierpnia 2018 r. po raz kolejny czuwać ratownicy WOPR-u z Płocka.

W ramach działań realizowanych w projekcie „Bezpieczne wakacje z ORLENEM” ratownicy dysponowali łodzią wyposażoną w silnik motorowy oraz niezbędny sprzęt do udzielania pierwszej pomocy. Ponad-

to byli wyposażeni w profesjonalny sprzęt nurkowy (equalung). Na kąpielisku ustawiona została wieża obserwacyjna oraz zamontowane tablice informacyjne, w tym m.in. regulamin kąpieliska oraz tablica meteorologiczna. Miejsce wypoczynku było strzeżone przez ratowników WOPR-u 7 dni w tygodniu w godzinach od 10.00 do 18.00.

PKN ORLEN, jako główny sponsor płockiego WOPR oraz inicjator utworzenia bezpiecznego miejsca do wypoczynku nad wodą, dążył także do zmiany formy prawnej plaży „Patelnia”, z miejsca wykorzystywanego do kąpiei na „Kąpielisko”. Zmiana, poza podniesieniem prestiżu, wiązała się także z koniecznością podniesienia poziomu i sposobu funkcjonowania takiego miejsca.



Objęcie mecenatem Teatru Dramatycznego

PKN ORLEN podjął decyzję o objęciu mecenatem Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku, który rocznie odwiedza blisko 70000 widzów z Płocka, województwa mazowieckiego i całego kraju. PKN ORLEN zdecydował o pomocy dla teatru nie tylko z powodu promocji wysokiej kultury, ale także w celu zbudowania relacji z widzami i powstania społeczności teatralnej w Płocku.

Na jednym teatrze w Płocku spoczywają obowiązki przygotowania oferty dla różnych grup odbiorców. W każdym sezonie w płockim teatrze wystawiane jest od 6 do 8 premier. Są to najlepsze pozycje klasycznej literatury polskiej i światowej, dramaturgia współczesna, farsy i komedie oraz bajki dla dzieci. Teatr to nie tylko spektakle, to również edukacja. Spektaklom towarzyszą wystawy, dyskusje, spotkania warsztatowe czy lekcje teatralne połączone ze zwiedzaniem Teatru. W 2017 roku zrealizowany został, we współpracy z PKN ORLEN, projekt mający na celu uświadamianie młodzieży zagrożeń związanych z zazywaniem narkotyków i dopalaczy. Spektakl „JAZDA” mogło zobaczyć 2 tysiące młodych ludzi z terenu Płocka i okolicznych miejscowości. Po każdym przedstawieniu odbyła się dyskusja z udziałem przedstawicieli policji i MONAR-u.



Nocowali wśród dzikich zwierząt

PKN ORLEN był głównym sponsorem szóstej edycji „ZOOONOCY” na terenie Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Płocku. Główną atrakcją wydarzenia było zachęcenie uczestników – głównie rodzin z dziećmi – do odkrywania nowych miejsc i spędzania czasu na świeżym powietrzu.

Wielką frajdą dla dzieci była możliwość nocowania pod namiotem i nasłuchiwanie odgłosów zwierząt. Dla wielu osób było to pierwsze tego typu doświadczenie. Dobrą zabawę wszystkim uczestnikom wydarzenia życzyła Wioletta Kułpa, kierownik Działu Sponsoringu Społecznego i CSR w PKN ORLEN. Gościem specjalnym wydarzenia była wizyta Jascha Meli – najmłodszego zdobywcy obu biegunów. W trakcie ZOOONOCY Organizator zapewnił wiele atrakcji takich jak: pokaz zwierząt terrarystycznych oraz spotkania z opiekunami przy wybranych ekspozycjach na terenie ZOO, ognisko, zabawa w parku linowym ZOO LANDIA, konkursy z nagrodami, losowanie uczestniczenia w karmieniach zwierząt. Ogromną atrakcją była także ZOOONOC-owa poczta, dzięki której każdy uczestnik mógł bezpłatnie wystać specjalnie na tę okazję przygotowaną pocztówkę.



Wakacje z ORLENEM

W lipcu i sierpniu odbyły się półkolonie: piłkarskie, kulturalne, językowe i survivalowe.

Wakacyjne zajęcia dla 843 najmłodszych płocczan w wieku 6 – 17 lat PKN ORLEN zorganizował wraz z partnerami – Stowarzyszeniem Sportu Młodzieżowego Wisła Płock, Stowarzyszeniem Edukacji Kulturalno-Artystycznej i Nauki, Stowarzyszeniem Społeczno-Kulturalnym „Źródło” oraz z Centrum Edukacji GRUPA ORLEN.

Bądź w olimpijskiej formie!

Kilkudziesięciu seniorów, słuchaczy Uniwersytetów III Wieku w październiku ćwiczyło w płockiej ORLEN Arenie z Jackiem Wszołą w ramach ogólnopolskiego projektu „Bądź w olimpijskiej formie”, którego współorganizatorem był PKN ORLEN.

Sprawność fizyczna, zaangażowanie oraz pozytywne podejście do życia prezentowane przez seniorów zachwyciły dwukrotnego olimpijczyka, który każdemu z uczestników wręczył dyplom udziału w ćwiczeniach z własnoręcznym podpisem.

– Ćwiczmy, ćwiczmy i jeszcze raz ćwiczmy. Nie ma znaczenia ile mamy lat, czy ćwiczymy na siłowniach plenerowych w parku czy w domu, czy może tak jak dzisiaj na sali gimnastycznej. Nasza sprawność fizyczna to po prostu dobre zdrowie i samopoczucie. Dbajmy o siebie i ćwiczmy regularnie, gdzie możemy – zachęcał na spotkaniu z seniorami Jacek Wszoła.

Kolejny raz zwiększyliśmy wsparcie finansowe dla Wisły Płock

PKN ORLEN znacznie zwiększył zaangażowanie finansowe dla Wisły Płock w sezonie piłkarskiej Ekstraklasie 2018/2019. Koncern był także Sponsorem Strategicznym klubu.

Zgodnie z nową umową wzrosła suma gwarantowana, a także dodatkowe premie za wyniki klubu. To łącznie niemal czterokrotny wzrost środków ze strony Koncernu na rzecz lokalnego klubu piłkarskiego w stosunku do poprzednich sezonów.

Decyzja PKN ORLEN była wyrazem społecznego zaangażowania w potrzeby lokalnej społeczności oraz odpowie-

dział na oczekiwania kibiców płockiego klubu.

– Postąpiliśmy zgodnie z wcześniejszymi założeniami. Zweryfikowaliśmy przebieg dotychczasowej współpracy i nasze wymagania. Podjęliśmy decyzję o przedłużeniu umowy z klubem oraz zwiększeniu finansowania na jego dalszy rozwój. Chciałabym podziękować całemu sztabowi szkoleniowemu oraz każdemu z zawodników za to, że przynoszą dumę naszemu miastu – podkreśliła Wioletta Kulpa, kierownik Działu Sponsoringu Społecznego w PKN ORLEN. – ORLEN z dumą wspiera lokalne projekty służące mieszkańcom

Płocka; w tym z zakresu sponsoringu sportu. Jako partner, jesteśmy obecni zarówno w sporcie młodzieżowym, amatorskim, jak i zawodowym – dodała Wioletta Kulpa.

Wsparcie PKN ORLEN dla rozwoju płockiego sportu na przestrzeni lat nie ograniczało się jedynie do sponsoringu drużyn czy rozgrywek. Jeszcze w 2007 r. Spółka przekazała miastu Płock Stadion im. Kazimierza Górskiego z całą modernizowaną na bieżąco infrastrukturą i zapleczem sportowym. Wówczas wycena obiektu przez ekspertów sięgała ok. 16,5 mln zł netto. Do miasta od Spółki trafiło także 100% akcji Wisły

Płock. Idea wzbogacenia miejskiej infrastruktury sportowej o stadion przy ul. Łukasiewicza pojawiła się już w 2006 roku, a dzięki dobrej współpracy z ówczesnymi władzami Płocka została sformalizowana rok później.

PKN ORLEN to także sponsor strategiczny hali widowiskowo – sportowej ORLEN Arena, w której swoje mecze rozgrywają szczyptornieści ORLEN Wisły Płock. Zdaniem obserwatorów to imponujący obiekt, który stał się jedną z najważniejszych wizytówek miasta i stanowi doskonałe miejsce dla organizacji wielkich wydarzeń sportowych, kulturalnych i wystawienniczych.

Przez cały rok kibicowaliśmy piłkarzom ręcznym ORLEN Wisły Płock

W 2018 roku drużyna ORLEN Wisły Płock uczestniczyła w rozgrywkach PGNiG Superligi, Pucharu Polski oraz Velux EHF Ligi Mistrzów. Rozegrała 51 spotkań, z czego 34 odbyło się w ramach PGNiG Superligi, 3 spotkania w ramach PGNiG Pucharu Polski i 14 w ramach Ligi Mistrzów.

Jako gospodarz w ORLEN Arenie i zespół wystąpił w 25 meczach (PGNiG Superliga – 18 spotkań, Velux Liga Mistrzów – 7 spotkań). W 2018 roku mecze ORLEN Wisły Płock w ORLEN Arenie obserwowało ponad 52 tys. osób.



Średnia frekwencja wyniosła 2 093 osób na mecz (podczas siedmiu spotkań Ligi Mistrzów średnia frekwencja wyniosła 3 284 osoby na mecz).

Wyłączne prawa do transmisji meczów PGNiG Superligi posiada platforma NC+, która jest także właścicielem praw do meczów Velux EHF Ligi Mistrzów. Mecze z udziałem ORLEN Wisły Płock w 2018 roku transmitowane były na antenach Canal+ Sport, NSport+ oraz Eleven Sports. Mecze były również dostępne w serwisach nc+ Go. Łącznie w 2018 roku spotkania ORLEN Wisły Płock transmitowano 30 razy.



Mistrz Świata w motoparalotniarstwie sponsorowany przez ORLEN

PKN ORLEN postanowił wesprzeć młodego sportowca i podpisać ponad roczną umowę sponsoringową z Wojciechem Bógdą, mistrzem świata w motoparalotniarstwie. Logo Koncernu znajduje się na skrzydle oraz stroju sportowca, a także na samochodzie i przyczepie.

Wojtek Bógda jest najbardziej utytułowanym zawodnikiem w historii polskiego sportu motoparalotniowego. Zdobył dwukrotnie tytuł mistrza świata, jest podwójnym mistrzem Europy, trzykrotnym mistrzem Polski, a także zdobywcą złotego medalu The World Games 2017 we Wrocławiu. Nic dziwnego, że w 2016 roku został uznany najlepszym pilotem sportowym w kraju. Stało się to tuż po zdobyciu Mistrzostwa Świata w slalomach motoparalotniowych. W tym roku, podczas Balu Lotników i Obronności Polskiej w Krakowie,

Wojtek Bógda otrzymał drugą nagrodę za zdobycie złotego medalu podczas The World Games 2017 we Wrocławiu oraz złotego medalu Mistrzostw Europy w Czechach. W 2018 roku zdobył również tytuł mistrza świata w Tajlandii i, jak podkreśla, dzięki jego pasji do tej dziedziny sportu i sukcesom, jakie odnosi, coraz więcej młodych osób przejawia zainteresowanie do latania na motoparalotniach.

– Jesteśmy szczęśliwi, że Wojtek Bógda dołączył do grona sportowców, z którymi współpracuje PKN ORLEN – mówi Wioletta Kulpa, kierownik Działu Sponsoringu w PKN ORLEN. – Wierzę głęboko, że dzięki naszemu zaangażowaniu otworzą się przed nim nowe możliwości rozwoju i będzie zdobywał kolejne sportowe cele. Będziemy trzymać kciuki! – dodaje Wioletta Kulpa.

CAŁKOWITY BUDŻET MIASTA PŁOCKA

980 522 887,93 zł

W TYM PODATKI I OPŁATY Z PKN ORLEN

221 213 703 zł [23% BUDŻETU MIASTA]



Niezwykła opowieść o polskiej historii

Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego wystąpił w Płocku na zaproszenie PKN ORLEN.

Wydarzenie zorganizowane było z okazji 100-lecia Niepodległości. Widowisko pt. „Trąba nasza, wrogom grzmiał” opowiadające o polskiej historii i patriotyzmie Polaków zostało zaprezentowane publiczności bezpłatnie w płockim amfiteatrze. Widzowie, którzy przybyli na ten wyjątkowy spektakl, nie kryli też wzruszenia, ale i radości śpiewając wraz z zespołem najbardziej znane polskie pieśni patriotyczne mówiące o losach Ojczyzny i rodaków. Publiczność obejrzała i usłyszała dzieła instrumentalne, wokalo-instrumentalne i poetyckie, kompozycje choreograficzne, w tym taniec narodowy, oryginalne nagrania i cytaty wielkich Polaków.

Koncert Totus Tuus

Dzięki PKN ORLEN w Płocku zorganizowano koncert – kantatę „Totus Tuus – Cały Twój...” z okazji jubileuszu 40-lecia pontyfikatu św. Jana Pawła II.

Kantata „Totus Tuus – Cały Twój...” to najnowsze dzieło jednego z najmłodszych polskich kompozytorów i dyrygentów – Jakuba Milewskiego. Jest to artysta łączący najróżniejsze style muzyczne: muzykę filmową, gospel czy muzykę symfoniczną. Wykonawcami koncertu była czwórka znakomitych polskich solistów: Dorota Osieńska, Natalia Szroeder, Michał Gasz i Janusz Kruciński. Towarzyszyli im Płocka Orkiestra Symfoniczna im. W. Lutosławskiego oraz dwa połączone chóry: Chór Akademicki Politechniki Warszawskiej i Chór „Tibi Domine”. Narrację podczas koncertu poprowadził autor libretta – Jerzy Binkowski.

Uczymy pływać

W roku szkolnym 2018/2019 PKN ORLEN przy współpracy z płockim WOPR kontynuował organizację lekcji pływania.

Zajęcia rozpoczęły się w październiku i potrwają aż do czerwca 2019 roku, a udział w nich mogą brać uczniowie płockich szkół podstawowych oraz osoby powyżej 40 roku życia. Dzięki dofinansowaniu PKN ORLEN, uczestnictwo w lekcjach pływania jest bezpłatne. Kwestie związane z bezpieczeństwem to nieodłączna część nauki pływania, dlatego też wszyscy uczestnicy kursu mają możliwość zdobycia przynajmniej podstawowej wiedzy z tego zakresu. Tak jak w poprzednich latach, również w tym roku inicjatywa PKN ORLEN cieszyła się sporym zainteresowaniem. W ubiegłych edycjach udział w zajęciach wzięło ponad 300 osób, przy czym najmłodszy kursant był w wieku 8 lat, a najstarszy miał 87 lat. Wszyscy uczestnicy bezpłatnych lekcji pływania spędzili łącznie w wodzie pływalni Podolanka 305 godzin.



Zapewniamy bezpieczeństwo nad wodą

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Płocku nie musi już martwić się o braki w zaopatrzeniu. PKN ORLEN przekazał na rzecz instytucji darowiznę, która pozwoliła sfinansować zakup nowoczesnej łodzi ratunkowej wraz z przyczepą transportową.

Wprowadzenie do użytku nowego sprzętu pozwoli na prowadzenie działań na wodzie, nawet w tak ekstremalnie trudnych warunkach, jakie towarzyszą powodzi. Równie ważny jest fakt, iż dzięki nowemu sprzętowi działania WOPR będą jeszcze bardziej kompa-

tybilne z innymi specjalistycznymi jednostkami, takimi jak policja, straż pożarna, a nawet wojsko.

Przekazana przez PKN ORLEN łódź ratunkowa to jedna z najnowocześniejszych jednostek pływających, służących do patrolowania różnych akwenów. Obok silnika marki Yamaha o mocy 100 KM, na łodzi znajduje się echosonda z GPS zapewniająca rzeczywisty podgląd pod wodą, radiotelefon stacjonarny, kompas magnetyczny, elektroniczna konsola sterowna wraz z dwuosobową owiewką, oparciem i re-

lingami, a także światła nawigacyjne LED, koło oraz rzutki ratownicze. Zalety nowej łodzi ratunkowej płockiego WOPR-u to przede wszystkim stabilność, odporność na uszkodzenia, prędkość oraz duża tzw. dzielność morską, czyli zdolność do żeglugi w trudnych warunkach. Solidny kadłub w kształcie litery V zapewnia dużą stabilność i umożliwia bezpieczne, bezkolizyjne dojeżdżenie do burt innej jednostki czy pomostu.

Łódź, która jest napędzana mocnym 100-konnym silnikiem, pozwoli ratownikom osiągać duże prędkości nawet

w niekorzystnych warunkach atmosferycznych.

Nowa jednostka o ładowności 1000 kg, długości ponad 5 metrów oraz szerokości około 2,3 metra będzie mogła zabrać na pokład dziewięć osób. Komfort ratownikom zapewni przeciwpoślizgowy - samoodpływowy pokład, pięć niezależnych komór wypornościowych, siedzisko regulowane z oparciem dla sternika prowadzącego łódź, wewnętrzna oraz zewnętrzna linia burto- wa, a także podwójna odbójnica zapobiegająca uszkodzeniu łodzi.



Płockie Ogrody Świata

W związku z obchodami 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, w Płocku zabytki „Ogrody Świata” przygotowano na wyjątkowe zamówienie PKN ORLEN. Odwiedziło je wielu płoczan, a każdy z nich mógł uczestniczyć w licznych atrakcjach.

Tematem przewodnim tegorocznych dekoracji świetlnych były pierwsze święta Bożego Narodzenia obchodzone w niepodległej Polsce, w 1918 roku. Podczas festynu rodzinnego towarzyszącego rozświetleniu iluminacji na Wzgórzu Tumskim przewidziano wiele atrakcji, które współczesnym dzieciom dały wyobrażenie o życiu ich rówieśników sprzed 100 lat.

Organizatorzy przewidzieli m.in. gry plenerowe „Wyścig z Niepodległą”, które przygotował Dom Spotkań z Historią. Najmłodsi mieli także okazję poznać gry podwórkowe, dzisiaj praktycznie wyparte przez komputery, tablety i smartfony. W celu uczczenia obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości na dzieci czekał również ogrzewany namiot, w którym odbyły się warsztaty plastyczne, a uczestnicy mieli okazję stworzyć własne biało-czerwone kotyliony oraz ozdoby choinkowe.

Nie zabrakło również atrakcji dla dorosłych. Każdy mógł uczestniczyć w wystawie „Ojcowie Niepodległości”, która upamiętniała postacie takie jak: Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Ignacy Paderewski, Wincenty Witos,

Wojciech Korfanty oraz Ignacy Dąbski. Biorąc pod uwagę okres przedświąteczny, podczas otwarcia iluminacji mieszkańcy Płocka mogli wesprzeć hospicjum pw. św. Urszuli Ledóchowskiej. Pieniądże ze zbiórki zostały przeznaczone na wyposażenie sali dziennego pobytu dla pacjentów oraz zakup sprzętu medycznego. Jak co roku podczas tego wydarzenia odbyło się uhonorowanie zwycięzców konkursu organizowanego przez PKN ORLEN na ilustracje kartki świątecznej. Każdego roku podopieczni Rodzinnych Domów Dziecka tworzą kilkadziesiąt prac, z których jedna zostaje uwieczniona na oficjalnej kartce świątecznej PKN ORLEN. Najpiękniejsze dziecięce prace można było obejrzeć na placu Narutowicza.

Dla płockich szkół

Po raz pierwszy, dzięki wsparciu PKN ORLEN pracownie fizyczne i chemiczne sześciu płockich szkół ponadgimnazjalnych wzbogaciły się o nowy sprzęt dydaktyczny. W ramach zainicjowanego w tym roku Programu Edukacyjnego PKN ORLEN zasilili publiczne szkoły ponadgimnazjalne w Płocku kwotą blisko 200 tys. zł.

PKN ORLEN obok wsparcia projektów popularyzujących naukę inicjuje własne działania w tym zakresie. Zapewniają one młodym ludziom zdobywanie nowych umiejętności, zachęcają do zdobywania wiedzy. Program Edukacyjny dla szkół ponadgimnazjalnych został zainicjowany i opracowany w ramach programu „ORLEN dla Płocka”. Jako lider branży chemicznej PKN ORLEN wykorzystuje swoje specjalistyczne kompetencje do popularyzacji edukacji i wiedzy związanej z naukami ścisłymi, na wielu płaszczyznach i etapach kształcenia.

Nowy sprzęt od ORLENU otrzymały placówki: Zespół Szkół Zawodowych im. Marii Skłodowskiej-Curie, Zespół Szkół Budowlanych nr 1, III LO z oddziałami dwujęzycznymi im. Marii Dąbrowskiej, IV LO z oddziałami integracyjnymi im. Bolesława Krzywoustego, Zespół Szkół Usług i Przedsiębiorczości im. Abpa A.J. Nowowiejskiego oraz LO im. Marszałka Stanisława Małachowskiego.

7 lutego minęło 100 lat od wydania przez Józefa Piłsudskiego dekrety o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami. Ten powoływał do życia służbę archiwalną, do której zadań należało przyjmowanie i przechowywanie materiałów archiwalnych niezbędnych do funkcjonowania państwa.

Schemat organizacji archiwów państwowych nakreślony przez Józefa Piłsudskiego jest kontynuowany do dziś.

W 1919 roku do życia powołane zostały Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Skarbowe, Archiwum Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Archiwum Wojskowe oraz trzy archiwa miejscowe w Lublinie, Piotrkowie i Płocku oraz Archiwum Państwowe we Lwowie. – *Jesteśmy w grupie najstarszych Archiwów Państwowych w kraju i tym samym jedną z najstarszych instytucji w Płocku. Oczywiście trudno jest przebić takie instytucje jak Małachowianka, Towarzystwo Naukowe Płockie czy Muzeum Mazowieckie, ale w pierwszej piątce z pewnością się mieścimy* – mówi dyrektor Archiwum Państwowego w Płocku dr Tomasz Piekarski.

Warto jednak dodać, że tradycje archiwalne w naszym mieście sięgają XIII wieku, kiedy powstało archiwum zamku płockiego, które gromadziło dokumenty wytworzone przez kanclerza i starostę. Niestety liczne wojny doprowadziły do rozproszenia dokumentów.

W początkowym okresie swojej działalności płockie archiwum mieściło się w gmachu Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego. Swoją działalność rozpoczęło w czerwcu 1919 roku. Od chwili wydania przez marszałka Piłsudskiego dekrety o utworzeniu instytucji organizację płockiego archiwum zajmowała się Halina Rutka z mężem Stefanem. To oni przenieśli dokumenty rządu gubernialnego, które pozostawili Niemcy po opuszczeniu naszego miasta początkowo prawdopodobnie do siedziby TNP. Niestety część papierów uległa zniszczeniu – Niemcy palili nimi w piecach. Część dokumentów wywieźli także Rosjanie. Pierwszym dyrektorem archiwum został Stefan Welamin Rutki. W zasobie Archiwum Państwowego znalazły się dokumenty finansowe i listy napisane do Stefana Rutkiego przez ówczesnego dyrektora Wydziału Archiwów Państwowych opisujące organizację archiwum i środki finansowe na ten cel. Jako ciekawostkę można podać fakt, że na organizację urzędu przeznaczono 800 ówczesnych marek polskich.

W okresie międzywojennym płockie archiwum przede wszystkim gromadziło i udostępniało dokumenty archiwalne. W 1927 roku jego siedziba została przeniesiona do Urzędu Starościńskiego przy ul. Kolegialnej 15 (dziś siedziba delegatury Urzędu Wojewódzkiego). W latach dwudziestych XX wieku liczyło prawdopodobnie około 55 tysięcy dokumentów archiwalnych, przede wszystkim rosyjskich władz gubernialnych z XIX i XX wieku oraz niemieckich władz okupacyjnych z czasów I wojny światowej.

W czasie II wojny światowej Niemcy wywieźli zasób płockiego archiwum do Królewca, skąd wróciło około 30 proc. akt z okresu międzywojennego. – *Archiwum płockie zostało najbardziej okaleczone, chociaż w okresie międzywojennym było najmniejszym takim urzędem w kraju* – dodaje Tomasz Piekarski.

Większość zasobu archiwalnego prawdopodobnie uległa zniszczeniu, chociaż nie można wykluczyć, że po zajęciu Królewca przez Rosjan przejechali oni część płockich dokumentów. Były to przede wszystkim doku-

menty władz rosyjskich gubernialnych i powiatowych z XIX wieku, akta gubernatora. Były też akta władz polskich z pierwszej połowy XIX wieku. Z akt urzędowych z okresu międzywojennego do dziś pozostało kilkadziesiąt jednostek archiwalnych.

Wznowienie działalności po zakończeniu II wojny światowej wiązało się z problemami lokalowymi. Archiwum mieściło się w dzisiejszym Opactwie Pobenedyktynskim, w budynku sądu, a wreszcie przy ul. 1 Maja 1, gdzie funkcjonowało do początku lat dziewięćdziesiątych.

Po wojnie Archiwum Państwowe rozwinęło swój zasób dzięki dopływowi dokumentów z archiwum Urzędu Miasta. Było to możliwe dzięki działaniom archiwisty miejskiego Teodora Baburyna. Dziś to liczący sobie 30 tysięcy jednostek archiwalnych najcenniejszy i jeden z najlepiej zachowanych zespołów dokumentujących funkcjonowanie miasta w skali kraju.

Od 1992 roku archiwum mieści się w zabytkowym spichlerzu przy ul. Kazimierza Wielkiego. Dwa lata później archiwum stało się samodzielną jednostką, której podlegają dwa oddziały zamiejscowe w Kutnie i Łęczycy.

Kilometry historii miasta

Dziś Archiwum Państwowe w Płocku przechowuje ponad 3,8 km akt – czyli 373 466 jednostek archi-

Archiwum Państwowe w Płocku planuje wiele atrakcji

W 100. rocznicę powstania

100 lat minęło

Pracownicy archiwum pokazują najmłodszemu, że praca archiwisty wcale nie jest nudna. Pracownicy archiwum biorą udział także w grach miejskich. Została także przygotowana wystawa internetowa „Płock 1918”, którą do dziś można oglądać na stronie internetowej urzędu. W oparciu o wystawę został przygotowany e-book ze scenariuszami zajęć, które w szkołach mogą prowadzić nauczyciele. Także w ubiegłym roku ukazał się X, jubileuszowy tom Płockiego Rocznika Archiwalnego, którego tematem było odzyskanie niepodległości.

Co roku archiwum realizuje zadania związane z digitalizacją zbiorów. Został wprowadzony system elektronicznego zarządzania dokumentacją, co pozwala na tworzenie dokumentów elektronicznych. Zdigitalizowanych zostało blisko 37,8 tys. jedno-

Obchody 100-lecia Archiwów Państwowych odbyły się 7 lutego w Warszawie. W Pałacu Prezydenckim miało miejsce uroczyste wręczenie medali dla zasłużonych pracowników archiwów państwowych, uhonorowanych przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę. W imieniu prezydenta aktu dekoracji odznaczeniami dokonała Grażyna Ignaczak-Bandych, dyrektor generalny Kancelarii Prezydenta. Wśród odznaczonych znalazło się 6 pracowników Archiwum Państwowego w Płocku. Medalem Srebrnym Za Długoletnią Służbę odznaczone zostały Krystyna Bańka, Renata Kowalska, Elżbieta Pajor i Agnieszka Wojciechowska, a Medalem Brązowym Za Długoletnią Służbę Agata

storyczny „Źródła historyczne bogactwem kulturowym narodu”. Konkurs odbędzie się już po raz siódmy. W tym roku konkurs nosi tytuł „Sto lat z dokumentem”. Uczniowie klas IV – V szkół podstawowych mają przygotować prezentację multimedialną dotyczącą jakiegoś dokumentu archiwalnego.

27 i 28 maja odbędzie się seminarium organizowane wspólnie ze Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich. Tematem tej ogólnopolskiej imprezy będą archiwa wyodrębnione, które pełnią specjalną funkcję. Są to archiwa najważniejszych urzędników i urzędów w państwie: prezydenta RP, Sejmu, Senatu, ministerstw spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych, Instytutu Pamięci Narodowej czy Centralnego Archiwum Wojskowego. Archiwiści będą dyskutować o zarządzaniu tego typu dokumentacją.

Jednak najważniejsze wydarzenia zaplanowane na czerwiec. Odbędzie się uroczysta gala, na którą zostaną zaproszeni przedstawiciele władz rządowych, Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, władz samorządowych, kultury, nauki, organizacji pozarządowych. – *W czasie gali zaprezentujemy bogaty dorobek wystawieniczy i publikacyjny Archiwum Państwowego w Płocku z ostatnich 100 lat* – mówi dr Tomasz Piekarski.

Zostanie przygotowana wystawa „100 lat Archiwum Państwowego w Płocku”, którą przygotowuje starszy kustosz w Oddziale I opracowania i udostępniania Agnieszka Wojciechowska. Kolejnym elementem będzie publikacja zatytułowana „Sto dokumentów na 100-lecie Archiwum Państwowego w Płocku”, w której zostanie zaprezentowanych sto najciekawszych, najcenniejszych dokumentów. Będzie to przekrój akt z różnych wieków. Najstarsze – zgromadzone w oddziale łączącym – pochodzą z XVI wieku. – *Mamy w zasobie płockiej centrali „pergaminiową” perłkę – dokument z 1664 roku dotyczący cechu rzemiosł w Gostyninie. Mamy też ciekawe dokumenty z końca XVIII wieku prezentujące obecność Prusaków w Płocku i okolicy. Dysponujemy też XIX-wiecznymi dokumentami polskich władz samorządowych z czasów Królestwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego i wreszcie akty Miasta Płocka, które rozpoczynają się od 1808 roku. To bogate źródło wiedzy historycznej. Mamy też ciekawe dokumenty z okresu PRL-u. Są też akta Starostwa Powiatowego z okresu międzywojennego pokazujące funkcjonowanie organizacji politycznych. Z czasów II wojny światowej pochodzą dokumenty z okupacji – dodaje dr Tomasz Piekarski.* **Jacek Danieluk**



NDAP/Jacek Rajkowski

Uroczystość odznaczenia pracowników archiwum w Pałacu Prezydenckim. druga od lewej – Krystyna Bańka, czwarta od lewej – Renata Kowalska, piąta Agnieszka Wojciechowska, szósta Elżbieta Pajor. Czwarty od prawej stoi dr Paweł Pietrzyk – naczelny dyrektor Archiwów Państwowych, druga od prawej Grażyna Ignaczak-Bandych – dyrektor generalny Kancelarii Prezydenta RP

walnych. Jest to dokumentacja archiwalna kategorii A – to najcenniejsze zbiory oraz kategorii B – dokumentacja osobowo-finansowa. Urząd realizuje zadania przewidziane w ustawie o archiwach. W ubiegłym roku zabiegom profilaktycznym w ramach zabezpieczenia zasobu poddano łącznie ponad 13 tysięcy jednostek archiwalnych. W czytelniach odnotowano ponad 1 tysiąc odwiedzin, w których prawie 500 użytkowników udostępniło prawie 1,2 tys. jednostek archiwalnych. Zrealizowano 819 kwerend z materiałów archiwalnych i 359 kwerend z dokumentacji osobowo-płacowej. Do zasobu przyjęto zostało ponad 80 metrów bieżących akt. Pracownicy przeprowadzali także kontrole archiwów zakładowych, wykonywali ekspertyzy. W zbiorach znajdują się między innymi akty urodzenia Władysława Broniewskiego i Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej oraz akt ślubu prezydenta Ignacego Mościckiego.

Ciekawą formą działalności archiwum są działania popularyzatorskie i naukowe. Pracownicy opublikowali ponad 20 artykułów. Dużą popularnością cieszą się warsztaty „Detektyw archiwista” skierowane do dzie-

stek archiwalnych, między innymi negatywy zbioru fotografii Tomasza Jacka Gałązki.

W ubiegłym roku Archiwa Państwowe przeprowadziły akcje scalania zbiorów. Dzięki temu do Płocka wróciły z Warszawy akta Komitetu Miejskiego PZPR. Natomiast z Płocka do Mławy wyjechały akta stanu cywilnego.

Czasami zdarza się, że swoją dokumentację do archiwum przekazują organizacje kombatanckie. Istnieje też możliwość, aby cenne dokumenty przekazywały osoby prywatne. Wystarczy zgłosić się do archiwum. Jego pracownicy przedsięwzięciem oceną jego wartość archiwalną. Mamy między innymi zbiory dokumentów Jakuba Leszka Chmielewskiego – działacza Solidarności.

Płockie archiwum odwiedzają dwie grupy osób – badacze dokumentów historycznych, głównie genealogicy badający historie swoich rodzin oraz osoby badające historię swoich miejscowości. Dużo rzadziej przychodzą naukowcy. Druga grupa to osoby proszące na przykład o odpis aktu notarialnego oraz osoby poszukujące dokumentacji osobowo-płacowej.

Radecka i Przemysław Franciszkiewicz. Później na Zamku Królewskim odbyła się Gala Archiwisty z udziałem przedstawicieli władz państwowych, archiwów, kultury. Podczas uroczystości zaprezentowano pamiątkowy znaczek przygotowany przez Poczta Polską oraz monetę wyemitowaną przez Narodowy Bank Polski.

Warto dodać, że archiwalnych atrakcji nie zabraknie także w Płocku. Tym bardziej, że do oficjalnej rocznicy rozpoczęcia działalności przez Płockie archiwum – czyli do czerwca – zostało jeszcze trochę czasu.

Na luty i marzec płocky archiwista zaplanowali wspólnie z Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli konkurs hi-



Mieszkańcy Brochocina brodzą w błocie

Powiat odpowiada – droga zostanie naprawiona

Jesień i wiosna to dwa okresy, które spędzają sen z powiek wielu mieszkańcom wsi. Wraz z padającym deszczem i topniejącym śniegiem pojawia się odwieczny problem, czyli błoto. Tam, gdzie drogi nie są utwardzone, dojazd do pracy czy szkoły jest często niemożliwy.

Tegoroczna zima już nie raz dała się we znaki kierowcom. Kilka tygodni temu mieszkańcy Płocka i okolic dosłownie ślizgali się po taflach, jakie powstały na drogach. Były również intensywne opady śniegu, który topniał po kilku godzinach. Zimowa pora nie przypomina tego, co przychodzi nam na myśl, gdy słyszymy słowo zima. Teraz pojawia się kolejny problem, czyli nieprzejezdne z powodu błota drogi.

Zgodnie z kalendarzem, roztopy pojawiały się wraz z przyjściem wiosny. Jednak w ostatnich latach ten naturalny cykl został zachwiany. Dlatego już teraz wielu mieszkańców podpłockich miejscowości ma problem z dojazdem do pracy czy szkoły.

Z taką sytuacją spotkała się m.in. mieszkanka Brochocina, która zwróciła się do nas z prośbą o pomoc. Jak przyznaje, problem nieprzejezdnych dróg nie jest żadną nowością, pojawia się zawsze, gdy tylko ustąpią mrozy albo intensywnie pada deszcz. – *Mieszkam tu od wielu lat i zarówno jesienią, jak i wiosną mam poważne problemy z wydos-*



Eliza Kinałska

niem się z domu. Wielokrotnie interweniowaliśmy w tej sprawie, ale odzew był niewielki. Droga, którą musimy pokonać, to prawdziwa droga przez mękę – opowiada czytelniczka.

Droga, którą pokazuje nam czytelniczka, jest w fatalnym stanie. Nie sposób się przez nią przedostać. Kolejny są na tyle głębokie, że kiedy auto w nie wpadnie nie pozostaje nic innego, jak tylko liczyć na pomoc osoby, która posiada ciągnik rolniczy.

Jak przyznaje mieszkanka Brochocina, droga spędza jej sen z powiek. Jako osoba pracująca, która ma dzieci w wieku szkolnym, w takich sytuacjach kładąc się spać myśli o tym, czy uda jej się przejechać

drogą następnego dnia. – *Aby dostać się do przystanku moje dzieci muszą przejść po błotnistej drodze prawie dwa kilometry. Gorzej jest ze mną. Gdy akurat pracuję na pierwszej zmianie, muszę być w pracy o 6 rano. W sytuacji, gdy droga jest nieprzejezdna, nie mam jak do niej dotrzeć. Pierwszy autobus linii 24 odjeżdża z przystanku tuż po godz. 6.00* – wyjaśnia czytelniczka.

To oczywiście nie jest odosobniony przypadek. Takich dróg jak ta, którą opisujemy, jest wiele. Nie od dziś wiadomo, że powiaty i gminy w pierwszej kolejności modernizują drogi, które służą większej liczbie użytkowników. Podobnie jest w przypadku odśnieżania. Wiele osób mieszkających

na uboczu czuje się jak obywatele „drugiej kategorii”.

Nasza czytelniczka wyjaśnia, że wiele razy ona i jej sąsiedzi interweniowali w starostwie w tej sprawie. – *Droga, o której mówimy, to droga powiatowa. Wiele razy prosiliśmy o pomoc. Przyznaję, że jakiś czas temu najbardziej zniszczone miejsca zostały naprawione. Ale to jest działanie doraźne, które pomaga na krótko. Po kilku miesiącach znowu tworzą się wyboje, wraz z deszczami drogę pokrywa błoto, a my jesteśmy odcięci od świata* – tłumaczy czytelniczka.

Przejeżdżając przez wsie w okresie roztopów wielu z nas dostrzeże pozostawione na skraju drogi samochody i majaczące gdzieś daleko domy. Niestety, takie są realia tego okresu na polskiej wsi. Tam, gdzie nie ma zwartej zabudowy i utwardzonych dróg, problemy z dojazdem pojawiają się każdego roku. A przecież w tych domach mieszkają nie tylko młodzi ludzie, ale także seniorzy, często samotni. W takich sytuacjach nie mają możliwości udać się do sklepu czy lekarza. Ci, którzy im pomagają, brodzą w błocie niosąc zapasy, bez których nikt przecież nie może się obyć.

Mieszkańcy terenów, gdzie problem ten występuje starają się sobie radzić tak, jak potrafią – uzupełniają koleiny gruzem lub kamieniami, ale to daje jedynie krótkotrwały efekt. Przyznają, że boją się o swoich najbliższych. Znamy przecież przypad-

ki, kiedy karetka nie dotarła na czas, bo utknęła w błocie.

Bez działań ze strony gminy czy powiatu niewiele się zmieni. – *Ciągle słyszymy, że nie ma na to środków, że musimy przeczekać. Rozumiem względy ekonomiczne i społeczne. Nie wymagamy od władz, żeby powstała tu szosa. Chcemy jedynie, byśmy mogli żyć jak inni ludzie i nie martwić się, czy kolejnego dnia będziemy mogli dotrzeć do szkoły i pracy* – podsumowuje mieszkanka.

O komentarz i interwencję w tej sprawie poprosiliśmy dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Płocku Marcina Błaszczyka. – *W odpowiedzi na pytania w sprawie drogi powiatowej nr 5202W Płock (Trzepowo) – Dźwierzno w miejscowości Brochocin informuję, że podjęte zostały działania mające na celu uzupełnienie nawierzchni kruszywem, co w znacznym stopniu przyczyni się do zmniejszenia występujących utrudnień na przedmiotowym odcinku drogi. Niezależnie od powyższego, w okresie wiosennym, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych oraz gruntowo-wodnych podłoża, w ramach bieżącego utrzymania dróg, wykonane będą roboty utrzymaniowe w niezbędnym zakresie, w szczególności polegające na profilowaniu drogi równiarką wraz z miejscowym uzupełnieniem korpusu drogi kruszywem* – poinformował dyrektor. **Eliza Kinałska**

Sami sobie możemy wyliczyć, ile zapłacimy za energię elektryczną

Energa dostosowuje systemy rozliczeniowe

Mieszkańcy Płocka, którzy korzystają z usług firmy Energa, doskonale pamiętają rok 2015 i kilka miesięcy 2016, kiedy to nie otrzymywali przez dłuższy okres rachunków za pobór energii elektrycznej lub mieli do zapłacenia ogromne sumy, idące w tysiące złotych. Do redakcji dzwonili czytelnicy, pokazywali otrzymane faktury i brak reakcji firmy na reklamacje, a potem czekali, kiedy wszystko wróci do normy.

Po wielu miesiącach nerwów, pism, reklamacji, licznych telefonach do Biura Obsługi Klienta i na infolinię, rzeczywiście wszystko wróciło do normy. Nowy wdrażany do firmy program wreszcie udźwignął połączenia ze starymi systemami, nastąpiło ujednolicenie wszystkich danych, które wreszcie zaakceptował system i od tego momentu był spokój.

Odbiorcy energii elektrycznej otrzymali wreszcie zapewnienie, że wszystkie błędy systemu informatycznego zostały usunięte, a niedługo potem do skrzynki pocztowych trafiły faktury z prawidłowymi danymi i zgodnym z odczytem liczników naliczeniem należności.

Oczywiście po wielomiesięcznym niepłaceniu rachunków, kwota za odbiór energii była bardzo duża. W firmie zdecydowano, że każdy odbiorca może rozłożyć płatności na pół roku, bez doliczania odsetek i bez konieczności otrzymania zgody na wpłaty w ratach.

O problemach firmy w 2015 i 2016 roku już wszyscy zapomnieli. Zobowiązania zostały ure-

gulowane, bez problemu z każdą sprawą, także za pośrednictwem indywidualnych kont internetowych, można poprosić firmę o wyjaśnienie w każdej sprawie. A jednak wydaje się, że znowu będą problemy z rachunkami.

Nasza czytelniczka jest osobą starszą, co ma duże znaczenie. Jest przyzwyczajona do tego, że najpierw płaci się rachunki, a dopiero potem wydaje resztę zarobionych pieniędzy. Dobrze wie, kiedy przychodzi jaka faktura i z góry odkłada sumę pieniędzy, jaką będzie musiała wpłacić na konto dostarczającej usługę firmy.

– *Fakturę za energię elektryczną dostaję w połowie nieparzystego miesiąca. Właściwie to dostawałam, bo w styczniu mój rachunek nie dotarł. Spokojnie odczekałam kilka tygodni, ale nadal go nie otrzymałam. Oczywiście spojrzałam na swoje konto internetowe, ale tam było napisane, że jestem rozliczona z Energa, nie mam żadnych zaległości, a do zapłaty 0,00 zł. Osobiście przeżyłam kłopoty przed lat, nie chcę drugiej takiej nerwówki* – tłumaczyła.

Jak się okazało, rzeczywiście problem jest, ale tym razem nie wynika z niekompatybilności nowego systemu ze starymi danymi, ale z ustawy, która zaczęła obowiązywać 1 stycznia 2019 roku.

Ustawa, jak zapewniają w Enerdze – w zakresie stabilnych cen prądu w 2019 roku – dotyczy wszystkich odbiorców końcowych firmy, którzy zawarli z umowę po 30 czerwca 2018 roku.

„Po wejściu w życie ustawy dostosowujemy nasze systemy rozli-

czeniowe do nowych zapisów prawnych. Zależy nam na tym, aby jak największa liczba naszych klientów otrzymywała od razu faktury z prawidłowymi stawkami prądu. Chcemy uniknąć błędów na fakturach, dlatego prosimy o cierpliwość” – czytamy w wyjaśnieniu.

W odpowiedzi znalazła się też rada. „Jeśli w styczniu powinna Pani otrzymać od nas fakturę za prąd, a jej Pani nie otrzymała, zachęcamy do wpłaty na dotychczasowy numer konta, kwoty zbliżonej do Pani średniej wysokości faktury. Ewentualną nadpłatę lub niedopłatę rozliczymy w kolejnym rachunku. Faktury wystawimy tak szybko, jak będzie to możliwe” – została zapewniona nasza czytelniczka.

A dla tych, którzy nie chcą cierpliwie czekać, firma poleca do kontaktów wygodny formularz. „Zachęcamy również do wyrażenia opinii o naszej firmie. Wystarczy odpowiedzieć na trzy krótkie pytania w ankiecie telefonicznej, którą kierujemy do losowo wybranych Klientów. Zachęcamy do skorzystania z usługi Rozliczenia Rzeczywiste, aby móc samodzielnie rozliczać zużytą energię elektryczną. Rozliczenia Rzeczywiste umożliwiają: unikanie nadpłat oraz płatności za realne zużycie energii, a także możliwość łatwego zarządzania wydatkami na energię”.

Jol.

Interwencje,
tel. 502 301 650,
jola.marciniak@tp.com.pl

Czy w tych firmach pracują fachowcy?

Wystarczyła wymiana reduktora

Nasz czytelnik, pan W., mieszka w starym bloku, do którego nie jest doprowadzony gaz ziemny. Musi więc korzystać z gazu butlowego. Co kilka tygodni dzwoni do firmy rozwijającej butle. Przywożą mu pełną, a zabierają pustą. Czasami z daleka widać, że butla, którą do niego przywieźli, ma najlepsze lata za sobą, ale co robić – kupuje. Inaczej nie miałby na czym nawet ugotować sobie obiadu.

31 stycznia nasz czytelnik zadzwonił do jednej z płockich firm i zamówił pełną butlę. – *Oczywiście przywieźli, zapłaciłem 50 zł, butla została podłączona i panowie odjechali. Zaraz potem, jak zostałem sam w domu, zaczęło mocno śmierdzieć. Wyczuwalny był wyraźnie gaz, zadzwoniłem znowu do firmy i złożyłem reklamację* – opowiada.

Wkrótce przyjechał fachowiec, który stwierdził z całą stanowczością, że wszystko jest w porządku i nie nie śmierdzi. Z tym twierdzeniem nie chciał się zgodzić nasz czytelnik, który czuł się coraz gorzej, miał wymioty i był pewien, że powodem jest ulationający się z butli gaz. Poza tym wiedział, że to niebezpieczne. W końcu zdarzają się sytuacje, że butle wybuchają.

Na drugą reklamację z firmy ponownie przyjechał człowiek, który przywiózł pustą butlę, miał odebrać tę pełną i oddać naszemu czytelnikowi 50 zł. Transakcja miała być dokonana, kiedy zadzwonił telefon pana W. – *Poszedłem do pokoju odebrać, w tym czasie pracownik miał spisać reklamację, ale tego nie zrobił.*

Ostatecznie zabrał tę przywiezioną przez siebie pełną butlę, a w domu zostawił mi tę śmierdzącą – relacjonuje.

Ponieważ nasz czytelnik nie był w stanie wysiedzieć w domu, bolała go głowa, miał wymioty, czuł się fatalnie, zadzwonił ponownie do firmy, z prośbą o wymianę tej śmierdzącej na drugą pełną. Prośba nie została spełniona, zdaniem pracownika wszystko było w porządku, a pan W. tylko panikuje.

W tej sytuacji nie pozostało nic innego, jak prosić o pomoc inną firmę zajmującą się przywożeniem gazu. – *Zadzwoniłem do innej firmy. Przyjechał fachowiec i do razu stwierdził, że trzeba wymienić reduktor. Butla jest dobra, ale niestety reduktor przepuszcza i wymiana jest konieczna. Sam się zaoferował, miał przy sobie nowy reduktor, zapłaciłem 30 zł plus 20 zł za usługę, odjechał, a ja wreszcie nie tylko poczułem się bezpieczny, ale i uboższy o 150 zł. Przy mojej emeryturze, takie pieniądze to spory wydatek* – zapewnia.

I wyrzucając stary reduktor zastanawia się, czy w takich firmach, które handlują butlami z gazem, firmy zatrudniają ludzi mających jakikolwiek pojęcie o tym, co robią. Przecież pracownik od razu powinien się zorientować, że powodem smrodu i ulationającego się gazu jest zepsuty reduktor. Natychmiast powinien go wymienić i nie byłoby sprawy. **Jol.**

Interwencje,
tel. 502 301 650,
jola.marciniak@tp.com.pl

Z Płocką Orkiestrą Symfoniczną wystąpi Kuba Badach

Dla pań, które lubią i nie lubią biegać

Biegabym ale mi to szkodzi, a trzeba zdrowo żyć/więc dużo jem, po co mam się głodzić?/ chudzy się nie poznaliby – śpiewa wokalista w utworze „Jestem kimś” promującym płytę „Oldschool”. Specjalnie dla pań, ale nie tylko, również dla miłośników jazzu, stylizacji lat 70., 80., 90. i piosenek Andrzeja Zauchy z Płocką Orkiestrą Symfoniczną i swoim zespołem wystąpi Kuba Badach.

Po fantastycznym koncercie trębacza Gary’ego Guthmana, który wystąpił z Sashą Strunin i płockimi symfoniczami pod batutą Jacka Pawelczaka, czas na lekką zmianę klimatu. Bez jazzu i swingu i tym razem się nie obędzie. W Płocku wystąpi Kuba Badach. Dwukrotny laureat Fryderyka w kategorii Wokalista Roku, ukończył Wydział Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach. Jest instrumentalistą, kompozytorem i producentem muzycznym. Pierwsze kroki na scenie muzycznej stawiał jako dwunastolatek. Występował z big bandem Wiesława Pięgorółki, śpiewając m. in. z Mieczysławem Szczęśniakiem, Ryszardem Rynkowskim i Andrzejem Zauchą. W 1988 roku nagrał pierwszą solową płytę pt. „Gwiazdkowe Cuda”. W czasie studiów współpracował m.in. z Katarzyną Gaertner, Robertem Jansonem (nagrał z nim dwie płyty: „Trzeci Wymiar” i „Nowy

Świat”), Ewą Bem. Z wokalistką wspólnie nagrali album „Mówię tak, myślę

koncerty m.in. w prestiżowej „Avery Fisher Hall” w Lincoln Center w Nowym Jorku. Koncert z inicjatywy Ewy Sokołowskiej poświęcony był Andrzejowi Zausze. W 2010 wyszła „Druga Płyta”, a w 2011 krążek „Trzy Metry Ponad Ziemią”. Badach związany jest także z formacją The Globetrotters wibrafonisty Bernarda Maselego, w której skład wchodzi wybitny saksofonista Jerzy Głowczewski oraz światowej sławy perkusjonista Nippy Noya.

W 2009 roku ukazała się solowa płyta Kubę Badacha „Tribute to Andrzej Zaucha. Obecny”, która przyniosła wokaliście duży rozgłos. Piosenki Andrzeja Zauchy zostały przygotowane w nowych, często zaskakujących aranżacjach przez Badacha i Jacka Piskorza. W październiku 2017 roku swoją premierę miał album „Oldschool”.

To właśnie utwory z tych dwóch płyt (m. in. „Wracam do siebie”, „Jestem kimś”, „Życie”) złożą się na program płockiego koncertu. Kuba Badach wystąpi z zespołem w składzie: Jacek Piskorz – fortepian, Michał Barański – kontrabas, Robert Luty – perkusja, Łukasz Belcyr – gitary, Marcin Górny – organy Hammonda, Maciej Kociński – saksofon, Piotr Schmidt – trąbka.

Koncert odbędzie się 7 marca (czwartek) o godz. 19.00. Bilety kosztują 70 zł (do nabycia w kasie POS lub na www.bilety24.pl). (lesz)



nie”, przy którym Kuba pracował jako kompozytor, aranżer i producent. W 2001 roku płyta otrzymała Fryderyka w kategorii „Płyta roku – pop”. Ważna dla jego kariery okazała się także współpraca z Kayah.

W 1995 roku powstał zespół Poluzjanci, w którym Badach został wokalistą. Debiutancki album „Tak po prostu” ukazał się w 2000 roku. Grupa zagrała

39. edycja wystawy „Mój Płock”

Od portretu do pejzażu

Do 2 marca w Książnicy czynna jest doroczna wystawa członków Płockiego Towarzystwa Fotograficznego im. Aleksandra Macieszy. Zobaczymy na niej najciekawsze zdjęcia przedstawiające miasto z różnych perspektyw: od portretu, detalu, fotografii reportażowej do nastrojowych pejzaży.

Wystawa „Mój Płock” co roku gromadzi liczną publiczność, która przychodzi obejrzeć fotografie zgłoszone do konkursu organizowanego przez PTF. Konkurs nie ma określonego tematu. Jego bohaterem jest po prostu miasto. Otwarcie wystawy odbywa się zazwyczaj 21 stycznia, w rocznicę wyzwolenia miasta spod okupacji niemieckiej.

W tym roku w Książnicy Płockiej prace pokazało dwunastu płockich fotografików: Anna Monika Chylą, Dorota Drzewiecka, Jan Drzewiecki, Krystyna Falkowska, Grzegorz Gętka, Jakub Kolbicz, Magdalena Łuczak-Kowalewska, Arkadiusz Pytlas, Waldemar Robak, Piotr Statkiewicz, Dawid Sznajder, Jerzy Wernik. Jakże motywowały autorzy najchętniej fotografowali? Nicodownie na zdjęciach pojawia się Wisła, płocki most i katedra. Było też kilka portretów, zdjęć z festiwali na plaży i relacji z wydarzeń sportowych. Przeważały pejzaże (z pomnikiem Broniewskiego, przelotem mostu



Laureat I nagrody Jan Drzewiecki

w zimowej aurze, łabędziami na rzece, jesiennym parkiem).

Jury: Halina Pluciennik, Beata Jaszczak, Magdalena Kacperska i Tomasz Dzwonkowski spośród wszystkich prezentowanych fotografii wybrało trzy najlepsze. Tytuł Championa otrzymał Jan Drzewiecki. Na zrobionej przez niego fotografii jest dziewczynka ze szkolnym plecakiem, która stoi przed skrzyżowaniem ulic: Edukacyjnej i Wakacyjnej. II nagrodę oraz Nagrodę Publiczności otrzymało zdjęcie Grzegorza Gętki. Czarno-biała fotografia przedstawia płocką stocznnię rzeczną. Na tle mrocznego nieba, nad portowymi żurawiami, unosi się stado ptaków. Trzeci z nagrodzonych to Waldemar Robak. Na jego zdjęciu

promienie słońca oświetlają osnutą pajęczyną ławeczkę Jakuba Chojnackiego.

Płockie Towarzystwo Fotograficzne założono w 1962 roku. Jego pierwszym prezesem został Stanisław Właszek. Kolejno kierowali nim: Tomasz Pawłowski, Zbigniew Kryda, Artur Kras, Marek Trzciński. Obecnie tę funkcję sprawuje Jan Drzewiecki.

Od 1983 roku PTF nosi imię wybitnego lekarza, społecznika i zapalnego fotografa Aleksandra Macieszy. Spotkania członków PTF odbywają się co miesiąc w Domu Darmstadt. Mogą przyjechać wszyscy zainteresowani fotografią, także niezrzeszeni. Wtedy też wybierane jest najlepsze zdjęcie miesiąca. (I.)

Cotygodniowy kącik



wędkarski

Zimowe płocie (2)

Dobre wędzisko do metody spławikowej powinno mieć co najmniej pół metra długości, z czego przynajmniej 35 cm stanowić musi jego część robocza, amortyzująca zacięcie i hol. O takie wędzisko na polskim rynku obecnie nie jest już trudno, chociaż nie zawsze do końca jest w nich wszystko tak, jak być powinno. Jeśli więc zdecydujemy się na kupno firmowego kijaszka, natychmiast zaopatrzmy się w dodatkową szczytówkę, z której samodzielnie wykonamy doskonałą wędkę. W sklepach można zaopatrzyć się w nieuzbrojone szczytówki z pełnego włókna szklanego. Przeznaczone są one m. in. do samodzielnego konstruowania *guiver tipów*. Podładowa wędeczka nie będzie jednak kopią drgającej szczytówki – przelotek będzie mniej, dwie lub trzy – i będą miały większe oczko, tak by zapobiegać ich zamykaniu przez zamazującą wodę. Ja sam na szczycie mam ośmiomilimetrowego Hardloya, potem kolejno dziesiątkę i dwunastkę z obciętymi na krótko stopkami, aby nie zaburzać długą omotką pracy kijka. Tak skonstruowana wędeczka nie zmusza mnie do powtarzania przelotek z lodu.

Prawdziwą satysfakcję i bezpieczeństwo holu oraz ładowania zapewnia kołowrotek o stałej szpulie z dającym się doskonale wyregulować hamulcem. Niemal każda liczą-

Trzeba nieco czasu, by nabrać wprawy i reagować zacięciem we właściwym momencie. Ale kiedy zdobędzie się trochę doświadczenia, to brytyjską metodę przedkładać się będzie nad spławik stały. Zdaniem wielu kolegów przelotowe mocowanie daje nieco więcej informacji o braniu.

Zimowa płoc najłatwiej daje się skusić na przynęty mięsne. Od tradycyjnie używanych zimą ław ochotkowatych, przez pojedynczego białego robaczka czy kalifornijkę w rozmiarze piccolo, po kielża, osliczkę, larwę wązki, widelnicy, jętki. Czasami znakomicie bierze na drobne strzępki surowego mięsa – gust ma smakosza, uwielbia połudwiec wołową. Chętnie próbuje ściennejki wątróbki wieprzowej czy kosteczki drobiowej, nie stroni od mięska z kurczaka. Niekiedy gustuje w przetworach – smakując mielonki z puszki, ziarna kaszy z krwawej kieszki, czy nawet flaczka od kielbasy. Płoc nawet zimą nie zmienia charakteru – trzeba się dobrze natrudzić z właściwym dobraniem przynęty, zanim się trafi w gust dużych osobników.

Podstawą zimowej zanęty mogą być dwa składniki – suszona krew oraz suszone rozwiłki ze sklepu zoologicznego. Jeden z moich doświadczeń znajomych nie szczędził kosztów i nęcił duże płocie wyłącznie pokarmem dla ryb akwariowych. Wy-



Okazałe płocie złowione pod lodem wzbudzają dużą radość i satysfakcję wędkarzy

ca się firma ma w swojej ofercie kołowrotki typu „Ultra” bądź „Ice”, świetnie spisujące się podczas zimowego wędkowania.

Jeśli chce się wykorzystać podczas łowienia spod lodu wędzisko i kołowrotek, należy łowić w brytyjskim stylu – z użyciem miniatury wagglerów bądź przelotowych spławiczek. I tu znowu kłopot – jest to wyzwanie dla wędkarskich rękodzielników. Trzeba zdobyć balę, kupić modelarski nóż, papier ścierny, przygotować cieniutki druk na oczka... I wystrugać komplecik miniaterek. Spławiczek o półgramowej wyporności to dla wędkarza łowiącego spod lodu gigant przeznaczony do połowów na największych głębokościach. Na początku zimy z powodzeniem wystarczą spławiczki o wyporności 0,14 – 0,25 g.

I tu uwaga – łowienie z „angielskiego przerebła” kojarzy się z „pionowaniem” przelotowych spławików palcami bądź łyżką cedzakową. Wagglerki trudno odklejają się od zimnej wody. Nieco inaczej – leniwiej znaczą brania. Trzeba nauczyć się reagować na przechyły, przegłębienia, wyłożenia antenki.

daje co prawda sporo, ale bez ryby zimą nie wraca.

Przygotowanie zanęty sprawia nieco kłopotów. Nośnikiem krwawych zapachów jest tarta bułka lub otręby pszenne. Na łowisko nie nosi się zanęty wilgotnej, bowiem zamrożone buły nie gwarantują skuteczności. Ja sam mieszam tartą bułkę z suszonymi dafniami, dodaję nieco suszonej krwi, namaczam mieszaninę w gotowanej wodzie oligocenińskiej, rozpościeram wilgotną zanętę na pergaminie i suszę na kaloryferze. Następnie rozdrabniam ją starannie.

Nęcę wysypując do przerebła łyżką stołową, dwie tak przygotowanej mieszaniny. Tonic ona sukcesywnie. Co pewien czas donęcam łowisko – gdy ryby dobrze biorą – częściej, gdy żerują słabo – rzadziej.

Przygotowana przeze mnie zanęta jest zazwyczaj skuteczna. Nasączona krwią tarta bułka i suszona dafnia zwabiały złaknione krwi do-rodne płocie. Do krwawej zanęty podplynać mogą także leszcze, krąpie i okonie. A wówczas przyda się sprawny kij i kołowrotek.

Tekst i fot. Andrzej Konowrocki

HOROSKOP

**BARAN (21.03-20.04)**

Postanowisz trochę zwolnić tempa. Może być ci trudno skupić się na tym, co ważne i potrzebne. W pracy nie stawiasz sobie poprzeczki zbyt wysoko i pozwól, aby sprawy toczyły się własnym rytmem. Przede wszystkim znajdź czas, aby bardziej o siebie zadbać. Jeśli teraz zapiszesz się na ćwiczenia lub basen i będziesz konsekwentny, to do wiosny zdążysz wypracować dobrą formę.

**BYK (21.04-21.05)**

Zachowaj więcej dystansu do otoczenia, bo możesz być uparty i zbyt pewny siebie. Ambicja namawia cię, abyś wszystkimi rządził i za wszystko odpowiadał. Jeśli zbyt wiele weźmiesz na swoje barki, możesz okupić to przemęczeniem i złością na otoczenie. Dlatego zadbaj o siebie i nie przejmuj się tym, co w tym tygodniu wyprawiają lub opowiadają inne osoby.

**BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)**

Planety ci sprzyjają i odsłonią przed tobą różne ukryte sprawy. Będziesz miał szansę wytropić pewną tajemnicę lub dowiesz się ile zarabia konkurencja. Możliwe są nagłe zmiany planów, które w efekcie okażą się dla ciebie korzystniejsze, niż przypuszczasz. Uświadomisz sobie, ile sam jesteś warty. Doda ci to odwagi w decydującej rozmowie z szefem lub inną ważną osobą.

**RAK (22.06-22.07)**

Znajdziesz się w centrum zainteresowania, wpadniesz na zachwycający pomysł, zaskoczysz otoczenie nową fryzurą lub strojem. Nie czekają cię przykre niespodzianki. Kontroluj tylko wydatki, bo w każdym sklepie czekać będzie na ciebie nowa pokusa, której nie sposób będzie się oprzeć. W końcu przejmiesz się stanem swojego konta bankowego, a nawet bohaterstwo postanowisz oszczędzać.

**LEW (23.07-22.08)**

Nadchodzi kolejny pracowity tydzień, ale zamiast się tym martwić, odważnie zabierz się za trudne sprawy. Możesz odkryć w sobie nowy talent, a nawet pasję. Pamiętaj tylko o własnych korzyściach i przestań się wstydić, kiedy szef zapyta cię o pieniądze. Im więcej powiesz, tym więcej dostaniesz. Pod koniec tygodnia dyskretnie pilnuj swoich współpracowników.

**PANNA (23.08-22.09)**

Czeka cię udany tydzień, bez większych problemów czy kłótni. Uda ci się więcej niż zwykle czasu poświęcić na swoje hobby czy przyjemności. Nie przejmuj się tylko kłopotami pewnej leniwej osoby, bo inaczej spędzisz weekend w pracy. Nie odrzucaj zaproszeń na ciekawe imprezy, premiery czy wystawy. Nadarzy się okazja do zawarcia nowej przyjaźni.

**WAGA (23.09-23.10)**

Będziesz bardzo przekonujący i pomysłowy. Jak na Wagę przystało, bez skrupułów wykorzystasz swoje atuty. Przekonasz kogoś do podjęcia decyzji, na której ci zależy. W pracy wywalczysz podwyżkę lub zaległą premię, być może ktoś odda ci stare długi. Przyływ gotówki, jaki gwiazdy wróżą ci w tym tygodniu, wpawi cię w doskonały humor. Kupisz sobie coś, co bardzo chciałeś mieć.

**SKORPION (24.10-22.11)**

Będziesz bardzo podobać się innym. To dobry tydzień, aby uporać się z różnymi zaległymi sprawami, także urzędowymi. Możesz teraz więcej zyskać dzięki znajomościom i różnym towarzyskim układom. Gdzie nie wejdiesz, tam spotkasz życzliwego znajomego. Cały tydzień będzie udany, ale planety radzą ci, abyś uważał na zdrowie.

**STRZELEC (23.11-21.12)**

Zajmiesz się prywatnymi sprawami, spotkasz z krewnymi i załatwisz sprawę, na której od dawna ci zależało. To wpawi cię w doskonały humor. W towarzystwie bądź jednak ostrożny. Mars może postawić na twojej drodze kogoś, za kim wcale nie przepadasz. Unikaj konfliktów. Samotne Strzelce wykorzystają nadarżające się okazje do zawierania nowych znajomości.

**KOZIOROŻEC (22.12-20.01)**

Staniesz się podatny na różne prośby i wpływy. Będzie ci zależało, aby wszędzie panowała zgoda i miła atmosfera. Weźmiesz na siebie rolę pośrednika w sporach i negocjacjach. Zdobędziesz uznanie, a przy okazji dyskretnie załatwisz ważną dla siebie sprawę. Posłuchaj najnowszych plotek, a zmienisz zdanie na temat pewnej osoby.

**WODNIK (21.01-20.02)**

Zapowiada się wiele towarzyskich atrakcji i może ci zabraknąć czasu na własne sprawy. Wciąż ktoś cię będzie rozpraszał i zwracał ci głowę swoimi sprawami. Wpływ planet sprzyja w tym tygodniu niezwykłym spotkaniom, a nawet ujawnianiu tajemnic. Nie omawiaj ich z osobami, które lubią plotkować za twoimi plecami.

**RYBY (21.02-20.03)**

Będziesz w doskonałym humorze, ale cały tydzień spędzisz w biegu, zaaferowany mnóstwem nowych spraw. Możliwe szybkie decyzje i niespodziewane zmiany sytuacji. W pracy wyjaśni się zagadka lub nieprzychylna ci osoba postanowi zmienić swoje zachowanie. W rodzinnych sprawach trochę zamieszania. Bądź ostrożny podczas rachunków lub zakupów.

ZUS wezwie także przez telefon

ZUS może teraz wezwać na badanie u lekarza orzecznika także telefonicznie lub mailem. Ułatwi to kontrolę prawidłowości orzekania w przypadku krótkotrwałych zwolnień lekarskich.

Wprowadzono nowe sposoby wezwania chorego do ZUS na kontrolę prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy. 1 stycznia weszły w życie przepisy, które dopuszczają telefonicznie zawiadomienie o kontroli. ZUS musi spełnić jednak ważny warunek – rozmowa ma być rejestrowana. Prawo dopuszcza teraz także wezwanie poprzez sms, a nawet wiadomość mailową. Będzie ono skuteczne, gdy doręczający otrzyma potwierdzenie otrzymania wiadomości przez ubezpieczonego wzywanego na kontrolę.

Nowe rozwiązania ułatwią przeprowadzanie kontroli krótkotrwałych zwolnień lekarskich. Wszystko za sprawą skrócenia czasu pomiędzy podjęciem decyzji o kontroli danego zwolnienia a badaniem u lekarza orzecznika ZUS.

Do tej pory Zakład Ubezpieczeń Społecznych wzywał na badanie prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy listem poleconym za potwierdzeniem odbioru. Skutkowało to tym, że krótkotrwałe zwolnienia były niemal wyłączone z kontroli u lekarzy orzeczników ZUS. Wysyłając wezwanie urzędnik musiał wyznaczyć datę badania, która uwzględni czas na doręczenie listu. Często więc zdarzało się tak, że zanim chory odebrał korespondencję, to już kończył się okres zwolnienia i wracał do pracy.

Kontrola prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy polega na sprawdzeniu, czy lekarz wystawiający zwolnienie lekarskie prawidłowo ocenił stan zdrowia ubezpieczonego oraz czas, na jaki wystawiono zwolnienie. Chorzy do kontroli typowani są losowo, ale Zakład Ubezpieczeń Społecznych bierze pod uwagę także inne czynniki. Mogą to być informacje pochodzące



PIOTR OLEWIŃSKI

Regionalny
Rzecznik
Prasowy ZUS
województwa
mazowieckiego

z zewnątrz, takie jak prośby o kontrole lub informacje o próbie wyłudzeń zasiłków. Do sprawdzenia wybierane są również zwolnienia nietypowe, np. 30-dniowe zwolnienie lekarskie wystawione w związku z zachorowaniem na gripę, która zazwyczaj trwa znacznie krócej. Gdy lekarz orzecznik stwierdzi, że ubezpieczony jest zdrowy, to wypłata zasiłku zostaje wstrzymana i na jutro ubezpieczony stawia się do pracy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych może prowadzić dwa rodzaje kontroli zwolnień. Pierwszy to opisana kontrola prawidłowości orzekania, druga natomiast dot. wykorzystania zwolnienia. W tym przypadku sprawdzane jest postępowanie zgodnie z zaleceniami lekarza. Chodzi przede wszystkim o nakaz powstrzymania się od pracy oraz unikanie sytuacji, które zakłóca szybkie dojście do zdrowia.

Salon Kosmetologii Cleopatra

Czego nie lubi trądzik

Zmiany hormonalne wieku dojrzewania, stres i geny to główni winowajcy trądziku. Pojawiające się na skórze zmiany powodują u młodych ludzi dyskomfort psychiczny. Gdy zaatakują po trzydziestym roku życia – jeszcze trudniej z nimi walczyć. Ale można i trzeba, bo trądzik to choroba. W Salonie Cleopatra od marca rusza nowy projekt, skierowany specjalnie do osób dotkniętych trądzikiem.

Zmiany trądzikowe występują przede wszystkim na twarzy. Choć zdarza się, że krosty i zaskórniki pojawiają się na plecach czy skórze głowy. Problem dotyczy około 15% polskiej populacji. Zaczyna się w okresie dojrzewania. Badania mówią, że to najczęstsza choroba skóry

wieku młodzieńczego. U większości pacjentów ma przebieg łagodny, ale zdarzają się ciężkie postaci zapalne, po których zostają szpecące blizny i przebarwienia.

– *Mimo dostępu do czasopism i artykułów w internecie, młodzieży nadal brakuje konkretnej wiedzy, jak dbać o cerę trądzikową, jak sobie radzić ze zmianami potrądzikowymi w postaci blizn i przebarwień* – mówi kosmolog, właścicielka Salonu Cleopatra Anita Gołębiowska. – *Dlatego od marca uruchamiamy specjalny projekt skierowany do młodych ludzi „Uwaga trądzik”. Sfinansujemy go wraz z renomowanymi firmami dermokosmetycznymi. Chcielibyśmy przeprowadzić zajęcia w szkołach i przekazać młodzieży trochę konkretnej wiedzy o tym, jak sobie radzić z cerą trądzikową. A już dziś zapraszamy do nas na bezpłatne indywidualne konsultacje, podczas których podpowiemy, jak pielęgnować cerę z trądzikiem, których kosmetyków używać, jakie zabiegi kosmetyczne pomagają, a nie szkodzą.*

Trądzik jest chorobą skóry, więc jak każda choroba wymaga podjęcia leczenia. Dlaczego się pojawia? Sprzyjają mu: zmiany hormonalne, zaburzenia, stres, nadmierne wystawianie na promieniowanie słoneczne

ne, a nawet geny. Na skórze pojawiają się krostki, grudki, nacieki (zmiany zapalne) albo zaskórniki (zmiany niezapalne). Kosmolog Salonu Cleopatra Urszula Różycka, która robiła badania na temat trądziku wśród osób w wieku 13-17 lat podkreśla, że bardzo mało osób wie, w jaki sposób walczyć z problemem. – *Bardzo ważna jest odpowiednia pielęgnacja skóry, której istotnym elementem są terapie kosmetyczne. Pomogą one w leczeniu trądziku i zmian potrądzikowych w postaci blizn i przebarwień. Cera trądzikowa może korzystać z oczyszczania manualnego stosowanego naprzemiennie z alternatywnymi metodami, oksybracji, mikrodermabrazji, terapii wodorowej, kawitacji lub zabiegów kwasowych (delikatnie złuszczenie). Należy hamować łojotok, zapobiegać nadmiernej keratynizacji, działać bakteriostatycznie. Potem również łagodzić podrażnienia i nawilżać cerę.*

Dla naszych czytelników Salon Cleopatra ufundował zaproszenia. Aby mieć szansę je otrzymać, należy zadzwonić do redakcji „TP” w środę, w godz. 9.00-9.15 (tel. 24 262 55 88).

(m. a.)



www.cleopatra-plock.pl

Kosmetologia Estetyczna
tel. 24 262 49 07 lub
608 178 594

– Kosmetologia estetyczna
– pełna kosmetyka twarzy i ciała
– makijaż permanentny

Właściciel:
kosmolog Anita Gołębiowska

ul. Królewiecka 24 a,
w godz. 9.00–20.00,
sobota 9.00–16.00



ŻYCZENIA

Mnóstwa radości, miłości, spełnienia marzeń i sukcesów w każdej dziedzinie życia z okazji nadchodzących urodzin **Rafałowi Fabisiakowi** życzą znajomi.

Na drodze życia są światła i mroki, raz szczęście jasne, raz smutek głęboki. Ale gdy razem się idzie we dwoje, łatwiej się znosi nawet ciężkie znoje. Więc w dniu 25. rocznicy życzymy drogiej parze, by życie im dało w darze szczęście, pogodę, radości, razem z uśmiechem wieczystej miłości. Życzenia dla **Barbary i Sławomira Grudzińskich** z okazji 25. rocznicy ślubu składa chór parafialny ze Starych Proboszczewic.

Wujkowi Robertowi na imieniny ślemy najpiękniejsze życzenia. Pomyślności, dużo zdrowia i uśmiechu, nie gasnącego dobrego humoru, dzięki któremu nie raz śmiejemy się z anegdot i żartów.

Uściski przesyłają bratanice i bratanek.

Koleżance ze szkolnej ławki **Marlenie Pasikowskiej** życzenia śle znajoma: Z okazji Twego święta życzę Ci kolejnych dni, miesięcy i lat pełnych miłości i radości, ciągłego uśmiechu na twarzy, jak również tego, abyś potrafiła się cieszyć życiem w każdym jego momencie.

W dniu imienin bukietów kwiatów, pysznych czekoladek i wybornych win **cioci Małgosi** życzy chrześniaczka Ala.

Kochanej **Justynie** z okazji urodzin przyjaciółka Asia życzy: Niesłabnącej pasji do pracy i wszelkiej roślinności, kreatywności do kolejnych pomysłów, jeszcze więcej miłości od męża, czasu na własne przyjemności, dobrych win, więcej czasu razem i dużo miłości do niesfornego pupila!

Życzymy Ci takich urodzin, które przyniosą to, co najlepsze: ciepłe uśmiechy, pogodne myśli i nadzwyczajne szczęście. Życzymy Ci dnia urodzin tak miłego, jak tylko miłym być może ten dzień spędzony w otoczeniu pełnym miłości, przyjaciół i rodziny. Życzenia **Mariuszowi Sztuczce** składa Eliza i Maciek.

Z okazji urodzin przyjmij z głębi serca płynące życzenia samych pogodnych, szczęśliwych dni, pełnych ciepła, radości i spełnionych marzeń – dla **Damiana Ważeńkiego** od znajomych.

W dniu Twych urodzin, ile w ulu pszczoł robotnic, ile pociąg mija zwrotnic, ile kwiatów liczy łąka, ile kropek ma biedronka, tyle szczęścia i słodczy kochanej córce **Zosi Griming** z Płocka życzy mama z Wyszogrodu.

Życzenia imieninowe i urodzinowe można przekazywać telefonicznie pod numerem 24 262 55 88.

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Herbatyzm

„Herbatyzm” to w opinii, którą zawarł w swojej „Księdze herbaty” Kakuzo Okakura, swoisty kult piękna pozwalający odnaleźć się nam w codziennej, szarej egzystencji. Buduje w nas poczucie czystości, harmonii i wzajemnej życzliwości. Kakuzo Okakura (1862-1913), był naukowcem, który całe swoje życie poświęcił pielęgnowaniu japońskich tradycji. Miłość tę zaszczerpił w nim amerykański profesor Ernest Fenellosa, który przybył do Tokio wykładać filozofię oraz nauki polityczne, a jego pasją było ratowanie ginącej tradycji Kraju Kwitnącej Wiśni. Zazwyczaj doceniamy piękno z dystansu, stąd również i w tym przypadku bez fascynacji obcokrajowca nie byłoby możliwe zauroczenie japońską tradycją u Japonczyka.



Sernik z zieloną herbatą

Skład: ciasto

- 250 g mąki;
- 50 g cukru pudru;
- 1 łyżka zielonej, liściastej herbaty;
- 100 g masła lub margaryny;
- 1 jajko;

serowa masa

- 600 g mielonego twarogu;
- 6 jajek;
- 100 g cukru pudru;
- 1 łyżka cukru waniliowego;
- 1 łyżka masła;
- 1 łyżeczka (!) sproszkowanej herbaty matcha;
- 2 łyżki proszku budyniowego (waniliowy lub śmietankowy);
- 50 g rodzynek.

Wykonanie:

Na stolnicę wysypujemy mąkę, cukier puder i roztarte w dłoniach liście zielonej herbaty. Następnie dodajemy masło i wszystko starannie siekamy. Masło z mieszaniną mąki powinno utworzyć liczne okruszki. W dalszej kolejności dodajemy jajko, kontynuujemy siekanie, po czym zagniatamy elastyczne ciasto, które owijamy w folię spożywczą i przekładamy na 30 minut do lodówki. Po tym czasie 2/3 ciasta rozwałkowujemy, a pozostałe ponownie przekładamy do lodówki. Wykładamy papierem do pieczenia tortownicę (średnica 24 cm), na dnie układamy rozwałkowane ciasto i gęsto je nakładamy widelcem. Przekładamy tortownicę do piekarnika rozgrzanego do 200 st. C i podpiekamy ciasto przez ok. 10 minut. Rodzynki zalewamy gorącą wodą. Jajka rozdzielamy. Do miski przekładamy miękkie masło, które miksujemy dodając kolejno po jednym żółtku. Następnie dodajemy połowę cukru pudru i cukier waniliowy. Do masy tej stopniowo dodajemy ser oraz proszek budyniowy wraz z herbatą matcha. Odsączamy z wody rodzynki, osuszamy je i dodajemy do masy serowej. W osobnej misce ubijamy białka z pozostałym cukrem. Ubite białka łączymy z masą serową. Z pozostałego ciasta (odłożonego do lodówki), formujemy wałeczki, którym wyklejamy boki tortownicy. Do wyłożonej ciastem tortownicy przekładamy masę serową. Umieszczamy sernik w rozgrzanym do 180 st. C piekarniku i pieczemy przez około godzinę. Upieczony ciasto pozostawiamy do ostygnięcia w otwartym piekarniku. Ostudzony sernik przekładamy na talerz i dekorujemy listkami mięty.

Do Japonii herbata trafiła z Chin. Na wyspy przywieźli ją buddyjscy mnisi, którzy przy swoich klasztorach założyli pierwsze japońskie plantacje tej rośliny (802 r.). Zielona, sproszkowana herbata matcha pojawiła się nieco później, bo w XII wieku razem z zen (nurt w buddyzmie, koncentrujący się na siedzącej medytacji). Mnisi uważali, że pomaga ona eliminować „trzy trucizny”, które przeszkadzają praktykować zen: sennosć, czcze myśli i niewłaściwą postawę. Może warto raz dziennie wypić filiżankę herbaty, choćby tylko po to, żeby rozgonić puste i bezwartościowe myśli.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

Themersonowie patronami POKiS-u



Najpierw była ulica, potem festiwal otrzymał swoją nazwę, wreszcie przyszedł czas na instytucję kultury. Rada Miasta Płocka nadała Płockiemu Ośrodkowi Kultury i Sztuki imię Franciszki i Stefana Themersonów.

Stefan Themerson – wybitny płocczanin to wszechstronny artysta, prawdziwy człowiek renesansu żyjący w XX-wiecznej Europie. Był prozaikiem, fizykiem, fotografikiem, twórcą awangardowych filmów, w końcu również autorem poezji semantycznej, powieściopisarzem i filozofem. Urodził się w Płocku 25 stycznia 1910 r. w kamienicy przy ul. Grodzkiej 5. Był synem lekarza, literata i społecznika, Mieczysław

ława Themersona. Zanim do Płocka trafiły pierwsze seryjnie produkowane radiodiodbiorniki, Stefan, wtedy uczeń płockiego Gimnazjum im. Władysława Jagiełły, skonstruował własne radio. W okresie gimnazjalnym rozpoczął też swoją przygodę z fotografią artystyczną.

Jego twórczość literacka ma również swoje początki również w Płocku. W „Mazowsze Płockie i Kujawy” ukazały się jego wiersze i opowiadania. W 1928 roku (ma wówczas osiemnaście lat) publikuje w piśmie o zasięgu ogólnopolskim „Wiek XX” wizjonerski artykuł „Możliwości radiowe”.

W latach 1930-1937 realizował wraz z Franciszką filmy awangardowe poprzedzone eksperymentami w zakresie fotografii i filmu. Wspólnie założyli Spółdzielnię Filmową i wydawali pismo „f. a.” (film artystyczny). Powstał wtedy film „Europa” – ilustracja do słynnego poematu Anatola Sterna. Później, już w Londynie, w którym zamieszkali po wojnie, powstały jeszcze dwa filmy: „Oko i ucho” i „Calling Mr Smith” (1943-1944).

W roku 1948 Themersonowie założyli niezależną oficynę wydawniczą Gaberbocchus Press, która za cel stawiała sobie publikowanie bestsellerów (termin stworzony w opozycji do bestsellerów) – książek o niezwykłej szacie graficznej i treściach bliskich wydawcom. Wydawnictwo powstało w ich rękach do 1979 i działa w Amsterdamie pod nazwą Gaberbocchus/de Harmonie.

Wśród książek opublikowanych przez Themersonów znalazło się m.in. pierwsze angielskie wydanie „Króla Ubu” Alfreda Jarry, dzieła Raymonda Queneau, C. D. Grabbe, Pol-Divčsa, Camille Renault, Stevie Smitha, Kurta Schwittersa, Apollinaire’a, Bertranda Russella i Stefana Themersona, wiele z ilustracjami Franciszki, które tworzą z tekstami nierozdzielalną całość.

Stefan Themerson zmarł w Londynie 6 września 1988 r., cztery miesiące po śmierci Franciszki. W 2013 r. imieniem Themersonów nazwano jedną z płockich ulic, a od kilku lat Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki organizuje Festiwal Themersonów.

(t)

ANDROPAUZA 3
Czyli jak żyć i nie zwariować

Uniwersytet Trzeciego Wieku. Czterech dziarskich studentów w wieku emerytalnym: Hrabia, Behemot, Sławek i Mandos. Brutalnie wyrzucił z klasy przez złą naukę, podlegając ryzykownej decyzji walki z nieznaną szkołą. Zakładają teatr. Aby naprawić rzeczywistość tej, ich zdaniem doszczętnie zepsutej szkoły, postanawiają wystawić „Dziady” Mickiewicza. Jednak Mandos, reżyser teatralny, który chwilę wcześniej zostaje przez Ministerstwo Kultury pozbawiony prawa wykonywania zawodu, wymyśla potworną inwencję, której nie sposób zaakceptować. Aktorzy się buntują i postanawiają znaleźć naprawdę dobrego reżysera. Ich wybór pada na Stevena Spielberga. Chcą zaproponować mu kontrakt osobisty. Cudem zdobywają pieniądze i płyną do Hollywood jachtami pożyczonymi od samego barona Munchausena. Jesteśmy świadkami rejsu pełnego przygód, niebezpieczeństw i sytuacji absurdalnych. Na pełnym morzu bowiem, okazuje się, że żaden z naszych bohaterów nie ma najmniejszego pojęcia jak się taką jednostką żegluguje. Iluzję w świat w poszukiwaniu przygód, barwnego życia i sensu istnienia, naszym czterem muzykierom Aleksandra Dumas: „Jedem za wszystkich, wszyscy za jednego!” Zapraszamy Państwa na wieczór pełen śmiechu, przygód, sytuacji absurdalnych! Wieczór pełen wtruszeń, zażożeń i niespodzianek! Zapraszamy na arcyważną opowieść o tym, że prawdziwe życie zaczyna się po sześćdziesiątce! Że nie ważne jest ilość ser przy liczbie twoich lat przeżytych, ale radośnie i otwarte serca! Jedem z naszych bohaterów, po nieprawdopodobnej przygodzie, która odmieniła na dobre jego życie, krzyczy ponad oceanem: „Teraz dopiero zaczynam żyć!!!!”

Ważne jest, śmiejąc się i płacząc razem z nami, w myśli refleksyjnej i intelektualnej.
„Staność nie chodzi przez milicję
Lecz milicja chodzi przez staność
Bo prawda jest taka, że się nie starzeje
Tylko o której godzinie i w jakim celu się starzeje!”

Obsada wymienia: -
Hrabia - M. Damiński, T. Róża
Sławek - D. Gnatowski, A. Zaborcki, S. Machajewski
Behemot - A. Dziurman, S. Kalus, P. Dąbrowski
Mandos - P. Pęgański, J. Kawałek, M. Piórecki
Rola gościa - A. Zaborcki, R. Mikolajczyk, M. Damiński, A. Dąbrowski

14.04.2019 r.,
godz. 17.00
Szkoła Muzyczna Płock

Informacja i rezerwacja 725-107-673
oraz Centrum Informacji Turystycznej
i POKiS.

PŁOCK

BIBLIOTEKA DLA DZIECI „Chotomek”, ul. Sienkiewicza 2, tel. 262-27-69.
BIBLIOTEKA im. Zielińskich, pl. Narutowicza 2, tel. 366-99-70.
DOM BRONIEWSKIEGO, ul. Kościuszki 24.
DOM DARMSTADT, ul. Stary Rynek 8, tel. 367-19-22, fax 367-19-33.
DOM TECHNIKA PKN Orlen SA, ul. Kazimierza Wielkiego 41, tel. 262-82-54 do g. 15, tel. 262-77-36.
GALERIA a.r.t., ul. Kazimierza Wielkiego 24/24A, tel. 268 76 34.
GALERIA „Oto ja”, pl. Narutowicza 2, tel. 609 746 402 (w g. 14.00– 17.30).
GALERIA SZTUKI Dzieci i Młodzieży, CH Atrium Mosty, ul. Tysiąclecia 2a, tel. 369 16 08.
HOTEL „Herman”, ul. Sienkiewicza 30.
KAWIARNIA „Smooth Jazz Cafe“, al. Kilińskiego 4, tel. 661-976-486, w weekendy czynna całodobowo.
KINO HELIOS, Galeria Wisła, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-34-45.
KLUB OSIEDLA KOCHANOWSKIEGO, tel. 262-79-96.
KLUB OSIEDLA DWORCOWA, tel. 262-72-08.
KLUB OSIEDLA ŁUKASIEWICZA, tel. 263-94-12.
KSIĄŻNICA PŁOCKA, ul. Kościuszki 6, tel. 262-31-17.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, ul. Tumska 9a, tel. 262-28-30.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, Filia w ogrodzie jordanowskim, ul. Wyszogrodzka 1, tel. 364-31-84.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, Filia – eMDe-Kuś w Szkole Podstawowej nr 23, ul. Walecznych 20, tel. 510 590 790.
MUZEUM DIECEZJALNE, ul. Tumska 3a, tel. 262-26-23.
MUZEUM MAZOWIECKIE, ul. Tumska 8, tel. 262-44-91. Muzeum czynne: wtorek– niedziela, g. 10– 17, w czwartki wstęp wolny;
MUZEUM ŻYDÓW MAZOWIECKICH, ul. Kwiatka 7.
NOVEKINO PRZEDWIOŚNIE, ul. Tumska, tel. 367-65-00.
OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Norbertańska 2, kasa biletowa tel. 366-05-14.
PŁOCKA GALERIA SZTUKI, ul. Sienkiewicza 36, tel. 364-60-41.
PŁOCKA LOKALNA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA, tel./fax 364-99-90.
PŁOCKA ORKIESTRA SYMFONICZNA, ul. Biel-ska 9, tel. 364-10-80

PŁOCKI OŚRODEK KULTURY I SZTUKI, ul. Jakubowskiego 10, tel. 366-43-33.
PLYWALNIE (czynne w g. 7– 22): Jagiellonka, ul. 3 Maja 4, tel. 262-58-69;
Miejska, Al. Kobylińskiego 28, tel. 262-51-86;
Podolanka, ul. Czwartaków 6, tel. 267-81-20.
SALA KONCERTOWA „Dzieci Płocka”, ul. Jachowicza 34.
SPICHLERZ, Dział Etnograficzny Muzeum Mazowieckiego, ul. Kazimierza Wielkiego 11b, 262-25-95.
SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY, ul. Krzywoustego 3, tel./fax 263-35-60.
TEATR DRAMATYCZNY im. J. Szaniawskiego, Nowy Rynek 1, tel. 266-38-00.
TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE, pl. Narutowicza 8, tel. 366-99-50.

MECHANIK SAMOCHODOWY

All-Car, ul. Spokojna 28, tel. 366-50-64
Alternatory, rozruszniki - naprawa, ul. Wiatraki 4, 603-846-516
Armax, ul. Sienkiewicza 64, tel. 262-44-24
Auto-Alfa, ul. Wyszogrodzka 100, tel. 262-73-34
Auto-Box, ul. Zbożowa 29, tel. 264-32-90
Auto-Cross, ul. Kościuszki 8, tel. 266-48-46
Auto Elektro Mechanika, ul. Graniczna 46, tel. 367-37-88
Auto-Master, ul. Dobrzyńska 55, tel. 604-194-237
Auto-Mechanika, ul. Czereśniowa 12, tel. 263-52-37
Auto-Naprawa, ul. Chabrowa 31, tel. 264-63-29
Auto Naprawa, ul. Jachowicza 7, tel. 264-52-10
Auto Naprawa, ul. Kochanowskiego 10E, tel. 601-850-560
Auto-Naprawa, ul. Rzeczna 25, tel. 268-57-83
Auto-Serwis, ul. Bielska 70, tel. 267-94-80
Auto Serwis Zapłon, ul. Bliska 17, tel. 262-83-20
Blacharstwo i Mechanika, ul. Gradowskiego 30, tel. 262-94-91
Carselect, ul. Kutnowska 18, tel. 266-38-93
Diagnostyka i Mechanika Samochodowa, ul. Semestral-na 1, tel. 264-13-85
Elektromechanika, ul. Maneżowa 22, tel. 264-58-49
Firma Auto Holo Naprawa, ul. Grabówka 15A, tel. 264-84-87
Firma Mechanika Dom, ul. 3 Maja, tel. 268-10-62
Grzmot, ul. Miodowa 1, tel. 366-56-44
Mechanika Pojazdowa Auto-Pol, ul. Bielska 59, tel. 264-61-96
Mechanika Pojazdowa, ul. Agrestowa 1, tel. 514-040-641
Mechanika Pojazdowa, ul. Drzewna 5, tel. 262-30-85
Mechanika Pojazdowa, ul. Klonowa 3A, tel. 601-271-198
Mechanika Pojazdowa, ul. Otoklińska 18, tel. 606-290-094
Mechanika Pojazdowa, ul. Otoklińska 25, tel. 367-10-55
Mechanika Pojazdowa, ul. Otoklińska 29, tel. 262-00-52
Mobile, ul. Wyszogrodzka 1A, tel. 503-024-732
Moto-Dar, ul. Sierpecka 17, tel. 604-640-296
Moto-Mar, ul. Zarzeczna 2, tel. 502-353-341
Mototap, ul. Dobrzyńska 58, tel. 604-058-090
Opondex, ul. Gwardii Ludowej 6, tel. 366-07-09

Scania, ul. Sierpecka 11, tel. 262-41-06
Sigma, ul. Chopina 6, tel. 601-805-456
Silver, ul. Szpitalna 14B, tel. 502-161-262
S.W.A.P Auto Serwis, ul. Maszewska 15, tel. 512-373-076
Puh Auto Serwis, ul. Nowy Rynek 3, tel. 262-66-01
PW Autos, ul. Otoklińska 25, tel. 264-45-88
Transtrak, ul. Graniczna 53A, tel. 262-97-31
Zep-Mot, ul. Graniczna 57, tel. 266-54-43

PIZZERIE

Abracadabra, ul. Jachowicza 19A, tel. 384-56-46.
Bistro Bella Italia, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-33-46.
Corner, ul. Kwiatka 27, tel. 262-74-90
Corner, ul. Kolegialna 39, tel. 262-69-74
Corrida, ul. Rembielińskiego 3, tel. 262-81-16
Da Grasso, ul. Walecznych 9A, tel. 264-01-01
Domino, ul. Rembielińskiego 8, tel. 268-45-25
Gemini, ul. Grodzka 6, tel. 266-47-77
Gruby Benek, ul. Tumska 14, tel. 386-22-22
Killer, ul. Grodzka 3, tel. 268-81-25
Laguna, ul. Staromiejska 2, tel. 366-69-79
Mag Pizza, ul. Kolejowa 24, tel. 511-094-377
Orient Express, ul. Kolegialna 4, tel. 264-69-01
Pikanteria, ul. Łukasiewicza 28, tel. 365 93 95
Pino, ul. Spółdzielcza 14, tel. 264-18-17
Pizza Pai, ul. Wyszogrodzka 140, tel. 262-02-65
Pizzeria Milano, ul. Tumska 5, tel. 503-748-811.
Presto, ul. Stary Rynek 6, tel. 367-69-67
Primo, ul. Północna 8, tel. 503-800-813
Rida, ul. Gradowskiego 22, tel. 264-45-72
Rimini Express, ul. Spółdzielcza 14, tel. 262-74-95
Roma, ul. Grodzka 13, tel. 268-38-60
Solo Pizza, ul. Wyszogrodzka 127, tel. 382-11-35.
Tele Pizza, ul. Nowy Rynek 5, tel. 268-71-69
Tessa, ul. Grodzka 4, tel. 262-33-31
Trattoria Presto, ul. Stary Rynek 6, 367-69-67
Viktoria, ul. Warszawska 8, tel. 500-249-194

PUBY I KLUBY

Alibi, ul. Królewiecka 12, tel. 506-770-365
Enklava, ul. Okrzei 1A, tel. 262-60-50
Figaro Club, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Klimat, ul. Miodowa 8, tel. 262-18-75
Klub 12, ul. Królewiecka 12C, tel. 354-25-25
Klub Kino, ul. Grodzka 6, tel. 502-272-705
Lisia Jama, ul. Kościuszki 2, tel. 262-34-51
Pub Rodeo, ul. Królewiecka 12, tel. 262-72-27
Rock 69, plac Gabriela Narutowicza 2, tel. 366-39-38
Vegas Club, ul. Grodzka 4, 790-800-378

RESTAURACJE

Akapit, Stary Rynek 27, tel. 729 523 300
Art Deco, ul. Stary Rynek 17, tel. 268-57-51
Arturo Ristorante Italiano, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-36-01

Bugi Café, ul. Grodzka 15, I. 2, tel. 262-32-26
Browar Tumski, ul. Stary Rynek 13, tel. 268-69-39
Figaro, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Ganesh Restauracja Indyjska, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-35-35
Graffiti Cafe, plac Gabriela Narutowicza 3, tel. 262-28-13
Hotel Angielski, ul. Tumska 9, tel. 264-15-25
Hotel Petrochemia, ul. 3 Maja 33, tel. 365-60-02
Hotel Starzyński, ul. Piekarska 1, tel. 366-02-00
Hotel Tumski, ul. Piekarska 9, tel. 262-90-60
Klub Prawnika, ul. Staromiejska 2, tel. 264-84-67
Oberża Pod Strzechą, ul. Dobrzyńska 62C, tel. 367-20-46
OMBRE , ul. Grodzka 6, tel. 362-74-77
Pod Strzechą, ul. Grodzka 5, tel. 262-24-00
Restauracja Trzy Klimaty, ul. Armii Krajowej 17, tel. 366-15-35
Restauracja Piast, Al. Kobylińskiego 14, tel. 263-86-30
Retro, ul. Stary Rynek 5, tel. 607 790 969
Shisha Restauracja, ul. Tumska 12, tel. 364-90-03
Tango, ul. Bielska 61, tel. 262-79-93
Wiselka, ul. Harcerska 102, tel. 264-83-17
Zajazd Rybaki, ul. Mostowa 5, tel. 264-56-58

SZEWC

ul. Gronowa 15, tel. 600-433-029
ul. Jachowicza 40, tel. 603-892-486
ul. Jerozolimska 3, tel. 262-77-41
ul. Obrońców Westerplatte, tel. 502-316-307
ul. Wyszogrodzka 140, tel. 366-36-07

TAXI

Alfa, tel. 196-67
Centrum, tel. 264-44-44
Euro-taxi, tel. 196-26
Mercury, tel. 196-63
MPT Radio Taxi, tel. 191-91
Szóstki, tel. 266-66-66, 96-62
Taxi-Eska, tel. 196-25, 196-61, 800 106 115
Taxi Mazowsze, tel.262-00-00
Taxi Merc-Des, tel. 196-21
Taxi Metro, tel. 196-69, 196-65

WETERYNARZ

Amicus, ul. Armii Krajowej 20, tel. 509-098-624
Chiron, ul. Otoklińska 10, tel. 262-39-92
Jar-Wet, ul. Armii Krajowej 1A, tel. 264-25-02
Marion, ul. Piłsudskiego 31, 264-39-48
Oskar, Al. Kobylińskiego 32, tel. 364-80-40
Primavet, ul. Jana Pawła II 86, tel. 263-44-74
Przychodnia weterynaryjna POLIVET, ul. Krzywoustego 2B, tel. 366-75-95
Wibrys, ul. Hubalczyków 6, tel. 266-94-10

GOSTYNIN

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY, ul. 18 Stycznia 2, tel. 235-22-95, 235-34-47

MECHANIK SAMOCHODOWY

Auto-Naprawa, ul. 11 Stycznia 22A, tel. 510-191-601
Auto-Naprawa, ul. Mickiewicza 31, tel. 235-51-12
Auto-Regulacja, ul. Szydłowieckiego 13, tel. 235-47-69
Mechanika Pojazdowa, ul. Czapskiego 49, tel. 235-53-37

PIZZERIE

K-2, ul. Kościuszki 1A, tel. 235-93-93
Ravioli, pl. Wolności 24, tel. 235-79-62
Retro, ul. Floriańska 8, tel. 235-22-88

PLYWALNIE

ul. Kutnowska 7A, tel. 235-34-56

RESTAURACJE

Bajka, ul. Kościuszki 7, tel. 235-23-67
Bistro Maccaroni, al. ks. Jerzego Popie-luszki 4A, tel. 603-809-197
Karczma pod Arkadami, ul. Floriańska 23, tel. 888-999-107
Restauracja Kolumnowa, ul. Zamkowa 31, tel. 235-45-00
Sahara, pl. Wolności 6, tel. 235-91-00

TAXI

Postój, tel. 235-24-04

WETERYNARZ

Gabinet weterynaryjny, ul. Zamkowa 19, tel. 235-42-33
Medvet, ul. Kutnowska, tel. 235-84-84

KUTNO

KUTNOWSKI DOM KULTURY, ul. Żółkiewskiego 4, tel. 254-21-37
MUZEUM BITWY NAD BZURĄ, Park Wiosny Ludów, tel. 253-31-41
MUZEUM REGIONALNE, pl. marsz. J. Piłsudskiego 20, tel. 254-79-64

PLYWALNIE

Aquapark Kutno, ul. Kościuszki 54, tel. 357-56-00

RESTAURACJE

Ale Smacznie, ul. Warszawskie Przed-mieście 31, tel. 254-33-11
Dworek, ul. Kościuszki 9, tel. 335-22-91
Jana, ul. Zduńska 11, tel. 355-73-53

MECHANIK SAMOCHODOWY

Auto-Awis, ul. Przemysłowa 2, tel. 254-67-47
Autoryzowany Serwis Samochodowy, ul. Józefów 26, tel. 355-77-73
Car-Chem, ul. Oporowska 19, tel. 254-23-84
Elektromechanika Pojazdowa, ul. Piwna 10/6, tel. 604-718-794
Zakład Elektromechaniki Pojazdowej, ul. Warszawskie Przedmieście 22, tel. 253-79-08
Zakład Samochodowy, ul Broniewskie-go 7, 253-79-28

SZEWC

Szewskie usługi, ul. Tarnowskiego 11

TAXI

tel. 253-30-44
tel. 253-30-00

SIERPC

CENTRUM KULTURY i SZTUKI, ul. Piastowska 39, tel. 275-24-93
KAWIARNIA „Nad Basenem”, ul. Sucharskiego 2, tel. 275-74-72 wew. 47
MUZEUM WSI MAZOWIEC-KIEJ – SKANSEN, ul. Gabriela Naru-towicza 64, tel. 275-28-83; Skansen czynny wtorek–niedziela w g. 9–15
RATUSZ, pl. Kardynała Wyszyń-skiego 1, tel. 275-28-26, wtorek–piątek 8–16, sobota, niedziela 10–17, (w poniedziałki nieczynny)

PIZZERIE

Bella, ul. Traugutta 3A, tel. 275-61-57
Bona, ul. Jana Pawła II 1A, tel. 275-71-00

PLYWALNIE

ul. Sucharskiego 2, tel. 275-74-72 (czyn-ny w g. 8–21)

RESTAURACJE

Biesiada, ul. Wiosny Ludów 32, tel. 275-66-60
Bistro, ul. Piastowska 42, tel. 275-67-95
Pozytywka, ul. Konstytucji 3 Maja 5E, tel. 275-48-29
Zajazd „Kasztelan”, Białasy 55, tel. 275-61-63
Zajazd Aga, Mieszczk 24, tel. 275-23-62
Zakątek, ul. Piastowska 27C, tel. 789-024-944

MECHANIK SAMOCHODOWY

Duxpol. Mechanika Samochodowa, ul. Piastowska 78, tel. 665-731-988
Mechanika Pojazdów Samochodowych, ul. Piastowska 76, tel. 509-521-890
Mechanika Pojazdowa, ul. Bema 16, tel. 275-11-18
Mechanika Pojazdowa, ul. Kolejowa 9A, tel. 692-043-657
Mechanika Pojazdowa, ul. Białoblocka 22, tel. 275-50-87
Zakład Mechaniczny, ul. Traugutta 50C, tel. 275-26-52

SZEWC

Naprawa obuwia, ul. Płocka 47

WETERYNARZ

Allvet, ul. Zawiszy Czarnego 6, tel. 275-61-05
Gabinet weterynaryjny, ul. Polna 1, tel. 502-623-656
Przychodnia weterynaryjna, ul. Piastow-ska 45A, tel. 231-15-33
Lecznica dla zwierząt, ul. Konstytucji 3 Maja 40, tel. 275-27-09

CEKANOWO

Zajazd „Pod Szczęśliwą Gwiazdą”, ul. Polna 1, tel. 261-93-93

CIERSZEWO

Ośrodek Rekreacyjno-Szkoleniowy, tel. 260-94-65, 260-94-66

DĄB POLSKI

Pensjonat „Dąb Polski”, tel. 260-41-13

GĄBIN

Muzeum Ziemi Gąbińskiej, ul. Stary Rynek 6, tel. 277-12-09, 277-12-22

KROŚNIEWICE

Muzeum im. J. Dunin-Borkowskie-go, pl. Wolności 1, tel. 252-32-19

ŁĄCK

Restauracja-Hotel Rusalka, ul. Płoc-ka 14, tel. 384-18-00

OPORÓW

Zamek, tel. 285-91-22, 285-91-80

RACIĄŻ

Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji im. Ryszarda Kaczorow-skiego w Raciążu, ul. Parkowa 14, tel. (23) 679-10-78

SANNIKI

Pałac, tel. 277-61-70

ŚLUPNO

Zajazd „Mazowsze”, ul. Miszewska 8, tel. 386-27-60

STAROŻREBY

Restauracja, Kawiarnia i Sala Ban-kietowa „Anastazja”, ul. Płocka 69A, tel. 261-25-41

WYSZOGRÓD

Centrum Kultury „Wisła”, ul. Rynek 1, tel. 508-049-100

ŻYCHLIN

Żychliński Dom Kultury, ul. Fabrycz-na 3, tel./fax 285-10-34

DYŻURY APTEK

Płock: do 21.02. - Kolegialna 30, 264-79-32; od 21.02. - 1-go Maja 12, lok. 9, 366-16-12. W każdą niedzielę w g. 10-20 apteka Elixir w hipermarkecie Auchan. Apteka "Przy Tysiąclecia", ul. Tysiąclecia 11, tel. 262-11-02, apteka, ul. Gałczyńskiego 11 (Kaufland) - czynne codziennie w g. 8-22.

Gostynin: ul. Czapskiego 4: poniedziałek - piątek - w g. 8-20; sobota - w g. 8-14; ul. Rynek 25 - czynne przez całą dobę w dni powszednie, dni wolne od pracy, niedziele i święta.

Sierpc: 19.02. - Wyszyńskiego 7; 20.02. - Narutowicza 2A; 21.02.- Tułdzieckich 10; 22.02. - Piastowska 42; 23.02. - Piastowska 26; 24.02. - Traugutta 1; 25.02. 3-ga Maja 7D.

WAŻNE TELEFONY

AIDS Zielona linia, tel. (22) 621-33-67.
HOSPICJUM PŁOCKIE, ul. Bielska 19: dyżury w każdą środę w g. 16–18, tel. 263-14-06, 262-46-64, 262-36-79.
INFOLINIA Społeczna Mazowsze, tel. 800-565-153.
INFORMACJA PKS, tel. 703-403-314.
POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE: Płock tel. 993 – bezpłat-ny; Gostynin tel. 235-27-69, Kutno tel. 253-32-22, Sierp, tel. 275-21-61.
POGOTOWIE DROGOWE: Płock tel. 957 i 268-02-22.
POGOTOWIE ENERGETYCZNE: tel. 991 – bezpłatny nu-mer dla Płocka, Gostynina, Kutna, Łęczycy, Sierpca i Wyszog-rodu. Tel. 365-10-10 – platny numer dostępny w sieci telefo-nii komórkowej dla Płocka, Kutna, Gostynina, Sierpca, Łę-czycy i Wyszogrodu.
POGOTOWIE GAZOWE Płock tel. 262-24-38.
POGOTOWIE OPIEKUŃCZE Płock, tel. 262-36-85.
POGOTOWIE RATUNKOWE Płock, ul. Strzelecka (nocna pomoc lekarska), tel. 366-78-03 i 366-78-04.
POGOTOWIE WODOCIĄGOWE: Płock tel. 994 i 364-42-44; Gostynin tel. 235-33-66; Kutno tel. 254-74-61 do g. 15 i 351-89 po g. 15.; Sierpc tel. 274-28-01.
STRAŻ MIEJSKA Płock, tel. 986 i 366-03-10.
PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO, ul. Miodowa 2, tel. 364-53-21.
TELEFON (niebieska linia dla ofiar przemocy): 801-120-002.
TELEFON ZAUFANIA Policji w sprawie narkotyków 268-58-58, „W” – 262-40-76 w g. 18-19 (informacje o chorobach przenoszonych drogą płciową i AIDS); Stowarzyszenie „Kai Kairos” – 367-39-88 w g. 15–22, soboty w g. 11–19.

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie z art. 17 pkt. 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 2081) oraz Uchwały Nr XL/264/2018 Rady Gminy Radzanowo z dnia 30 maja 2018 r.,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działki Nr ewid. 227/1 w miejscowości Nowe Boryszewo** w dniach od 27.02.2019 r. do 21.03.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Radzanowie, ul. Płocka 32, w godz. od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ oraz na stronie internetowej gminy www.radzanowo.pl

Jednocześnie informuję o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do w/w dokumentu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 19.03.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Radzanowie, o godz. 10⁰⁰.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójty Gminy Radzanowo lub w formie elektronicznej na adres ugradzanowo@plock.home.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 05.04.2019 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy.

SA-12-2

TANIE ZNICZE u Iwonki

Szeroki asortyment:

- zniczy
- najlepszych wkładów długopalcowych
- kwiaty, wieńce
- wiązanek

**09-400 Płock,
ul Rembielińskiego 6A**

Zakład Pogrzebowy

Rok założenia 1989



**Stanisław
Frydrysiak**

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- nekrologi
- duży wybór trumien
- własna sala gastronomiczna
- własna kaplica, sala pożegnań
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- przechowalnia zwłok
- kremacje i ekshumacje zwłok
- odzież pogrzebowa
- międzynarodowy transport zwłok
- wyrób wieńców i wiązanek

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

www.frydrysiak.eu

Burmistrz Gminy Miasta Wyszogród,

informuje, że na tablicy Urzędu Gminy i Miasta przy ul. Rębowskiej 37 oraz stronie internetowej www.ugimwyszogrod.bip.ark.pl podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na kolejny okres 3 lat, części działki o nr 241 położonej w Wyszogrodzie przy ul. Płockiej dla Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых.

SA-55-1

Zainteresowanych nadaniem komunikatu na całą Polskę zapraszamy na łamy "Rzeczpospolitej".

RZECZPOSPOLITA

Druk reklamy wystarczy zlecić naszej redakcji, a ogłoszenie ukaze się w "Rzeczpospolitej".

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM

09-400 Płock, Stary Rynek 27,
tel/fax: (0-24) 262-77-66
e-mail: reklama@tp.com.pl

newser24.pl
krótco, ciekawie **na żywo**

Źłap newsa!

Najwięcej informacji z naszego regionu

RESTAURACJA
"AKAPIT"
STARY RYNEK 27

Kuchnia Polska
oraz bliny, pierogi i makarony.

www.facebook.com/akapit.restauracja
Tel. 729 523 300

LOKAL DO WYNAJĘCIA
105 mkw., parter - Płock, ul. Miodowa 1
Tel. 24 364-01-09

5.02.2019 roku o godz. 11.00 w Pracowni Endoskopowej Szpitala na Winiarach miałam wykonywaną bardzo trudną technicznie kolonoskopię.
Chcę złożyć serdeczne podziękowania dla całego Zespołu: lekarza Krzysztofa Duraczyńskiego, lekarza Krzysztofa Klikowskiego, pielęgniarki Mirosławy Jankowskiej
za wyjątkowe zaangażowanie, determinację, uśmiech, cierpliwość i empatię.
W dobie ogólnej zmęczalicy to naprawdę rzadkie
- WYRAZY SZACUNKU!
wdzięczna pacjentka

POŻYCZKA ekspresowa
wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień
797-703-503
Eden Finance
Maksymalna kwota 5000 zł

STU Płock Sp. z o.o.
www.stuplock.pl
09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 606-628-735
Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643
Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766
Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

Personelowi
Oddziału Wewnętrznego Szpitala św. Trójcy
za bardzo dobrą opiekę nad
Mamą,
składa syn Ryszard C.

z tradycyjnego pleca opalanego drewnem
Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

KWALIFIKOWANY MATERIAŁ SIEWNY

ZBOŻA JARE: pszenica, jęczmień, pszenżyto i inne.



NAWOZY PŁYNNE, SZTUCZNE, WAPNIOWE



Pierwszy w Płocku multitap.
Piwa rzemieślnicze i regionalne,
pl. Narutowicza 8



CRAFT BEER BAR ZBROJOWNIA
/zbrojownia.plock

Kupon Rabatowy
wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

informacje na żywo
<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>

Prezydent Miasta Płocka
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Płocka, plac Stary Rynek 1 Budynek C podano do publicznej wiadomości wykaz na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości zabudowanej położonej w Płocku przy al. Jana Kilińskiego 11 obręb Nr 8 – Śródmieście oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 917 o pow. 413 m2, KW PL1P/00000900/4.



56 m²

NOWOCZESNE MIESZKANIA



40 m²

W CENTRUM PŁOCKA

SYNAGOGALNA 7A



37 m²

Doradztwo kredytowe

Aranżacja wnętrz

Miejsca parkingowe*

*ilość miejsc parkingowych ograniczona



KONTAKT: Dział Inwestycji Agencji Rewitalizacji Starówki ARS Sp. z o.o tel.: 24 367 68 43, 607 088 588

AGD-RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

g/36/19

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.

SA-52

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

SA-36

AUTO-MOTO

KUPIĘ

A AUTA całe, rozbite. 507-595-372.

g/68/19

AAUTO kupię każde. 507-539-879.

g/850/18

AUTO, skup, całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.

SA-41

MOTOCYKL kupię. 507-539-879.

g/66/19

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.

Ku-7

SPRZEDAM



GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

23-683-10-85 24-368-32-17
46-880-50-31 54-233-81-41
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl



GARAŻE
WZMOŻNIOME

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otokińskiego). 603-685-664.

SA-199

USŁUGI

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

g/3/19

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.

SA-41a

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

SA-21

BUDOWLANE

SPRZEDAM

BULAR-EX
OKNA-DRZWI
PCV-ALUMINIUM-DREWNO

Rolety, żaluzje, parapety, moskitiery, bramy garażowe, montaż nawietrzaków okiennych. Montaż - demontaż - Naprawa i konserwacja okien

24 262 86 66

Płock, ul. Sienkiewicza 55/57
e-mail: bularex@wp.pl



SA-29

BALUSTRADY
nierdzewne,
łącznie ze szkłem i drewnem
www.boyk.pl, 691-96-96-69

OKNA I DRZWI
Z MONTAŻEM DO
-60%
24 268 23 23
www.abccstalarm.pl

STYROPIAN, wełna: promocja. 601-257-239.

Sa-101

USŁUGI

P.R.B ARTBRUK
BRUKARSTWO,
UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ,
GRANITU.

Sprzedaż i montaż przydomowych oczyszczalni ścieków.
Kanalizacja, odwodnienia, drenaże. Roboty drogowe.

Usługi i wynajem koparki, wywrotki, zagęszczarki,
piły spaliniowe

518-301-190 | 797-940-069

BUDOWA domów od podstaw po klucz, ogrodzenia i remonty mieszkań. 535-976-849.

g/69/19

USŁUGI KOPARKAMI

Wykopy, niwelacje terenu, roboty drogowe i rozbiórkowe.
Wynajem sprzętu - koparki, ładowarki, zagęszczarki.
Sprzedaż piasku i kruszyw z dostawą małymi wywrotkami 3/5 t.

Płock - Radziewie
518-301-190 | 797-940-069

BUDOWLANE usługi: malowanie, zabudowa, układanie paneli, malowanie, itp. 505-030-812.

Ku-19

EKIPA budowlana wykona remont, budowę, rozbiórkę, nowy dach, wykończenia wnętrz i elewacji. 505-030-812.

Ku-10

FIRMA HATREX oferuje wywóz odpadów pobudowlanych i poremontowych. Podstawiamy kontenery. Więcej informacji pod nr tel. 664-424-444.

Ku-189

HYDRAULIK. 698-469-291.

g/43/19

HYDRAULIK. 790-606-061.

g/56/19

ROBOTY rozbiórkowe, utylizacja gruzu, niwelacja terenu, przyłącza wod.-kan. 606-38-00-98.

Sa-118b

ROBOTY rozbiórkowe, utylizacja gruzu, niwelacja terenu, przyłącza wod.-kan. Malowanie cienko i grubowarstwowo parkingów. 509-924-712, 606-38-00-98.

Sa-118c

TYNKI maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne oraz posadzki (z mixokreta). 502-452-907.

SA-88

UKŁADANIE kostki brukowej pod budowy, drogi z betonu, destruktu i asfaltowe. Malowanie cienko i grubowarstwowo parkingów, dróg. 509-924-712, 606-38-00-98.

Sa-118

USŁUGI hydrauliczne: instalacje wodno-kanalizacyjne, biały montaż, centralne ogrzewanie, kotłownie, przyłącza wodno-kanalizacyjne, wykończenia wnętrz, usuwanie awarii. 504-535-875.

g/80/19

WAS-KOP. Przyłącza wod.-kan., odwodnienia wykopów, projekty, transport sprzętu budowlanego. 509-924-712, 606-38-00-98.

a-118g

WAS-KOP. Wynajem kruszarki, sprzedaż tłucznia betonowego, od 25 zł/tona. 606-38-00-98, 509-924-712.

Sa-118f

WYKOPY, kopanie stawów. Roboty rozbiórkowe. Wynajem sprzętu (koparki, zagęszczarki, wywrotki, ambona, frezarki). 509-924-712, (24)261-94-44.

Sa-118d

WYKOPY, niwelacje terenu, kopanie stawów. Roboty rozbiórkowe. 509-924-712, 501-044-011.

Sa-118a

REMONTY

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.

g/87/19

ELEKTRYK: szybko, tanio, solidnie. 25 zł punkt. Tel. 515-091-114.

181510

GLAZURA, gładź, malowanie, hydraulika. 572-836-854.

g/50/19

GŁADZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.

g/78/19

GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe. 576-586-040.

g/70/19

GŁADŹ, malowanie. 693-787-520.

g/848/18

UKŁADANIE glazury, terakoty. 505-030-812.

Ku-9

USŁUGI remontowe, wykończenia wnętrz, adaptacja poddaszy. 505-030-812.

Ku-18

WYKONAMY każdy remont: przebudowę, wykończenia, instalacje. Szybko i fachowo. 505-030-812.

Ku-12

STOLARSTWO

CYKLINOWANIE bezpyłowe. Solidnie, gwarancja. 504-960-515.

Sa-46

FINANSE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPIR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.

181334

HANDEL

DUŻY wybór, niskie ceny. Sprzedaż i dostawa wykładzin dywanowych i PCV. Płock, Norbertańska 3, tel. (24)364-00-60, 7.00-18.00.

SA-27

KREDYTY

CHWILÓWKI. 733-888-798.

SA-23a

KONSOLIDACJA 0 % kredytów. 732-888-018.

SA-23b

KREDYTY z komornikiem. 733-888-798.

SA-23d

POŻYCZKA na dowód. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoni: (32)706-10-89.

Sa-63

ROLNICY, kredyty. 732-888-018.

SA-23c

SZYBKIE kredyt gotówkowy. Minimum formalności. Zadzwoni, czekamy na Ciebie. 781-137-160.

g-23

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

g/9/2019

56-LATEK szuka partnerki na stałe. 787-968-611.

Ku-

MEBLE

MEBLE kuchenne, szafy wnękowe na zamówienie. Szybko, solidnie. Pomiar, montaż. PPHU HEVI Ilów, tel. 601-36-94-06.

SA-89

MONTAŻ mebli i AGD. Usługi elektryczne. Gwarancja. 575-357-233.

Ku-150

MEDYCYN

ZDROWIE I URODA

MATERAC przeciwoleżynowy sprzedam. 515-497-691.

g/89/19

MASAŻ

- * leczniczy:**
rwa kulszowa, dyskopatia, bóle w obrębie miednicy itp., bolesne napięcie mięśni szyi, ograniczenia skrętu głowy, bóle migrenowe, zawroty głowy, szum w uszach, drętwienie, mrowienie rąk i nóg, bóle karku, barków, pomiędzy łopatkami (pieczenie)
- * relaksacyjny,**
- * odchudzający,**
- * reflektoryczny stóp,**
- * świecowanie uszu,**
- * bańka chińska**

0 608-369-598

NAUKA

BEZPŁATNA nauka: Szkoła Podstawowa; Branżowa Szkoła I stopnia; Technikum; dla dorosłych: Szkoły Policealne, Liceum Ogólnokształcące. Zapraszamy: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30/1

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.

Ku-162

JĘZYK polski: matura, korekta wydawnictw i prac dyplomowych. 606-471-202.

wkgr

MAGISTER, korepetycje: matematyka, fizyka, chemia. Matury. Płock: (24)262-73-51, 696-325-474.

g/828/18

KURSY

KURSY: operator: koparko-ładowarki, koparki, spycharki, ładowarki, walców drogowych, zagęszczarek i przecinarek do nawierzchni dróg, spawanie met. 111, 311, 135, 136, 141, uprawnienia „E” i „D” (elektryczne, gazowe, ciepłe), kierowca wózków jezdniowych, obsługa urządzeń dźwigowych, ADR, LPG, fryzjerskie, kosmetyczne, komputerowe (ECDL), sprzedawca, obsługa kasy fiskalnej, dla kierowników i wychowawców wypoczynku, instruktorów praktycznej nauki zawodu, opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, z zakresu kolejnictwa, systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła, operator bezzałogowego statku powietrznego (dron), administracyjno-biurowe, BHP oraz inne. Sprawdź szczegóły! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

ATRAKCYJNE działki budowlane 1150-1180 mkw., Gąbin, ul. Nad Nidą (odchodzi od Traktu Lipińskiego). 668-649-555.

Ku-22

DOM 134 mkw. bezpośrednio. 5 pokoi, 2 łazienki, na ścianach gładzie, na podłogach terakota, panele. Ogrzewanie gazowe i kominkowe. Działka 4.000 mkw., zagospodarowana. Wszystkie media, 12 km od Płocka. 693-358-757.

graf

DOM piętrowy w Matyldowie nad jeziorem Zdrowskim (50 m od jeziora). 518-827-524.

graf

DWIE działki budowlane po 1000 mkw. każda, 3 km od osiedla Wiśniary, spokojna okolica. Media w drodze. Cena 95.000 zł do negocjacji. 512-159-620, e-mail: gmarzka@yahoo.co.uk

trgr

DWIE działki budowlane po 81 arów wśród lasu z widokiem na jezioro, media, Krzywie, gm. Gostynin. 697-916-746.

g/57/19

DZIAŁKĘ budowlaną 1198 mkw., ustalone warunki zabudowy, woda, prąd. Kamionki, gm. Stara Biała. 509-213-106.

g/59/19

DZIAŁKĘ budowlaną w Cekanowie, z fundamentem, 2232 mkw. w tym las, wszystkie media, ogrodzona, 1,5 km od Płocka. 518-827-524.

graf

DZIAŁKĘ rekreacyjną 900 mkw. z domem letniskowym nad jeziorem Zdrowskim w Matyldowie. 601-200-700.

g/75/19

DZIAŁKI budowlane, Cekanowo. 660-204-076.

g/91/19

KAWALERKĘ, 881-412-431. g/53/19

MIESZKANIA: 85 mkw. (wc, przedpokój, kuchnia, łazienka, korytarz, 3 pokoje, w środkowym balkonie); 53 mkw., (wc, kuchnia, 2 pokoje), co, ciepła woda. Królewiecka 17, Płock, od zaraz. Możliwość stałego zameldowania. 692-661-764. g/90/19

NIERUCHOMOŚĆ, Stary Rynek, Płock. 692-138-152. g/79/18

WYNAJME

CECH Rzemiosł Różnych w Płocku, Al. Jachowicza 27 wynajmie lokal 30 m kw. na działalność gospodarczą lub biurową. Wejście od ul. Pięknej, jak i od Al. Jachowicza. Dogodna lokalizacja (parking).(24)262-65-88. Sa-84

DO wynajęcia mieszkanie. 660-850-049. g/79/19

KAWALERKĘ, 881-412-431. g/53/19

LOKAL przy ul. Rembielińskiego 6, I piętro, 38,5 mkw. 509-185-181. graf

OSOBIE uczciwej, niepijącej wynajmę osobny pokój na wsi w spokojnej okolicy. 695-807-435. g/58/19

POSIADAM do wynajęcia mieszkanie 65 mkw. umeblowane, Jana Pawła II. 698-930-253. g/41/19

WYNAJME stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027. g/20/19

NOCLEGI

NOCLEGI dla FIRM

Ośrodek Wypoczynkowy Zacisze Bis.

(24) 2771-081, 506-155-599

POKOJE DLA FIRM - Płock - Radziwie. w pobliżu ul. Kolejowej i ul. Portowej

Pokozenie w bezpośrednim sąsiedztwie marketu Biedronka. bardzo duży, strzeżony parking. pokoje 2, 3 i 4 osobowe, łazienki z WC i natryskiem, duża, w pełni wyposażona kuchnia, Cyfrowy Polsat TV oraz WiFi w pokojach, pralka. Na miejscu duży plac do rozładunku i przechowywania materiałów, wózek widłowy i ładowarka. Ceny do negocjacji. Wystawiamy faktury VAT. Sa-31

518-301-190 | 797-940-069

TANIE pokoje dla rencistów. 665-957-012. g/87/19

OPAL

TANKPAL sp. z o.o. oferuje sprzedaż hurtową paliw:

olej napędowy
olej opałowy
EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo
24 264-39-60
Dostawa do klienta gratis!!!!!!

WĘGIEL POLSKI

Paczkowany i luzem
Dowóz GRATIS !!!

507 248 248
Płock, ul. Portowa 8 SA-24

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY

Transport Gratis. Faktury VAT.
Rabaty, konkurencyjne ceny

604 909 581
tel/fax (24) 263-79-65 SA-111

TYGODNIK 181479

ROLNICZE

SPRZEDAM

1,14 ha Ciółkowo, 505-091-366. Ku-179

4 ha ziemi z budynkami lub bez, Nowy Wiączemin, gm. Słubice. (24)277-82-93. g/1/19

CIELAKI mięsne. 694-601-924. g/77/19

GOSPODARSTWO z ziemią 5 ha, Nowe Bronowo. 792-435-695. g/82/19

JAŁÓWKĘ do zacielenia. 694-601-924. g/77/19

KNURKI, loszki hodowlane. **508-984-463.** Ku-29

KURKI odchowane zamawiać Bożewo k. Mochowa, (24)276-93-19. Ku-13b

KURKI, koguty odchowane, szczepione. Zamawiać: Białyszewo Towarzystwo, Trzepowo, Borzechowo, **663-704-896.** Ku-13

KURKI, koguty odchowane. Zamawiać: Stróżewko k. Płocka, (24)264-28-58. Ku-13a

OWIES. 789-101-800. g/49/19

PRZEGRODY dla bydła, wyciągi linowe do oborników. 608-375-245. g/757/18

ROZRZUTNIK jednoosiowy, drewno: dąb i jesion, sezonowane 5 lat. 513-665-913. g/85/19

ROZRZUTNIK obornika 19-tonowy Forschit; 6-tonowy polski Tandem; 4,5-tonowy polski; myjkę do mycia warzyw. 790-855-777. Sa-95

ROZSIEWACZ do nawozów lejkowaty. 698-930-277. g/62/19

SIANO, słomę po prasie pasowej, sianokiszonkę. 508-604-506. g/68/19

SIANOKISZONKĘ, siano, słomę. 600-646-945. g/63/19

SPRZEDAM 100 bel suchej słomy, obornik bydlęcy. 511-251-340. g/65/19

SPRZEDAM owies. 791-454-298. g/73/19

WARCHLAKI 11 szt, zbiornik do mleka 300 l, gm. Słupno. 695-161-448. g/83/19

KUPIĘ

AA. C-28, C-330, C-360, T-25, MF, Zetory, MTZ, każdy ciągnik; kombajny zbożowe, ziemniaczane; prasy, przyczepy, każdy sprzęt. 507-595-372. g/68/19

SKUP TRZODY I BYDŁA

PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA

odbior z gospodarstwa "AGROL", Adam Dymkowski
Goszczycze Poświętne 7
09-130 Baboszewo

kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45 SA-26

GRUNTY rolne wezmę w dzierżawę, atrakcyjne warunki. **577-959-491.** g/81/19

KUPIĘ ciągniki rolnicze. Tel. 516-748-883. Ku-4

KUPIĘ każdy traktor. **502-939-200.** g/16/19

ROZRZUTNIK 1-osiowy, dobry stan. 789-101-800. g/49/19

USŁUGI

DOTACJE PROW 2014-2020. Małe Gospodarstwa (60 tys.), Młody Rolnik (nowa kwota 150 tys.), Rozpoczęcie Działalności przez rolników (nowa kwota 250 tys.). Modernizacja Gospodarstw (zakup maszyn, inwestycje budowlane). Wkrótce nabory. Wypełnianie dokumentów, dojazd do rolników. 795-931-529. Sa-57

OGRODNICZE

KONSERWACJA, utrzymanie ogrodów, wycinanie, ogławianie drzew, koszenie trawników, nasadzenia, przesadzanie drzew, krzewów, wykonywanie ścieżek z bruku dębowego, pielęgnacja drzew owocowych. Wystawiamy faktury, paragony. **691-615-714, zulirfolar@wp.pl** g/72/19

RÓŻNE

KUPIĘ

SKUP złomu, metali kolorowych i akumulatorów BINPOL
Płock - Radziwie, ul. Portowa 10, tel. 510 077-616
Waga najazdowa 15t. Wysokie ceny. g-7

SPRZEDAM

SUKNIĘ ślubną MoriLee, model 1606, kolor ivory, rozmiar 42. Cena do uzgodnienia. 605-613-600. drgr

NAGROBKI GRANITOWE

CENY KONKURENCYJNE - OD 990 ZŁ

CARO

CARO w Gostyninie
☎ 697-057-761, 24 235-55-55 SA-64

USŁUGI I INNE

ODNAWIANIE wanien. 600-979-826. SA-37

WRÓŻENIE. 605-546-401. g/550/18

TOWARZYSKIE

1. Atrakcyjna szatynka, biust „5”. 664-523-049. g/842/18

502-939-307: masaże. g/86/19

511-942-181: masaż. g/86/19

513-515-072: miły masaż. g/86/19

ATRAKCYJNA brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrekcja. 791-409-697. g/84/19

DOMATORKA. 504-912-888. g/54/19

KASIA. 511-770-614. g/88/19

MASAŻYSTKI: 513-515-621. g/86/19

PRACA dla pań. 516-118-394. g/86/19



Nie masz czasu ?

Ogłoszenie drobne w Tygodniku Płockim wyślij przez internet:

www.bo.tp.com.pl /przez_internet

Tygodnik Płocki
Stary Rynek 27
tel. 24 262 77 66
reklama@tp.com.pl

Proponujemy Państwu szybki i wygodny sposób zamieszczenia ogłoszeń drobnych w Tygodniku Płockim poprzez wysłanie SMS pod numer **91983**

Wyslij SMS na numer **91983**
Wpisz prefiks: **TP.**
Następnie kod rubryki oraz treść ogłoszenia np. :
TP.16.Sprzedam mieszkanie. Tel. 262-77-66.

KODY rubryk

AGD-RTV - 1	ELEKTRONIKA - 5	NIERUCHOMOŚCI - 16
AUTO - MOTO - 2	FINANSE - 6	USŁUGI - 16A
KUPIĘ - 2A	FOTO-VIDEO - 7	SPRZEDAM - 16B
SPRZEDAM - 2B	HANDEL - 8	KUPIĘ - 16C
USŁUGI - 2C	KOMIS-LOMBARD - 9	WYNAJME - 16D
TRANSPORT- 2D	KREDYTY - 10	ZAMIENIĘ - 16E
BIZNES - 3	MASZYNY I URZĄDZENIA - 11	NOCLEGI - 17
BUDOWLANE - 4	MATRYMONIALNE - 12	OPAL - 18
KUPIĘ - 4A	MEBLE - 13	PRACA - 19
SPRZEDAM - 4B	KUPIĘ- 13A	DAM - 19A
USŁUGI - 4C	SPRZEDAM -13B	SZUKAM - 19B
OGRODZENIA - 4D	MEDYCYNĄ - 14	ROLNICZE - 20
REMONTY - 4E	ZDROWIE I URODA - 14A	SPRZEDAM - 20A
STOLARSTWO - 4F	NAUKA - 15	KUPIĘ - 20B
		USŁUGI - 20C
		OGRODNICZE - 20D

RÓŻNE - 21

KUPIĘ - 21A

SPRZEDAM - 21B

USŁUGI INNE - 21C

TURYSTYKA

I WYPOCZYNEK - 22

UROCZYSTOŚCI - 23

ZGUBY - 24

ZWIERZĘTA - 25

ZA DARMO - 26

ODDAM - 26A

POTRZEBUJĘ - 26B

Ogłoszenie może zawierać do 160 znaków (jako znak uważamy spację, znak interpunkcyjny, kody rubryk i prefiks gazety). Jeśli wyślesz SMS do piątku do godziny 12.00, to Twoje ogłoszenie ukaże się w najbliższy wtorek w Tygodniku Płockim na stronach ogłoszeń drobnych. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest w redakcji Biura Ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.bo.tp.com.pl/przez_sms

Koszt ogłoszenia wynosi: 19 zł netto (23,37 zł brutto).

Integratorem usługi jest BILD PRESSE POLSKA www.bildpresse.pl

Usługa jest dostępna z telefonów, działających we wszystkich sieciach komórkowych na terenie Polski.

Ogłoszeń Towarzyskich nadanych SMS-em nie przyjmujemy.

Ogłoszenie o konkursie na wynajem lokalu użytkowego

Wynajmujący Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Kępie Polskiej ogłasza konkurs ofert na najem lokalu użytkowego przeznaczonego na działalność handlową (sklep spożywczo-przemysłowy).

Przedmiot i główne warunki najmu:

1. Przedmiotem najmu jest lokal użytkowy o powierzchni 47 mkw. przeznaczony na działalność handlową w rekreacyjnej miejscowości Kępa Polska, gmina Bodzanów,
2. Lokal znajduje się 200 m od Przystani nad Wisłą,
3. Stawka wywoławcza za 1 mkw. = 17,20 PLN (siedemnaście złotych dwadzieścia groszy),
4. Wadium do wpłaty = 30 PLN (trzydzieści złotych), na numer konta w BS Bodzanów: 87821310182002060009700001
5. Oferenci zainteresowani udziałem w konkursie zobowiązani są do złożenia pisemnej oferty w zamkniętej kopercie z dopiskiem „OFERTA” w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10.03.2019 r. do godz. 15.00, na adres: Krzysztof Stawiński, Kępa Polska 35, 09-470 gm. Bodzanów.

Oferta winna zawierać:

1. Wskazanie oferowanej kwoty za 1 mkw.,
 2. Oświadczenie oferenta, że zapoznał się z warunkami konkursu ofert oraz że je akceptuje,
 3. Posiada uprawnienia do prowadzenia działalności gospodarczej lub że takie uprawnienia będzie posiadał w dniu podpisania umowy,
 4. Że zapoznał się z warunkami lokalowymi i nie wnosi do nich zastrzeżeń,
- Do oferty można dołączyć: koncepcję działalności (godziny otwarcia, wizje działalności, zakres działalności).

Przebieg konkursu ofert:

1. Konkurs będzie miał charakter 2-etapowy:
 - w ramach etapu I wyłonione zostaną 2 najkorzystniejsze oferty,
 - w ramach etapu II zostaną przeprowadzone negocjacje z dwoma oferentami wyłonionymi w wyniku etapu I w celu dokonania wyboru najemcy lokalu i zawarcia umowy.
2. Wynajmujący zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert spośród dwóch ofert, które zostaną wybrane do udziału w ramach II etapu konkursu. Wynajmujący zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyny.
3. Wynajmujący nie przewiduje komisijnego otwarcia ofert z udziałem oferentów, lecz zapewnia, że otwarcie i ocena będzie miała charakter komisyjny, z których to czynności będzie sporządzony protokół.

Dodatkowe informacje:

1. Osoby zainteresowane udziałem w konkursie mogą otrzymać dodatkowe informacje o warunkach lokalowych oraz warunkach najmu- nr tel. Prezesa Zarządu OSP Krzysztofa Stawińskiego – 506-412-249.
2. Na II etap przetargu należy zgłosić się z dokumentem tożsamości.

SA-93a



Zarząd Stada Ogierów w Łącku Sp. z o.o.
**ogłasza publiczny ustny przetarg
nieograniczony na sprzedaż nieruchomości**
położonej w Łącku, powiat płocki woj. mazowieckie

1. Działka o nr. ewidencyjnym 3/106 wraz z udziałem 1/9 w działce nr ewidencyjny 3/102 (udział w drodze wewnętrznej)
Nieruchomość położona jest w obrębie geodezyjnym 11 PSO Łąck
Jednostka ewidencyjna 141907_2 Łąck – Gmina wiejska
Powiat - płocki
Województwo - mazowieckie
Powierzchnia działki 3/106 - 2.857 m²
Powierzchnia działki 3/102 - 3.318 m²
Nr księgi wieczystej - PL1G/00042432/9, PL1G/00042437/4
Cena wywoławcza - 170.000 zł (sto siedemdziesiąt tysięcy)
Wadium - 17.000 zł
Minimalne postąpienie - 2.000 zł
Dla wspomnianej działki został sporządzony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Została ona oznaczona symbolem MN4 – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.

2. Działka o nr. ewidencyjnym 3/107 wraz z udziałem 1/9 w działce nr ewidencyjny 3/102 (udział w drodze wewnętrznej)
Nieruchomość położona jest w obrębie geodezyjnym 11 PSO Łąck
Jednostka ewidencyjna 141907_2 Łąck – Gmina wiejska
Powiat - płocki
Województwo - mazowieckie
Powierzchnia działki 3/107 - 2.453 m²
Powierzchnia działki 3/102 - 3.318 m²
Nr księgi wieczystej - PL1G/00042431/2, PL1G/00042437/4
Cena wywoławcza - 150.000 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy)
Wadium - 15.000 zł
Minimalne postąpienie - 1.500 zł
Dla wspomnianej działki został sporządzony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Została ona oznaczona symbolem MN4 – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.

Przetarg ustny odbędzie się 14.03.2019 r. o godzinie 10⁰⁰ w siedzibie Stada Ogierów w Łącku 09-520 Łąck, ul. Płocka 12 (sala konferencyjna)
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Przed przetargiem prosimy o zapoznanie się ze szczegółowymi warunkami zawartymi w ogłoszeniu o przetargu na stronie internetowej www.stadoogierow.pl

SA-40-1

Mazowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa z/s w Płocku, ul. Gierzyńskiego 17

ogłasza przetarg licytowany na nabywcę odrębnej własności lokalu mieszkalnego (z odzysku), położonego w budynku 11-to kondygnacyjnym: **Płock, ul. Szarych Szeregów 24 m 2**

Lokal posiada powierzchnię użytkową **48,50 m²**, położony jest na parterze, składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki, wc i przedpokoju. Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni 1,80 m².

Budynek usytuowany jest na działce nr 293/212. Dla nieruchomości gruntowej jest prowadzona księga wieczysta nr PL1P/00101864/7.

Cena wywoławcza m² pow. użyt. wynosi: 2.806 zł. Wadium wynosi 10 % wartości mieszkania, tj. 13.610 zł
Pierwsze i następne postąpienie ceny wynosi 50 zł/m² p. u.

Przetarg ustny odbędzie się **7 marca 2019 r. (czwartek), o godz. 10.00** w siedzibie Spółdzielni, ul. Gierzyńskiego 17, piętro I, pokój nr 24.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **13.610 zł** w kasie spółdzielni lub na konto: **PKO BP 43 1020 3974 0000 5702 0080 7776**. Przelew musi być uznany na rachunku spółdzielni dzień przed rozpoczęciem przetargu. Dowód wpłaty wadium należy okazać komisji przetargowej w dniu przetargu. Wygrywający przetarg obowiązany jest w ciągu **7 dni** wpłacić wylicytowaną kwotę. Wpłacone wadium zalicza się na poczet ceny nabycia. Niedokonanie wpłaty skutkować będzie przypadkiem wadium na rzecz MSM. Przegrywający przetarg otrzyma zwrot wpłaconego wadium.

Ustanowienie odrębnej własności lokalu i przeniesienia prawa własności przedmiotowego lokalu na rzecz nabywcy nastąpi w formie aktu notarialnego.

Koszty zawarcia umowy notarialnej i koszty postępowania wieczysto księgowego obciążają nabywcę, na rzecz którego Spółdzielnia dokona przeniesienia własności lokalu.

W celu obejrzenia mieszkania prosimy kontaktować się z Administracją Osiedla: Płock, ul. Baczyńskiego 3, tel.: (24) 266-88-42; 266-88-43.

Bliższe informacje: tel. (24) 263-60-70 wew. 30. Regulamin przetargu do wglądu w siedzibie MSM, pok. nr 17.

MSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd MSM

SA-94



PREZYDENT MIASTA PŁOCKA

OBWIESZCZENIE z dnia 12 lutego 2019 roku Prezydenta Miasta Płocka miasta na prawach powiatu

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz. U. z 2018 poz. 1474 z późniejszymi zmianami) oraz art. 49 i art. 73 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2018 poz. 2096 z późniejszymi zmianami),

zawiadamiam

że w dniu 11 lutego 2019 roku Prezydent Miasta Płocka wydał decyzję Nr 1/2019, znak WRM-IV.6740.4.6.2018.MJ o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającą na budowie drogi gminnej - ulicy Maneżowej w Płocku na odcinku od ulicy Spółdzielczej do ulicy Strzeleckiej od km. 0+000,00 do km. 0+379,00 o łącznej długości l=379,00 mb wraz z infrastrukturą techniczną i rozbiórką pięciu garaży, w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa ulicy Maneżowej”.

Decyzją o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej objęte są nieruchomości o numerach ewidencyjnych gruntów: 218/243 (218/22); 218/193; 349/6 (349/1); 349/3; 376/1; 1542; 1543; 1544; 1545; 1546 w granicach obrębu ewidencyjnego 0009–Wyszogrodzka, jednostka ewidencyjna 146201_1 miasto Płock – stanowiące pas drogowy, oraz nieruchomości o numerach ewidencyjnych gruntów: 520; 465; 375; 312/14; 218/242 (218/22); 218/21 w granicach obrębu ewidencyjnego 0009–Wyszogrodzka, jednostka ewidencyjna 146201_1 miasto Płock – znajdujących się poza liniami rozgraniczającymi pasa drogowego, na których przewiduje się budowę sieci uzbrojenia terenu, przebudowę istniejących dróg i sieci uzbrojenia terenu oraz towarzyszące roboty budowlane.

Uwaga: przed nawiasem podano numer działki po podziale, w nawiasie podano numer działki według stanu istniejącego (podlegające podziałowi).

Od niniejszej decyzji przysługuje stronom prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Płocka w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Z aktami sprawy oraz treścią decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, można zapoznać się w terminie **14 dni** od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia, w Referacie Administracji Architektoniczno-Budowlanej w Wydziale Rozwoju i Polityki Gospodarczej Miasta Płocka przy ulicy Zduńskiej 3 w pokoju nr 317 (segment C, IIIp. wejście od ul. Zduńskiej) w poniedziałki, wtorki, środy w godzinach 745- 1515 , w czwartki w godzinach 845 – 1715, w piątki w godzinach 845 – 1515, tel. (024) 367-15-13.

Zgodnie z ustawą o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w przypadkach szczególnie określonych w art. 18 ust. 1e, wysokość odszkodowania za nieruchomość, powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

SA-1-E

Za miesiąc, 23 marca do gry wraca IV liga

Trudna sytuacja Kasztelana i Mazura

W tym sezonie w rozgrywkach IV ligi uczestniczą trzy zespoły podlegające Płockiemu OZPN: Wisła II Płock, Mazur Gostynin i Kasztelan Sierpc. Pozycja rezerw Nafciarzy nie jest zagrożona. W znacznie trudniejszej sytuacji jest Mazur, a w zupełnie trudnej – Kasztelan.

Wisła II Płock chce wskoczyć wyżej

W najlepszej sytuacji w rozgrywkach grupy północnej IV ligi jest druga drużyna Wisły Płock. Po rundzie jesiennej, a właściwie po 16. kolejkach, zajmuje IX miejsce w tabeli z 9 pkt. straty do lidera, zespołu Huragan Wołomin.

Zawodnicy rozpoczęli przygotowania 21 stycznia. Adam Majewski, który od początku sezonu prowadzi zespół, tak skomentował występy swoich podopiecznych: – *Zależy, jak na to spojrzeć. Jeżeli chodzi o wynik sportowy, to jest on daleki od oczekiwań, bo patrząc na naszą postawę i sposób gry myśle, że punktów powinniśmy mieć zdecydowanie więcej. Oceniając obiektywnie, popełniliśmy wiele błędów indywidualnych i dlatego jesteśmy na tym miejscu. Za dużo*

bramek straciliśmy w łatwy sposób, musimy tego unikać. Wiadomo, że celem drugiego zespołu nie jest wynik sportowy, a przygotowanie jak największej liczby młodych chłopaków do gry w pierwszej drużynie. To było celem w pierwszej rundzie.

Trener wspomniał, że latem na pierwszym treningu było ponad 30 osób i trzeba było przeprowadzić selekcję, co między innymi robił przez ostatnie pół roku. Chodziło głównie o to, by każdy dostał szansę. Z tego wynikały liczne rotacje i na pewno błędy. Teraz kadra drugiego zespołu trochę się zmieni.

W pierwszych tegorocznych zajęciach wzięło udział ponad 20 zawodników. Piłkarze najpierw trenowali na własnych obiektach, potem wyjechali na tygodniowy obóz do Iławy. Przed nimi jeszcze jest pięć spotkań kontrolnych.

23 lutego zagrają sparing z Mazurem Gostynin, 2 marca – z Włocławką, a 6 marca z MKS Kutno. Wszystkie mecze odbędą się w Płocku. 9 marca zmierzą się na wyjeździe z Pelikaniem II Łowicz, a ostatni pojedynek rozegrają również na wyjeź-

dzie, 16 marca z Kasztelanem Sierpc.

Mazur powalczy o bezpieczne miejsce

W Mazurze Gostynin tuż przed pierwszym treningiem zespołu odbyło się zebranie wyborcze, na którym ustalono zarząd klubu. 17 stycznia obowiązki prezesa powierzono Wiesławowi Adamskiemu, zaś jego najbliższymi współpracownikami zostali: Witold Borowy, Ryszard Dutkiewicz, Jacek Marciszewski, Andrzej Nyckowski, Marek Radzki i Dariusz Skirzyński.

Na pierwszych zajęciach prowadzonych przez Artura Kapelę i Pawła Kowalskiego pojawiło się 18 zawodników, którzy przez cały okres przygotowawczy mają zajęcia na własnych obiektach i rozgrywają mecze kontrolne.

Przed nimi są jeszcze trzy spotkania. Obok pojedynku z Wisłą II 23 lutego, zagrają: 2 marca z Ęscola Varsovia U-19 i 9 marca z Baruchowem na wyjeździe. Drużyna oczywiście ma jeszcze szansę utrzymać się w tej klasie rozgrywkowej, ale o tym samym myślą ekipy sąsiadujące z gostynińskim klubem w tabeli.

Kasztelan spróbuje się utrzymać

Ostatnie miejsce w tabeli grupy północnej zajmuje Kasztelan Sierpc, który w 16 meczach zgromadził tylko 9 pkt. Szanse drużyny na utrzymanie w IV lidze są niewielkie, ale w sporcie wszystko jest możliwe.

Kasztelan rozpoczął zimowe przygotowania do rundy wiosennej i już na początku piłkarze rozegrali pierwszy z meczów przygotowawczych. Zespół musi zostać przebudowany i na pewno wzmocniony, jeśli chce osiągnąć cel.

Do kibiców już od kilku tygodni dochodziły informacje, że kilku zawodników zamierza zakończyć karierę sportową. To oznacza, że trzeba będzie uzupełnić skład. Klub ma na te zmiany jeszcze miesiąc, bowiem rozgrywki IV ligi zaplanowano na 23 i 24 marca.

W weekend 23-24 marca rozpoczną rozgrywki nie tylko drużyny walczące w IV lidze, ale także w Lidze Okręgowej. Tydzień później na boiska powrócą zawodnicy występujący w Klasie A, a jeszcze tydzień później, 6 i 7 kwietnia – Klasy B.

Jol.

Tabela po 16. kolejce

1.	Huragan Wołomin	34	38-21
2.	Ząbkovia Ząbki	31	37-16
3.	Ożarówianka Ożarów Maz.	31	27-20
4.	MKS Przasnysz	30	37-18
5.	Mazovia Mińsk Maz.	28	28-21
6.	KS Łomianki	27	28-20
7.	Hutnik Warszawa	25	24-19
8.	Pogoń II Siedlce	23	23-21
9.	Wisła II Płock	23	25-20
10.	Drukarz Warszawa	21	26-34
11.	Korona Ostrołęka	20	18-18
12.	Wkra Żuromin	18	21-36
13.	MKS Ciechanów	16	17-37
14.	Mazur Gostynin	15	12-22
15.	Mławianka Mława	10	13-30
16.	Kasztelan Sierpc	9	15- 36

W marcu młodzi piłkarze nożni rozpoczną rundę letnią

Grupa Złota i Srebrna

Jesteśmy na półmetku VII Szkolnej Ligi MDK pod patronatem prezydenta miasta Płocka, której sponsorami są Urząd Miasta Płocka i PKN ORLEN, zaś organizatorami Młodzieżowy Dom Kultury w Płocku

i Płocka Akademia Piłki Nożnej. Zawodnicy zakończyli rundę zimową, a przed nimi jest decydująca runda letnia.

Dobiegła końca runda zimowa VII Szkolnej Ligi MDK, w której młodzi piłkarze nożni grali

na obiektach Wisły Płock przy ul. Łukasiewicza 34. Zawody odbywały się pod patronatem prezydenta miasta Płocka, a sponsorami byli Urząd Miasta Płocka i PKN ORLEN. Imprezę zorganizował Młodzieżowy Dom Kultury w Płocku i Płocka Akademia Piłki Nożnej.

W pierwszej rundzie rozgrywek zawodnicy walczyli o punkty w grupach. Tabelki po zakończonych spotkaniach wyglądały następująco:

Po wielu emocjonujących meczach, a dodać trzeba, że nie brakowało wybuchów radości oraz łez, ostateczne rozstrzygnięcia wyglądają następująco:

Do Grupy Złotej awansowały reprezentacje: SP 11 Płock, SP 17 Płock, SP 12 Płock, SP 23 Płock, SP 15 Płock i SP 3 Płock.

W Grupie Srebrnej zagrają: SP 1 Płock, SP 22 Płock, SP 18 Płock, SP 5 Płock, SP 23 II Płock i SP Nowe Grabie.

Przed zawodnikami jest teraz runda wiosenna, która rozpocznie się pod koniec marca oraz letnia, po której wyłoniony zostanie Mistrz VII Szkolnej Ligi MDK. Jol.

Orlen Handball Mini Liga dla klas IV

Najmłodszy na parkiety

W najbliższą niedzielę, 24 lutego o godz. 8.30, w halach sportowych Zespołu Szkół nr 5 na Podolszyczach Północ, rozegrany zostanie pierwszy turniej 12 edycji Orlen Handball Mini Ligi w piłkę ręczną dzieci, uczniów klas IV. W imprezie weźmie udział 14 zespołów.

Przed rokiem w turnieju klas IV triumfowała ekipa SP 23. Podopieczni trenera Michała Królikowskiego pokonali w finale SP 21. Zawodnicy walczący w składzie obu ekip spotkali się również w tym sezonie w finale, ale już jako uczniowie klas V.

Podopieczni trenera Łukasza Świątko wyraźnie odrobili lekcje po porażce w poprzednim finale i tym razem nie dali się zaskoczyć. Pokonali zespół SP 23 i teraz pewnie będą chcieli to samo zrobić w rywalizacji klas IV.

W poniedziałek w Orlen Arenie odbyło się losowanie grup i omówione zostały zmiany w regulami-

nie. Dotyczyły one ilości drużyn, które wezmą udział w turnieju. Tradycyjnie zgłosiło się do zawodów 16 ekip, ale ostatecznie dwie, z powodu braku środków finansowych, musiały się wycofać z rozgrywek. Tym samym w pierwszym etapie dwie grupy będą liczyć po cztery i dwie po trzy drużyny.

W drugim etapie rozgrywek, w dwóch grupach znajdzie się po siedem zespołów. Pierwsza siódemka walczyć będzie o medale, druga o miejsca 8-14.

Tradycyjnie kibiców czekają wielkie emocje. Na trybunach ZS nr 5 zasiadają rodzice, przyjaciele i kibice, którzy żywiołowo dopingują najmłodszych adeptów piłki ręcznej.

24 lutego odbędzie się pierwszy turniej Orlen Handball Mini Ligi, kolejne będą w ostatnie niedziele miesiąca. Zakończenie 12. edycji odbędzie się w czerwcu, przed zakończeniem roku szkolnego.

Jol.



Archiwum MDK

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa, 24 lutego, godz. 15.30: Miedź Legnica – Wisła Płock, 22 lutego, godz. 18.00: Arka Gdynia – Piast Gliwice, godz. 20.30: Korona Kielce – Pogoń Szczecin, 23 lutego, godz. 15.30: Górnik Zabrze – Zagłębie Sosnowiec, godz. 18.00: Lech Poznań – Legia

Warszawa, godz. 20.30: Lechia Gdańsk – Wisła Kraków, 24 lutego, godz. 18.00: Cracovia – Jagiellonia Białystok, 25 lutego, godz. 18.00: Śląsk Wrocław – Zagłębie Lubin.

Piłka ręczna

Liga Mistrzów, 23 lutego, godz. 18.00: Orlen Wisła – Bjerringbro Silkeborg.

Pierwsze spotkanie z dwumeczu o awans do LAST 16 Ligi Mistrzów. Rewanż zaplanowany został na 3 marca na godz. 15.10.

Superliga, 19 lutego, godz. 20.15:

Górnik Zabrze – Orlen Wisła, 26 lutego, godz. 18.00: Orlen Wisła – Arka Gdynia.

I liga mężczyzn, 20 lutego: KPR Legionowo – Orlen Wisła II Płock, 23 lutego: MTS Chrzanów – Orlen Wisła II

Jol.



D. Ossowski

W 12. edycji klas V najlepszą drużyną została SP 21

Rozpoczyna się walka o awans do LAST 16

Pokonać wysoko Bjerringbro Silkeborg

W najbliższą sobotę, a potem tydzień później w niedzielę, Orlen Wisła rozegra dwa spotkania w Lidze Mistrzów. Przeciwnikiem płockiej ekipy będzie Bjerringbro Silkeborg, wicemistrz Danii, który w sezonie 2016/2017 pozbawił płocką drużynę awansu do LAST 16.

Teraz los ponownie połączył obie drużyny i kibice na pewno mają nadzieję, że tym razem z rywalizacji zwycięsko wyjdzie płocka ekipa. W dwumeczu nie wystarczy wygrać pierwszego pojedynku u siebie, ale trzeba wyśzość nad rywalem potwierdzić jeszcze w meczu rewanżowym, który rozegrany zostanie na wyjeździe. A to już nie będzie takie proste, chociaż oczywiście możliwe do realizacji.

Na początek trochę historii. Orlen Wisła występuje w rozgrywkach Ligi Mistrzów nieprzerwanie od sezonu 2013/2014. Wtedy pod wodzą trenera Manolo Cadenasa, który wówczas objął drużynę, pokonała w kwalifikacjach Montpellier i awansowała do fazy grupowej. To był ogromny sukces.

W grupie B płocka drużyna zajęła czwarte miejsce, tuż za Vive Kielce. Mistrz Polski rozgrywki fazy grupowej zakończył na trzeciej pozycji w tabeli grupy B. Orlen Wisła wywalczyła 8 pkt., ale zaczęła swoją przygodę debiutanta w nowej formule Ligi Mistrzów znakomicie.

Najpierw minimalnie, po błędzie płockiego zawodnika przegrała 33: 34 z późniejszą zwycięzcą grupy THW Kiel. Wtedy to była jedna z najlepszych drużyn Europy, która przegrała dopiero w Final Four z Flensburg Handewitt. Dziś niemiecka ekipa gra w pucharze EHF i nawet nie mieści się w składzie jednej z czterech grup Ligi Mistrzów.

Orlen Wisła nie dotarła oczywiście tak wysoko jak THW Kiel, ale po wyjściu z grupy mogła cieszyć się ze zwycięstwa w pierwszym meczu LAST 16 z mistrzem Węgier Veszprem.

Również na etapie LAST 16 rozgrywki Ligi Mistrzów zakończyli piłkarze Vive Kielce, których wyeli-

minowała z dalszych rozgrywek ekipa Rhein Neckar Lowen.

Najlepszy sezon

W sezonie 2014/2015 Orlen Wisła dostała na wstępie dużą kartę – nie musiała walczyć w kwalifikacjach. Jak się okazało, po fazie grupowej płocczanie zaliczyli swój najlepszy sezon w tych rozgrywkach. Sześć meczów wygrali, w tym z FC Barceloną i jeden zremisowali. Warto przypomnieć, że zwycięstwo nad Barceloną było jedyną porażką mistrza Hiszpanii w tamtym sezo-



D. Ossowski

nie. Na koniec Hiszpanie sięgnęli również po zwycięstwo w Final Four.

W LAST 16 Orlen Wisła trafiła na HC Vardar. W pierwszym meczu pokonała rywala 32: 26 i wydawało się, że jest jedną nogą w ćwierćfinale. Niestety w swojej hali rywale pokonali płocczan 31: 20 i to oni cieszyli się z awansu.

Podobnie było w następnym sezonie, 2015/2016. Orlen Wisła zajęła czwarte miejsce w grupie i awansowała do LAST 16, gdzie znowu spotkała się z HC Vardar i odpadła. Ale tym razem w meczu w Orlen Arenie był remis 30: 30, a na wyjeździe płocczanie przegrali 24: 25.

Trener Manolo Cadenas odszedł z Płocka po trzech sezonach, a jego miejsce zajął Piotr Przybecki. Wraz z hiszpańskim szkoleniowcem Orlen

Wisła pożegnała się z LAST 16 Ligi Mistrzów, pechowo przegrywając ważne spotkania.

Spotkanie z Bjerringbro Silkeborg

Właśnie w sezonie 2016/2017 Orlen Wisła walczyła o awans do LAST 16 z Bjerringbro Silkeborg i to wtedy, tylko gorszym stosunkiem bramek, została wyeliminowana z dalszych rozgrywek.

Inna sprawa, że od początku płocczanie spisywali się w trudnej grupie A Ligi Mistrzów kiepsko. Wysoka

ryzy byli zainteresowani grą w Orlen Wiśle.

Kiedy EHF ogłosił, że Orlen Wisła znajdzie się w grupie C lub D, niemal wszyscy odetchnęli z ulgą. Zespół dostał rok na to, by się odbudować i by w starciu z nieco słabszymi rywalami osiągnąć to, co nie udawało się przez ostatnie lata, czyli awansować do LAST 16.

Czy to będzie możliwe, przekonamy się 3 marca po zakończeniu drugiego spotkania z Bjerringbro Silkeborg. Na razie trudno powiedzieć, czy da się wygrać dwumecz z zespołem pochodzącym z kraju, który kilka tygodni temu wywalczył tytuł mistrza świata.

Bardzo ważny pierwszy sprawdzian

W sobotę o godz. 18.00 drużyna czeka pierwszy sprawdzian z Bjerringbro Silkeborg w Orlen Arenie. Scenariusz dwumeczu mógł być inny, gdyby nie fatalna w skutkach porażka w ostatniej kolejce z Riihimäen Cocks na wyjeździe.

Orlen Wiśle wystarczył remis w tym meczu, by obronić pierwsze miejsce w grupie D. Niestety błędy w końcówce pojedynku sprawiły, że przedostatni w tabeli mistrz Finlandii cieszył się z wygranej, a płocczanie z parkietu schodzili ze spuszczonymi głowami.

Można teraz gdybać, czy lepszym przeciwnikiem płockiej drużyny nie byłby Sporting CP, który spotka się w barażu ze zwycięzcą grupy D – Dynamem Bukareszt. Na pewno lepszy byłby układ gier, bo pierwszy mecz Orlen Wisła rozgrywałaby na wyjeździe, a drugi, decydujący przed własną publicznością.

Zagrają w najsilniejszym składzie

O ile nikt nie dozna kontuzji w spotkaniu ligowym, w sobotę Orlen Wisła zagra w swoim najsilniejszym składzie. Do drużyny powrócił Tomasz Gębala, który odzyskuje formę sprzed kontuzji. Mamy nadzieję, że druga część jego ostatniego sezonu w barwach Orlen Wisły będzie najlepsza w karierze.

Luty i marzec to miesiące, w których ostatecznie zostaną podjęte decyzje o składzie zespołu na następny sezon. Na razie wiadomo na pewno, że nie zagra w barwach Orlen Wisły Tomasz Gębala i wszystko wskazuje na to, że także Dan Racotea.

Do pożegnania z klubem szykują się kolejni zawodnicy, ale wiadomo, jak to jest w sporcie. Mieliśmy na to sporo przykładów, by nie wspomnieć Igora Żabica, który już miał się pakować. Jednak okazało się, że z klubem żegna się Maciej Gębala i Igor wręcz musi zostać.

Na dodatek Słoweniec rozgrywał potem swój najlepszy sezon w płockim klubie, stając się niezastąpionym w podstawowym składzie. Kiedy musiał w sprawach osobistych opuścić drużynę na jeden mecz Ligi Mistrzów, zespołowi wyraźnie go brakowało, co zakończyło się porażką.

W sobotę pierwszy mecz z Bjerringbro Silkeborg, tydzień później odbędzie się rewanż. Orlen Wisła ma ogromną szansę na awans do LAST 16 i powrót na europejskie salony. Na drugą taką okazję być może trzeba będzie długo poczekać.

Wszyscy pomagamy drużynie

Przez ostatnie lata, patrząc choćby na krótkie historyczne przypomnienie, drużyna Orlen Wisły dostarczała kibicom wielu emocji. A sympatycy tej dyscypliny sportu, których w Płocku nigdy nie brakowało, żywiołowo dopingowali zespół z trybun. Zdaniem wielu obserwatorów widowisk sportowych, atmosfera w płockiej hali była bardzo podobna do tej, jaką potrafią stworzyć bałkańskie drużyny. Teraz chyba wszyscy o tym zapomnieli.

Od dwóch tygodni mamy nowe rożdanie, nowego prezesa klubu. Jak kibice się zorientowali, Robert Czwartek nigdy bliżej nie był związany z piłką ręczną, ale bardzo chce dobrze rozpocząć swoje urzędowanie w klubie.

Podobnie jak wszyscy sympatycy tej dyscypliny – bez względu na to, czy przychodzą do Orlen Areny okłaskiwać zawodników, czy nie.

Jola Marciniak

Kolejny, ósmy tytuł mistrzowski na koncie Martyny

Wielka nadzieja polskiej lekkiej atletyki



Martyna Lewandowska ze swoim trenerem Mirosławem Nisztozem

W przyszłym roku Tokio będzie stolicą światowego sportu. Przez kilka tygodni na stadionach stolicy Japonii i wielu sąsiednich miast o medale Igrzysk Olimpijskich walczyć będą najlepsi sportowcy z całego świata. Być może wśród nich będzie też płocczanka – Martyna Lewandowska.

Martyna Lewandowska, wychowanka trenera Mirosława Nisztor, reprezentująca Miejsko – Ludowy Klub Lekkoatletyczny Płock, uczennica III klasy V Liceum Ogólnokształcącego w Płocku, bardzo się stara, by znaleźć się w gronie kadry narodowej na największej i najbardziej prestiżowej sportowej imprezie świata.

Jak pokazują wyniki, jest na najlepszej drodze, by spełnić swoje marzenie i zadebiutować w Igrzyskach. Przynajmniej na razie jest jedyną kandydatką z Płocka do reprezentacji Polski na wyjazd do Tokio.

Swoją znakomitą formę płocczanka potwierdziła w Toruniu,

gdzie odbyły się Halowe Mistrzostwa Polski Juniorek w lekkiej atletyce, czyli pierwszy ważny start w rozpoczynającym się sezonie. Martyna Lewandowska nie dała żadnych szans rywalkom i zdobyła złoty medal w skoku wzwyż, uzyskując bardzo dobry wynik 178 cm.

W Toruniu podopieczna trenera Mirosława Nisztor rozpoczęła konkurs od wysokości 165 cm i jak oczekiwali obserwatorzy, zaliczyła ją w pierwszej próbie. Następnie wysokości to 170 cm i 174 cm, także zostały osiągnięte za pierwszym razem.

Kolejna wysokość – 176 cm – przysporzyła płocczance trochę problemów, ale została zaliczona w drugiej próbie. Do tej wysokości dotarły już tylko dwie zawodniczki, Martyna oraz Wiktoria Miąso z Resovii Rzeszów.

Następna wysokość – 178 cm – Martyna ku swojej ogromnej radości zaliczyła w pierwszej próbie, a rywalka miała spore problemy. Trzykrotnie strąciła poprzeczkę, co dało zwycięstwo w konkursie zawodniczek z Płocka.

Warto dodać, że tytuł Mistrzyni Polski juniorek z Torunia jest piątym takim tytułem, który Martyna

zdołała w czasie pięciu lat treningów. Konieczne trzeba w tym miejscu przypomnieć, że w roku 2018 płocczanka zajęła trzecie miejsce w Mistrzostwach Polski Seniorek i jest ósmą zawodniczką na świecie w kategorii juniorek. Te osiągnięcia dały jej nominację do tytułu Sportowca 2018 roku.

– Wyniki bardzo cieszą, ponieważ w przyszłym roku są Igrzyska Olimpijskie w Tokio, a Martyna jest naszą jedyną nadzieją z Płocka, która może wystartować w barwach reprezentacji Polski. Celem zawodniczek w tym roku jest uzyskanie minimum na Mistrzostwa Europy i walka tam o medale – tłumaczy trener Martyny Mirosław Nisztor.

Na co dzień Martyna chodzi do V LO w Płocku do klasy trzeciej i bardzo dobrze godzi naukę z treningami. Ponieważ często wyjeżdża na zgrupowania kadry narodowej, korzysta z pomocy nauczycieli liceum, którzy pomagają jej uzupełniać program nauczania po powrocie z obozów.

Wyniki sportowe Martyna może poprawiać dzięki pomocy finansowej Fundacji Orlen-Dar Serca, UM Płock, MOSIR Płock i firmie Hedeia.

Jol.

Jagiellonia Białystok – Wisła Płock 1: 0 (0: 0)

Cios zadany w ostatniej sekundzie

W sobotnie popołudnie na murawie w Białymstoku spotkały się dwie drużyny – druga w tabeli Jagiellonia i przedostatnia Wisła. Za zespołem gospodarzy przemawiało wszystko: zwycięstwem 3: 0 nad Miedzią w Legnicy rozpoczęła druga część sezonu, wyższa pozycja w tabeli oraz walka o mistrzostwo Polski. Na tym tle Wisła, która w pierwszym meczu przegrała z Legią 0: 1, a na dodatek wizja walki o górną ósemkę mocno się od niej oddaliła, miała znacznie mniejsze szanse na zdobycie choćby punktu.

Jak można się było spodziewać, gospodarze ruszyli od razu do ataku, chcąc w miarę szybko rozstrzygnąć pojedynek. Zaczął znakomicie Arvydas Novikovas, który po zejściu do środka mocno uderzył z dystansu. Dobrze, że zabrakło celności i piłka przeleciała nad bramką Thomasa Dähne.

Kilka minut później futbolówka znalazła się w siatce Wisły. Na szczęście sędzia dopatrywał się spalonego. Ale przyznać trzeba, że podanie Martina Pospíšila do Patryka Klimala było wyjątkowej urody.

Kolejna akcja to znakomite dośrodkowanie z rzutu różnego Marko Poletanovića do Zorana Arsenicia. Pozostawiony bez opieki obrońca uderzył mocno i celnie. Na szczęście na swoim miejscu stał Thomas Dähne, który nie dał się zaskoczyć, skutecznie interweniując.

Był także czujny w następnej akcji, po płaskim uderzeniu Poletanovića. Strzał z dystansu ponownie wyłapał Niemiec, który przygotowany był na różne ewentualności.

Także na tę, którą wypracował sobie Novikovas. Tym razem Thoma-

sowi pomógł znakomicie dysponowany w tym meczu Ángel García Cabezali, który bronił dostępu do plockiego pola karnego jak lew.

O takich sytuacjach, gdy piłka wpadała do siatki, ale sędzia odgwisdywał spalonego, nawet nie ma co wspominać. A na tle szarżujących po murawie zawodników Jagiellonii piłkarze Wisły prezentowali się fatalnie. Nie mieli pomysłu na wyprowadzenie piłki, a kiedy już zdołali dojść na wysokość pola karnego, zapominali, co w takiej sytuacji należy robić.

To był wielki cud, że na przerwę plockianie schodzili bez straty gola,

Tabela po 22. kolejce			
1.	Lechia Gdańsk	22	46 36-18
2.	Legia Warszawa	22	42 35-22
3.	Jagiellonia Białystok	22	39 38-29
4.	Korona Kielce	22	35 27-24
5.	Piast Gliwice	22	35 32-25
6.	Pogoń Szczecin	22	34 32-27
7.	Lech Poznań	22	33 33-29
8.	Cracovia	22	33 24-22
9.	Zagłębie Lubin	22	30 36-33
10.	Wisła Kraków	20	29 33-29
11.	Arka Gdynia	22	25 33-33
12.	Śląsk Wrocław	21	21 29-30
13.	Miedź Legnica	22	21 21-41
14.	Górnik Zabrze	22	20 26-40
15.	Wisła Płock	22	20 30-39
16.	Zagłębie Sosnowiec	22	15 27-49

choć i po stronie celnych strzałów także mieli zero. Zbudowany przez gospodarzy mur był dla nich przeszkodą nie do przejścia.

Cieszyć mogły tylko stałe fragmenty gry wykonywane przez Dominika Furmana znacznie lepiej niż w meczu z Legią. Niestety nie było na boisku nikogo, kto by miał okazję skutecznie zakończyć te nieliczne akcje.

Na szczęście po przerwie na murawę wyszła zupełnie odmieniona drużyna, która odzyskała nadzieję na zdobycie choćby punktu na trudnym terenie rywala.

W drugą połowę spotkania Nafciarze weszli mocniej. Zaraz po gwizdku prawą stroną przedarł się Cezary Stefańczyk, który uruchomił w polu karnym Oskara Zawadę. Plocki napastnik miał sporo czasu i miejsca, ale strzelił nad bramką gospodarzy.

Za chwilę w świetnej sytuacji znalazł się Furman, ale podana przez niego piłka przeleciała minimalnie obok słupka bramki Grzegorza San-

22	46	36-18
22	42	35-22
22	39	38-29
22	35	27-24
22	35	32-25
22	34	32-27
22	33	33-29
22	33	24-22
22	30	36-33
20	29	33-29
22	25	33-33
21	21	29-30
22	21	21-41
22	20	26-40
22	20	30-39
22	15	27-49

domierskiego. Nareszcie coś się zaczęło dziać na boisku. Piłkarze Wisły już nie tylko się bronili.

Oczywiście gospodarze nie zapomnieli nagle, jak się gra w piłkę – też próbowali strzelić gola. Niemal im się to udało po rajdzie lewą stroną Martina Kořžála, który dograł do Stefana Śćępovicia. Jednak rywal fatalnie przestrzelił.

Kwadrans przed końcem meczu znakomitą sytuację skonstruował wpuszczony kilka minut wcześniej Grzegorz Kućwik. Napastnik z ostrego kąta, niepokoiony przez Ivana Runje, uderzył bardzo mocno i celnie, lecz świetnym refleksem popisał się Sandomierski.

Zwykle tak bywa, że niewykorzystane sytuacje się mszczą. Kibice, którzy oczekiwali, że po braku skuteczności Jagiellonii Nafciarze zdobędą bramkę, mocno się zawiedli. Już po zakończeniu doliczonych trzech minut spotkania, kiedy sędzia jeszcze nie odgwisdał końca meczu, Cezary Stefańczyk sfalował rywala, a arbiter podyktował rzut wolny.

Po jego wykorzystaniu, w niesamowitym zamieszaniu na polu karnym, piłka po strzale Śćępovicia odbiła się od poprzeczki. Następnie spadła pod nogi Jakuba Wójcickiego, który wpakował ją do siatki.

W niedzielę, 24 lutego o godzinie 15.30 w 23. kolejce LOTTO Ekstraklasy Wisła zmierzy się z beniaminkiem ligi – Miedzią Legnica.

Jagiellonia: Grzegorz Sandomierski – Zoran Arsenić, Ivan Runje, Nemanja Mitrović, Guilherme – Marko Poletanović (66 Martin Adamec), Taras Romanczuk – Arvydas Novikovas, Martin Pospíšil, Martin Kořžál (7 Jakub Wójcicki) – Patryk Klimala (46 Stefan Śćępović).

Wisła: Thomas Dähne – Cezary Stefańczyk, Igor Łasicki, Alan Uryga, Ángel García – Bartłomiej Siewlewski, Dominik Furman – Jakub Łukowski (62 Justinas Marazas), Ricardinho, Giorgi Merebaszwili (39 Nico Varela) – Oskar Zawada (71 Grzegorz Kućwik).

Pozostałe wyniki: Korona Kielce – Lechia Gdańsk 0: 0, Legia Warsha-

wa – Cracovia 0: 2, Piast Gliwice – Lech Poznań 4: 0, Pogoń Szczecin – Górnik Zabrze 3: 1, Zagłębie Lubin – Miedź Legnica 3: 0, Zagłębie Sosnowiec – Arka Gdynia 3: 2. Wisła Kraków – Śląsk Wrocław został rozegrany w poniedziałek.

Po meczu powiedzieli:

Kibu Vicuña (trener Wisły Płock): – *Piłka była dziś dla nas brutalna, straciliśmy bramkę po czasie. To był wyrównany mecz. Rywale byli lepsi w pierwszej połowie, my trochę w drugiej. Oglądałem statystyki i też były wyrównane. My mieliśmy większy procent posiadania piłki, oni więcej strzałów celnych. Niestety taka jest piłka – jak nie idzie, to nie idzie. Dziś też mieliśmy problem. Nasz ważny piłkarz Merebaszwili w pierwszej połowie złapał kontuzję. W drugiej części chcieliśmy zmienić Ricardinho, ale Zawada nie mógł grać i Kućwik wszedł za niego. Gratulacje dla Jagiellonii, a my gramy dalej o lepsze wyniki. Jestem dumny z drużyny, to był dobry mecz z drużyną z trzeciego miejsca.*

Ireneusz Mamrot (trener Jagiellonii Białystok): – *Myszę, że pierwsza połowa może nie była dobra w naszym wykonaniu, ale na pewno solidna. Zabrakło bramki, a mieliśmy dwie dobre sytuacje. Raz Arsenić źle przyjął, następnie Arvydas dał się dogonić. W drugiej połowie mecz wymknął nam się spod kontroli. Wisła stworzyła dwie okazje, my jedną i szacunek dla zespołu, że wyszarpał zwycięstwo. Nie chcę się tłumaczyć, ale mieliśmy trochę problemów w tym tygodniu i mam nadzieję, że teraz będzie inaczej, bo jest nam to potrzebne.*

Jola Marciniak

Orlen Wisła Płock – Gwardia Opole 29: 17 (13: 5)

Wygrana zgodna z planem

Coraz bliżej do najważniejszego meczu lutego – barażu o wejście do LAST 16 Ligi Mistrzów. Jeszcze tylko we wtorek plockianie zagrają z Górnikiem w Zabrzu, a w sobotę kibice będą mogli dopingować plockian w pierwszym pojedynku z Bjerringbro Silekborg.

Jednym ze sprawdzianów przed meczem z Duńczykami był pojedynek z Gwardią. Spotkanie nie było wielkim widowiskiem, ale pokazało, że bramka i gra w obronie są silną stroną drużyny. Dowodem na to było tylko pięć goli zdobytych przez gości w pierwszej połowie spotkania.

Orlen Wisła nie tylko grała skutecznie w obronie, ale stale powiększała przewagę nad rywalem. W 20. min miała już pięć goli więcej (10: 50), a do przerwy zawodnicy dorzucili do swojej puli jeszcze trzy.

Po przerwie widać było wyraźnie, że grają swobodnie, że nikt nie jest w stanie odebrać im zwycięstwa, więc tempo meczu nieco się zmniejszyło. Nie przeszkodziło to w wywalczeniu sporej przewagi i zdobyciu kompletu punktów.

Orlen Wisła: Morawski, Wichary – Daszek 9, Krajewski 2, Racotea 4, Góralski 1, Piechowski, Tarabochia 2, Mihic 2, de Toledo 3, Sulic 1, Gębala 1, Młakar 4, Obradovic.

Gwardia: Zembrzycki, Malcher – Lemaniak, Siwak, Zarzycki 2, Klimków, Tarcijonas 1, Zieniewicz 4, Jankowski 1, Zadura 2, Mauer 5, Milewski 1, M. Morawski 1.

Po meczu powiedzieli:

Rafał Kuptel (trener Gwardii Opole): – *Możemy mieć pretensje tylko do siebie. Oczywiście Wisła była zdecydowanie lepsza, ale mogliśmy przegrać mniejszą różnicą bramek. Mieliśmy dużo sytuacji stuprocentowych. Nasze zaangażowanie i koncentracja nie były tak dobre, jak zazwyczaj. Zabrakło również realizacji naszych założeń, zarówno w obronie, jak i w ataku.*

Patryk Mauer (Gwardia Opole) – *Popelniliśmy w tym meczu za dużo błędów. Mieliśmy dużo okazji do zdobycia bramki, ale znakomicie spisywał się dzisiaj Adam Morawski. Na pewno powinniśmy tych sytuacji wykorzystać więcej. Możemy mieć również uwagi do naszego nastawienia. Na początku drugiej połowy pokazaliśmy, że jednak możemy i tak powinien wyglądać cały mecz. To był jeden z głównych czynników, dlaczego ten wynik wygląda tak, jak wygląda.*

Artur Góról (trener bramkarzy ORLEN Wisły Płock): – *To był chyba najlepszy mecz w na-*

szym wykonaniu po przerwie zimowej. Szczególnie chciałbym podziękować chłopakom za determinację w obronie i Adamowi Morawskiemu, dzięki któremu odjechaliśmy na spokojną różnicę bramek. Dzięki temu grało nam się łatwiej w ataku pozycyjnym i mogliśmy sobie pozwolić na takie akcje trochę „pod publikę”. Cieszy to, że przed tymi najważniejszymi meczami zwycięstwo odniesione nad Gwardią było przekonywujące. Miejmy nadzieję, że dzięki temu w pojedynkach z Zabrzem i Bjerringbro-Silkeborg będzie nam się grało łatwiej.

Adam Morawski (ORLEN Wisła Płock): – *Jestesmy zadowoleni, że przez pewien dłuższy już czas utrzymujemy wysoki poziom defensywy. Na pewno pomaga to również i nam – bramkarzom, co dzisiaj było widać. Gdy wypracujemy przewagę, dużo łatwiej gra nam się również w ataku. Wiedzieliśmy, że to może być trudny mecz, bo Gwardia nie bez powodu awansowała na czwarte miejsce w tabeli i gra naprawdę dobrze. My jednak chcieliśmy się dobrze przygotować do meczu z Zabrzem, a później w Lidze Mistrzów. Mam nadzieję, że utrzymamy ten poziom defensywy, popracujemy nad atakiem i będzie jeszcze lepiej.*

Jol.

Rzecznik Dyscyplinarny PZPN

wszczał postępowanie

#MuremZaFurmanem

Po zakończonym meczu Jagiellonia – Wisła miały rzekomo miejsce wydarzenia ksenofobiczne, o których opinię publiczną poinformował Taras Romanczuk. Nie było świadków, a jednak „rozmo-” dwóch piłkarzy opisali sędziowie w protokole pomeczowym. Zeznania złożyły także zawodnicy.

W związku z tym Rzecznik Dyscyplinarny PZPN Adam Gilarski wszczął postępowanie wyjaśniające dotyczące możliwości popełnienia przez Dominika Furmana przewinienia dyscyplinarnego wobec Tarasa Romanczuka. Jak głosi komunikat, zebrany w toku postępowania wyjaśniającego materiał dowodowy zostanie przekazany do Komisji Ligi Ekstraklasy S. A., która podejmie ostateczną decyzję zgodnie z Regulaminem Dyscyplinarnym PZPN.

Swoje oświadczenie wydał także Dominik Furman: „W nawiązaniu do wydarzeń, które miały miejsce podczas meczu 22. kolejki Lotto Ekstraklasy Jagiellonia Białystok – Wisła Płock, a także oskarżeń kierowanych przez przedstawicieli Klubu z Białegostoku wobec mojej osoby, chciałem stanowczo i kategorycznie zaprzeczyć, by w trakcie całych zawodów z moich ust padły w stronę Tarasa Romanczuka cytowane po meczu przez przedstawicieli Jagiellonii obraźliwe słowa.

Faktem jest, że podczas spotkania wielokrotnie dochodziło do spięć po-

między zawodnikami obu drużyn. Prawdą jest także to, że piłkarze nie szczędzili sobie sobie złośliwości i kierowali w swoją stronę słowa uznawane za wulgarne. Mocne, męskie słowa padają zwykle podczas każdego meczu ligowego. Emocje, walka o punkty i zajęcie jak najwyższego miejsca w tabeli sprawiają, że zawodnicy w emocjach często kierują do siebie różne słowa, czasem jest niemiłe, ale to sport.

W żadnym momencie nie doszło jednak do zdarzenia opisywanego przez zawodnika Jagiellonii Tarasa Romanczuka, a także kierownika drużyny Pana Arkadiusza Szczęsnego.

Nadmienię tylko, że sytuacja: Romanczuk – Furman była jedna podczas sobotniego meczu. A sytuacji: prowadzący Romanczuk – pozostali zawodnicy Wisły Płock było w sobotę wiele i nie zostały one w ogóle zauważone, gdyż tak jak wspominałem, w każdym meczu się zdarzają i będą się zdarzać.

Będę walczył o swoje dobre imię. Zwróciłem się już z prośbą do Klubu Wisła Płock o wsparcie i pomoc prawną. Liczę, że cała sprawa zostanie w jak najszybszym czasie wyjaśniona. Dominik Furman”.

Kibice mają zapewne swoje zdanie na ten temat. Sympatykom Wisły nie pozostaje nic innego jak stać #MuremZaFurmanem i wierzyć, że prawda wyjdzie na jaw.

Jol.

Idzie „nowe”!



Na firmamencie polityki rozbłysła nowa gwiazda! Tym razem bez cudysłowu, bo co prawda jako polityk ten pan nowością żadną nie jest, ale jako gwiazda rzeczywiście debiutuje. Mogą się za to pojawić wątpliwości, czy show zaserwowany na Torwarze to na pewno polityka? Padło ze sceny wiele chwytliwych haseł. Cytuję: do 2035 roku zamkniemy wszystkie kopalnie! I fajnie! Wypadałoby w tym miejscu tylko wspomnieć krótko: skąd prąd? Odpowiedź nie padła, zatem pospekulujmy... Może z wiatru? Elektrownia „Kozienice” ma moc 2880 megawatów. Przeciętny przydomowy wiatrak przy warunkach wietrznych panujących w naszym pięknym kraju to moc rzędu 0,2 kilowata. By zastąpić węglowe „Kozienice”, potrzeba 14400000 (czterna-

ście milionów czterysta tysięcy) takich wiatraczków, mniej więcej 46 na kilometr kwadratowy! Oczywiście uprawiam tu demagogię, da się zbudować wiatraki bardziej wydajne. Ale chcę w ten sposób zapytać, czy autorzy tego postulatu zadali sobie to proste pytanie: jeśli zamkniemy kopalnie, to skąd prąd? A może z elektrowni atomowych? Od razu wypadałoby wskazać lokalizację... I uwzględnić czynnik czasu. „Rok ów” za pasem! To tylko szesnaście lat! Ile w tym czasie tych „atomówek” trzeba zbudować i ile to kosztuje? Koledzy z dzisiejszej opozycji „budowali” jedną, można zapytać, jak im poszło?

A skąd kasa? Może z opodatkowania tacy, bo to kolejny postulat gospodarczy? A jak nie wystarczy? To może opodatkować puszki? Tu zbiórka i tam zbiórka... Prawo chyba powinno jednakowo traktować wszystkich obywateli? Niezależnie od tego, jaki „strój organizacyjny” noszą. Cele też

równie wzniosłe. Jedni pomagają ratować życie doczesne, drudzy wieczne...

I takie alternatywne rozwiązania możemy proponować na różnych frontach walki politycznej. Usunąć religię ze szkół? Owszem, a przy okazji „gender studies” z uczelni! Wypowiedzieć konkordat. Jasne, skoro się nam nie podoba... A „oni” mogą wypowiedzieć traktat lizboński? Chyba tak, przecież z nim same kłopoty! A sojusze z innymi państwami? W tym z „naszym najważniejszym partnerem”? Przy takiej prezydenturze, jak rozumiem, nie ma mowy! Po zwycięskich wyborach natychmiast wdramy hasło „Janke-si do domu”!

I tak dalej... I tym podobnie... Nie mam już miejsca na kolejne „punkty programu” nowej siły politycznej. Również te, których nie ma. Główne zadania państwa, poza tym, że ma być świeckie (i tu pytanie co z tymi obywatelami, którzy są religijni, na Madagaskar?). Bezpieczeństwo i porządek publiczny. Wojsko, policja, sądy, polityka międzynarodowa, podatki...

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopec

Grzechy wołające o pomstę do nieba



W starej teologii moralnej i praktyce kaznodziejskiej występowała kategoria grzechów wyjątkowo ciężkich, których popełnienie „woła o pomstę do nieba”, czyli domaga się boskiej interwencji w celu wymierzenia sprawiedliwości. W nowej teologii i nowym kaznodziejstwie, choć nie wymazano tych grzechów, to głośno się o nich nie mówi, jak w ogóle niewiele mówi się o grzechu, za to dużo o „bezkresnym miłosierdziu Bożym”, zapominając często o dodaniu „dla skruszonych i pokutujących grzeszników”, stąd panuje coraz bardziej powszechne, choć błędne przekonanie, że „Bóg wszystkim wybacza”. Warto więc może przypomnieć, że tych szczególnych grzechów ta stara dobra teologia wyróżnia cztery. Jest to „zabójstwo umyślne”, „grzech sodomski”, czyli dopuszczanie się aktów homoseksualnych i innych przeciwnych naturze, „uciskanie ubogich, wdów i sierot” oraz „zatrzymywanie zapłaty sługom i robotnikom”.

W naszych parszywych czasach szczególnie natrętnie zmienia się stosunek do drugiego z nich, dążąc do tego, aby nie uznawać go w ogóle za grzech, a za przejaw zachowań zgodnych z naturą, których zaakceptowania domagają się „standardy cywilizowanego świata”. Kto by się poważył nazwać to zjawisko starym językiem, zostanie posądzony o homofobię i w niektórych krajach może być za to sądzony i ukarany w majestacie „prawa”, u nas zaś zostanie wyszydzony przez niektóre media i partie polityczne, a także przez niezastąpionego pioniera postępu wśród duchownych, czyli ks. Lemańskiego. Ten duchowny celebryta, ulubieniec postępowych mediów z zachwytem przyjął obyczajową prowokację w jednej z warszawskich szkół, gdzie podczas balu studniówkowego uczniowie zatańczyli „poloneza równości”. Ks. Lemański nie mógł się nacieszyć z tego powodu: „W głowach i sercach takich młodych ludzi rodzi się przyszłość naszego kraju. Brawo kadra i brawo uczniowie. Tylko czy to jedna jaskółka, czy też znak nowego myślenia młodych ludzi?”. Może to dziwne, ale nie doszukałem się w mediach informacji, aby ta wypowiedź duchownego spotkała się z jakąkolwiek reakcją przełożonych.

Z kolei o zgorszeniu, jakie rodzić powinien ostatni z wymienionych grzechów też raczej nie mówi się już zbyt głośno, a w ustroju, w którym przyszło nam żyć po sławetnej transformacji, nie jest on problemem blahym. Ostatnio powrócił z potężną siłą w postaci kolejnej afery „taśmowej”, siejąc ferment przed zbliżającymi się wyborami do Parlamentu Europejskiego, których postępowcy nie mogą przegrać, bo opóźni to znacznie modernizację naszego zapóźnionego mentalnie kraju. Zamęt, jaki powstał przy tej okazji nie pozwala rozstrząsać, czy mamy tu do czynienia właśnie z przejawem „grzechu wołającego o pomstę do nieba” w postaci niewypłacenia wykonawcy należności za pracę, czy z innego typu machinacjami, których z powodu medialnego zgiełku rozstrząsać jeszcze niepodobna. Jedno jest pewne, nie mamy najmniejszych szans na rzetelną programową kampanię wyborczą, tylko na pełne nienawiści, cyniczne, ale bardzo demokratyczne obrzucanie się błotem przez uczestników sceny politycznej – z użyciem podsłuchów czy seksafer. I to też woła o pomstę do nieba, choć ani w starej, ani w nowej teologii nie zostało tak nigdy postanowione.

Wiesław Kopec

Prawnik radzi

Procedura wnoszenia skargi na naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki

Chciałabym poznać tryb i zasady skarżenia opieszałości organu w załatwieniu sprawy. Jestem zdecydowana na złożenie stosownego zażalenia. Proszę tylko o wskazówki, jak się zachować, aby skutecznie zmobilizować urząd do działania?

Malwina C.

Strona, której prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki zostało naruszone na skutek działania lub bezczynności sądu, może wnieść skargę na naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Zasady i tryb wnoszenia oraz rozpoznawania skargi reguluje ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz. U. 2004, Nr 179, poz. 1843).

Podstawą skargi jest przewlekłość postępowania. Zachodzi ona, gdy postępowanie trwa dłużej niż jest to konieczne (art. 2 ust. 1 ustawy).

Celem ustalenia, czy w danej sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd. Ocena ta powinna uwzględniać charakter sprawy, stopień jej zawikłaności, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień, a także zachowanie się stron, a w szczególności tej, która zarzuciła przewlekłość postępowania. Proszę mieć także na uwadze, że nie można mówić o przewlekłości w sytuacji, gdy zwłoka jest wynikiem zachowania strony, na które sąd nie ma wpływu, podejmując przy tym działania dyscyplinujące i naprawcze (grzywna, przymusowe doprowadzenie). Ocena tego, czy sąd przekroczył rozsądny termin dla rozpoznania sprawy, powinna uwzględniać przeciętny czas oczekiwania na rozpatrzenie sprawy w prawidłowo funkcjonującym sądzie.

Skargę wnosi się w toku postępowania w sprawie (art. 5 ust. 2) do sądu, przed którym toczy się postępowanie. Sądem właściwym do rozpoznania skargi jest sąd przełożony nad sądem, przed którym sprawa się toczy. Skarżący ma prawo żądać wydania sądowi rozpoznającemu sprawę zalecenia podjęcia odpowiednich czynności w określonym terminie oraz zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej. Skarga podlega stałej opłacie w wysokości 100 złotych.

Konsekwencje cofnięcia pozwu

Czy jeżeli chcę odstąpić od dochodzenia zapłaty w sądzie, to mogę wycofać złożony w lipcu pozew? Jakie konsekwencje mogę ponieść za tego typu działanie?

Janka A.

Pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. Cofnięcie może dotyczyć zarówno całości pozwu, jak również jego części.

Cofnięty pozew nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa.

Cofnięcie pozwu prowadzi do umorzenia postępowania w sprawie. Jeżeli powód cofa pozew w piśmie procesowym, to sąd może wydać postanowienie o umorzeniu postępowania na posiedzeniu niejawnym. Jeżeli natomiast cofnięcie pozwu następuje już po wydaniu wyroku (o ile sąd uzna cofnięcie za dopuszczalne) to sąd uchyla wyrok i postępowanie w sprawie umarza.

Należy również pamiętać, iż na żądanie pozwanego sąd zasądzi na jego rzecz koszty, o ile już przedtem nie orzekł prawomocnie o obowiązku ich uiszczenia przez pozwanego.

Konsekwencje braku oznaczenia terminu płatności na wekslu własnym

Czy brak wskazania w wekslu terminu płatności skutkuje brakiem jego skuteczności i niemożnością dochodzenia roszczenia pieniężnego z niego wypływającego?

Marian F.

Zgodnie ze stanowiskiem judykatury wystawienie weksla własnego, w którym nie oznaczono terminu płatności, nie powoduje nieważności weksla, lecz ma tylko to znaczenie, że jego płatność następuje za okazaniem (art. 102 prawa wekslowego). Weksel powinien być zatem, stosownie do art. 34 prawa wekslowego, przedstawiony do zapłaty.

Przedstawienie weksla do zapłaty polega to na okazaniu wystawcy weksla własnego (domicyliantowi, trasantowi) oryginalnego weksla wraz z wyraźnym lub dorozumianym wezwaniem do zapłaty i na gotowości wydania go przy zapłacie weksla pokwitowanego przez posiadacza (por. wyr. SA w Białymstoku z dnia 5 czerwca 2001 r., sygn. akt I ACa 196/01).